Nr. 282 (z dod. por.). Dnia 12 października. Piątek. Dnia 30 września (12 października) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Wiadomości Dworskie.

Zaledwie parowiec „Orzeł" wysunął się z po za przylądka Ay-Todor, gdy na tamę przystani raczyli wyjść z „Tamary" Ich Cesarskie Wysokości Najdostojniejsi Nowożeńcy, Wielki Książę Aleksander Michałowicz i Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna. Ich Cesarskie Wysokości przeszli na sam brzeg tamy i pierwsi powitali znajdujących się na pokładzie u burty parowca Najdostojniejszych Swoich Rodziców i Krewnych. Gdy „Orzeł" zbliżał się zwolna do tamy, Ich Cesarskie Wysokości Aleksander Michałowicz i Ksenia Aleksandrówna raczyli wejść na zasłany bogato dywanami balkon, zkąd rzucono pomost na przybijający do brzegu parowiec. Ich Cesarskie Wysokości pospieszyli na parowiec i tutaj w oczach licznych tłumów ludu nastąpiło radosne i rozrzewniające powitanie Najdostojniejszych Rodziców i Krewnych z Dostojną Parą Nowożeńców. Pierwszy raczył zejść z parowca Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan. Wysłuchawszy i przyjąwszy raport od naczelnika gubernji P. M. Łazarewa, Jego Cesarska Mość zaczął miłościwie witać obecnych przedstawicieli szlachty miejscowej, ziemstwa i miasta. Następnie raczyli zejść z parowca: Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Aleksander Michałowicz z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną, Wielcy Książęta Jerzy i Michał Aleksandrowicze, Wielka Księżniczka Olga Aleksandrówna i Jego Wysokość Królewicz Grecki Mikołaj. Witając wszystkich, Ich Cesarskie Mości zwolna zaczęli schodzić po pomoście w kierunku pawilonu, Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani podano kilka bukietów. Zszedłszy na tamę, Jego Cesarska Mość, nie przestając miłościwie pozdrawiać witających go jenerałów, raczył zatrzymać się i miał długą rozmowę z zamieszkującym obecnie stale na południowym brzegu Krymu hr. D. A. Milutinem. Przeszedłszy następnie do altany, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani pozdrowili damy i zaszczycili rozmową obecne tutaj frejliny. Następnie Jego Cesarska Mość raczył wyjść z altany i powitać wartę honorową. Muzyka zagrała Hymn, po którego ukończeniu rozległy się ogłuszające i nie milknące aż do samego odjazdu Ich Cesarskich Mości entuzjastyczne „hura" wielotysięcznego tłumu. Pierwsi raczyli odjechać z tamy w otwartym powozie Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani; w następnych powozach raczyli znajdować się: Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu Mikołaj Aleksandrowicz, Wielcy Książęta Jerzy i Michał Aleksandrowicze, Aleksander Michałowicz i Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna, Wielka Księżniczka Olga Aleksandrówna, tudzież Jego Wysokość Królewicz Grecki Mikołaj. Dalej w powozach jechali: minister Dworu hr. Woroncow-Daszkow, jenerał-adjutant Czerewin, hr. Benkendorf, dowodzący wojskami okręgu wojennego odeskiego jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin i inne osoby. Nie milknące ani na chwilę „hura" grzmiało wzdłuż całego bulwarku, gdy korowód Cesarski w liczbie przeszło trzydziestu powozów ciągnął przez miasto, kierując się do Liwadji. Wieczorem na cześć przybyłych do Liwadji Najwyższych Gości miasto było rzęsiście uiluminowane.

(Krymsk. Wiestn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Węgierska izba magnatów odrzuciła — jak wiamo — na posiedzeniu sobotniem projekt ustawy o swobodzie wyznań religijnych. Projekt powrócił przeto do izby poselskiej, która dla pośpiechu uchwaliła wziąć go pod obrady ponowne już w d. 17-ym b. m. i to odrazu w pełnej izbie, bez pośrednictwa komisji, która wobec wyrobienia się zdań i panującej jednomyślności byłaby zbyteczną. Nie ulega przeto wątpliwości, że i ten projekt, jedyny dotąd, który doznał chwilowego rozbicia, w jaknajkrótszym czasie zamieni się w ustawę. Teraźniejsze obrady izby magnatów, a mianowicie uchwała sobotnia, zachwiewająca chwilowo całym gmachem reformy, przyśpieszyły i ożywiły dyskusję nad przyszłością węgierskiej pierwszej izby sejmowej, która jest reprezentacją rodów arystokratycznych, nie narodu. Obliczono świeżo, że na liście większości, która głosowała przeciw wzmiankowanej ustawie, figurowały nazwiska aż dziesięciu hrabiów Zichych, 8-iu hrabiów Esterhazych, 5-iu hrabiów Szechenyich, 5-iu hrabiów Wenkheimów, 4-ch hrabiów Desewffych, 3-ch hra-

3)

Anglik o francuzach.

(Dalszy ciąg.)

II.

O Dumasie rozpisuje się autor bardzo często i nadzwyczaj serdecznie. Powiada, że Dumas nie potrafiłby nigdy stać się dla kogo nieprzyjemnym, bo gdy nawet chciał komu dociąć, to czynił to za pośrednictwem dowcipnego epigramu. Ale co zabawniejsze, że był on dumniejszym ze sporządzenia jakiejś potrawy, aniżeli z powodzenia swojego dramatu lub powieści. Często podczas obiadu wołał zachwycony: „Muszę się dowiedzieć, jak się robi ten przysmak." I wtedy schodził z właścicielem do kuchni na naradę z kucharzami. Następstwem tego było zaproszenie na obiad w kilka dni potem. Nikt nie wątpił o talencie pisarskim Dumasa, ale wielu wątpiło o talencie jego kulinarnym, a między innymi dr. Veron. Podszepnęła mu zaś niewiarę gospodyni jego Zofja, sama będąc wyborową kucharką. Otóż pewnego razu Dumas, dowiedziawszy się o przyrządzeniu karpia *à la matelotte*, zaprosił przyjaciół i dra Verona na obiad. Potrawa zasmakowała wszystkim ogromnie, o czem Veron powiedział swojej gospodyni. Ta dowiedziawszy się, że obiad wydawał Dumas, rzekła: „Pójdę do jego kucharki i dowiem się, jak się robi".— „Niepotrzebnie pójdziesz, bo sam Dumas ją przyrządził".—„Więc pójdę do niego samego".

I poszła. Dumas, pogłaskany wielce w swojej miłości własnej, udzielił jej wszelkich informacyj, lecz mimo to karp nie smakował Veronowi, przyrządzony w domu. Wtedy gospodyni zaczęła dowodzić półsłówkami, że wielki pisarz chwali się cudzą robotą, zupełnie tak, jak w literaturze. Wiedziała ona, że dzienniki zarzucały Dumasowi, że swoich współpracowników pozostawia w cieniu. Dumas bronił się zawzięcie, ale nic to nie pomagało; gospodyni, nazywając go pyszałkiem, przypisywała współpracownictwo nie jemu, utrzymując, że tam gdzieś ukryty kucharz robi, a Dumas zbiera za to sławę. Zdradził się dr. Veron z podejrzeniami swojej gospodyni przed Dumasem, który wybuchnął wściekłością, nigdy dotąd u niego nie widzianą. Uspokoiwszy się wnet, rzekł: zapraszam was na jutro do siebie, wyznaczycie z pomiędzy was jednego, który będzie mi asystował przy gotowaniu. I rzeczywiście, wydelegowany ujrzał go z zakasanemi rękawami, z fartuchem, kierującego sporządzeniem obiadu. Obiad był w całem znaczeniu tego słowa wyborny, a dr. Veron i gospodyni musieli go pokornie przepraszać za posądzenie.

W owym to czasie objął kierownictwo Opery po Veronie Leon Pillet. On to, z pomocą Pacciniego i Berlioza, wystawił „Wolnego strzelca" Webera, a mimo że przeróbki recitatiwów dokonał bardzo umiejętnie Berlioz i w duchu kompozycyj Webera, jednak i tak opera ukazała się w skróceniu, gdyż nie chciano przekraczać północy. Zaprotestował przeciw skróceniu Berlioz, opera zaś i tak miała wielkie powodzenie. Przypadkiem przejeżdżał wówczas przez Paryż hr. Tyszkiewicz, jeden z najlepszych krytyków muzycznych owej epoki, dyrektor *Die musikalische Zeitung*, wychodzącej w Lipsku. Zaciekawiony poszedł do teatru i odrazu dostrzegłszy skrócenie, poszedł do komisarza policji, żądając albo wykonania opery w całości, albo zwrócenia mu pieniędzy za bilet. Nie mogąc nic wskórać na razie, zmusił komisarza do napisania protokułu, a nazajutrz wszystkie dzienniki otrzymały wyciąg litografowany o całym przebiegu sprawy. Swoją drogą, hrabia wytoczył proces. Ostatecznie drogą procesu wygrał zwrot pieniędzy za bilet, ale wypadek ten, opowiedziany przy owym obiedzie, dał sposobność Veronowi do przytoczenia innego wypadku. Oto podczas przedstawienia opery Halévego „Guido i Ginewra", zapaliły się kulisy i omało nie wynikła straszna katastrofa. Z śledztwa wynikło, że winnym jest podoficer strażacki, który siedząc za kulisami zasnął. Przyznał się też szczerze do winy, mówiąc, że nigdy mu się nic podobnego nie przydarzyło—ale proszę kapitana—dodał, zwracając się do swego zwierzchnika—sprobować tego samego na mojem miejscu. Kapitan sprobował, lecz w kilka minut potem uciekł, bojąc się również zasnąć. Sprawę zatarto ze względu na Halévego, a strażak nie został ukarany.

„Dodam—mówił dalej Veron—że strażacy nie są bynajmniej złymi sędziami w kwestjach teatralnych. Pamiętam, że Meyerbeer podczas próby „Roberta Djabła" często z nimi rozmawiał, a po tych rozmowach czynił różne poprawki. Dumas znowu, podczas pierwszej jeneralnej próby „Trzech Muszkieterów" w Ambigu-Comique, zauważył, że przy pierwszych sześciu obrazach, błyszczący kask strażaka świecił ciągle na froncie, ale w środku siódmego zniknął. Zaraz więc po skończonym akcie, poszedł szukać strażaka, a znalazłszy go, zapytał: „Dlaczegożeś odszedł?"—„Bom się już nie bawił"—odpowiedział żołnierz, nie wiedząc, że mówi z autorem. Natychmiast Dumas biegnie do pokoju dyrektora, zdejmuje ubranie, odpina kołnierz od koszuli, gdyż tak zawsze pracował, posyła po rękopis, drze go i rzuca w ogień cały siódmy obraz.—Co pan czynisz?—krzyczy przerażony dyrektor.—Przecież pan widzi, strażak się nie bawi, a ja wiem, czego mu potrzeba." I w półtorej godziny potem rozdano aktorom nowy akt, świeżo napisany.

Dumas—mówi autor—był rzeczywistym typem francuza, ze wszystkiemi przymiotami i wadami. Niepodobna było smucić się w jego towarzystwie, a był

biów Palffych itd. Polityka tak złożonej izby może nazywać się hrabiowską, nigdy zaś narodową.

Sztutgardzki *Neues Tagblatt* zapowiada w najbliższym czasie następujące zmiany w austro-węgierskiem ciele dyplomatycznem: Hr. Gołuchowski ustępuje z urzędu posła austrjackiego w Bukareszcie; miejsce jego zajmie szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, hr. Weltersheimb. Miejsce tego ostatniego zajmie radca legacyjny przy ambasadzie petersburskiej, baron Aerenthal. Hr. Wolkenstein, poseł austrjacki w Petersburgu, obejmuje ambasadę paryską w miejsce hr. Hoyosa; do Petersburga uda się w charakterze ambasadora książę Franciszek Lichtenstein, brat panującego księcia. Posłem austrjackim w Waszyngtonie w miejsce Tavery zostanie Hengelmüller.

Wybór niemal jednomyślny w departamencie Loiry p. Waldeck-Rousseau na senatora wywołał żywe zainteresowanie w całej Francji. Wszystkie dzienniki stwierdzają doniosłość powrotu na arenę polityczną tego wybitnego gambettysty, który opuścił ją w początkach ruchu bulanżerowskiego. Organy umiarkowanie republikańskie cieszą się z tego wzbogacenia sił stronnictwa takim talentem i charakterem; radykaliści i socjaliści rzucają się na nowego senatora z siarczystym impetem, po którego gwałtowności zmierzyć można wartość wyboru loarskiego. *Petite République* Gobleta ostrzega p. Waldeck-Rousseau, aby nie wiązał się z szumowinami parlamentu dzisiejszego, *recte* oportunistami. Aby rządzić krajem, który chce się ratować—tak rozumuje p. René Goblet—potrzeba mieć program polityczny, pewien całokształt idei, nie wystarczy pewien zapas obrotnej inteligencji i zręczność wymowy.

Depesze doniosły—tym razem, jak się zdaje, już nie przedwcześnie—o wylądowaniu japończyków w prowincji Szantung i w zatoce Peczili. Punktu wylądowania bliżej nie oznaczono. W każdym razie nie może on leżeć daleko od Czifu, o którego zdobyciu przed kilkoma dniami donoszono—za wcześnie. Wypadki stanowcze przeto zbliżają się, tembardziej, że *gros* armji koreańskiej marszałka Yamagaty znajduje się już także na terytorjum mandżurskiem, to jest chińskiem.

Skutkiem wysłania przez Francję czterech nowych okrętów wojennych z Tulonu na wody chińskie, tamtejsza eskadra francuska będzie liczyła niebawem 12 okrętów, eskadra angielska admirała Freemantle'a, po złączeniu się z nią wyprawionych z poblizkich wód posiłków, 21 okrętów wojennych. Siły morskie Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Niemiec, a nawet Włoch i Hiszpanji, zgromadzone w pobliżu rozstrzygających wypadków, także są dosyć znaczne. Morze Żółte zaroiło się przeto różnobarwnemi flagami, w oczach których Japonja śpieszy zadać cios śmiertelny swemu pyszałkowatemu wrogowi.

Komisja jenerałów, której rząd włoski polecił wypracować projekt oszczędności w budżecie armji, po długich i wyczerpujących obradach przyszła do przekonania, że oszczędności w tej gałęzi administracji państwowej poczynić nie można. Proponuje ona tylko drobne uproszczenia w organizacji armji, która w podstawach swoich wszelako naruszoną być nie może.

Br. Z.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 10-go października.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sonzogno w Berlinie.—Bogaci nędzarze.—Bezrobocie krytyków.)

Komitet wystawy w r. 1896-ym postanowił, iż teatry królewskie w roku wystawowym nie będą zamknięte przez miesiące letnie, tak, iż trupy rządowe grywać będą: w operze, w *Schauspielhausie* i u Krolla. Niedosyć na tem. Wszystkie niemal teatry prywatne przygotowują się żwawo do kampanji wystawowej, co zaś najważniejsza, dla prawdziwych melomanów zorganizowana ma być na sezon wystawowy pierwszorzędna opera włoska, jakiej Berlin oddawna nie słyszał. Jeden ze współpracowników poważnych organów nadsprejskich widział się z Sonzognem, który zapewnił, iż w roku wystawowym napewno zjedzie do Berlina ze swojem towarzystwem śpiewaczem, które przez ciąg lat trzech ma podtrzymywać sławę nowych Włoch muzykalnych w Paryżu i w Londynie. Na rozkoszach tedy dla uszu zwiedzającym wystawę w r. 1896-ym zbywać nie będzie.

Do charakterystyki obyczajów stolicy nad Szprewą posłużyć mogą niektóre szczegóły, zaczerpnięte ze świeżo wydanego sprawozdania berlińskiego Towarzystwa dobroczynności. Rzeczą jest dowiedzioną, że często bardzo dzieci zamożnych rodziców otrzymują niższe lub wyższe wsparcia, pochodzi to zaś zazwyczaj ztąd, iż dzieci te nie mieszkają przy rodzicach, co utrudnia kontrolę stanu majątkowego tychże rodziców. Ale, co gorsza, okazuje się ze sprawozdania, że i ludzie dojrzali, w kwiecie wieku i sił będący, a nadto zamożni niemal kapitaliści korzystają z miłosierdzia berlińskiego z bezczelnością niesłychaną. Ankieta, zarządzona przez niektórych członków Towarzystwa dobroczynności, wykryła, iż w jednym wypadku matka dwóch kupców, liczących swoje dochody na dziesiątki tysięcy marek, otrzymywała stałe wsparcie z funduszów miejskich. Ba!—powiecie—mamy do czynienia z wyrodnemi dziećmi, które pozwalają matce umierać z głodu! Bynajmniej! Matka od synów pobiera rentę, bardzo dobrze wystarczającą na utrzymanie, ale dla „zaokrąglenia" dochodów czerpie grosz publiczny ze skarbnicy miłosierdzia. Zagrożeni skandalem, synowie zobowiązali się zwrócić wsparcie, które matka ich podniosła za rok ubiegły. Ale faktem jest, iż pani X. od lat conajmniej sześciu pozostaje na liście wspieranych przez dobroczynność. Dalej wykryto, iż teściowa jednego z urzędników państwowych, która dała córce 80,000 marek posagu, sama zaś posiada dwa domy na prowincji, przynoszące jej 3000 marek rocznie, brała od Towarzystwa dobroczynności wsparcie w wysokości... 400 marek rocznie. Jak zapewniają rzeczy świadomi, dwa powyższe przykłady mogłyby być poparte całym szeregiem innych, gdyby berlińskie Towarzystwo dobroczynności chciało uważnie przejrzeć listę wspieranych przez siebie „biedaków".

Wczoraj sprzedano jedną z najpoważniejszych w Niemczech galeryj obrazów, mianowicie zbiór dzieł sztuki starych i nowszych mistrzów, należący do p. Calman z Hamburga. Sprzedaż dokonana była za pośrednictwem i w lokalu handlarza dziełami sztuki, Rudolfa Lepkego. Ceny w ogóle osiągano bardzo nizkie. Najwyżej, bo 910 marek zapłacono za portret Johna Harrissona pędzla Wiliama Hogartha. Adriana van der Werffa „Odwiedziny N. P. Marji u św. Elżbiety" poszły za 530 marek, 330 zaś marek zapłacono za „Wenus w pejzażu", malowaną wspólnie przez Henryka van Balena i Jana Brueghela. Tak samo nizko szacowane, sprzedawane były malowidła Dawida Teniersa starszego i van Dalena. Dla amatorów była to gratka nielada.

Drugi wydział tutejszego sądu karnego sądził wczoraj sprawę szewca Wilhelma Bernhardta o obrazę majestatu. Majster ten kunsztu szewskiego uprawia kunszt szczególniejszego rodzaju: oto ilekroć głowę sobie trunkiem zapruszy, pozwala sobie na głośne uwagi, ubliżające cesarzowi Wilhelmowi. Parokrotnie policja usuwała pijaka do domu i starała się nań wpłynąć prywatnie, aby tego swojego zaniechał; Wilhelm Bernhardt jednak na coraz to nowe zasługiwał napomnienie. Oddano wreszcie sprawę do sądu, który zbyt gadatliwego szewca skazał na rok więzienia, gdzie w spokoju ducha rozpamiętywać będzie skutki posiadania zbyt długiego języka.

Szczególniejszy strejk, bo bezrobocie krytyków teatralnych wybuchło w Szczecinie. Obrażeni na zarząd teatru dziennikarze, postanowili nie pisywać nic o teatrze, dopóki zadosyćuczynienia nie otrzymają. Milczenie gazet trwa już conajmniej od dwóch tygodni. Podobno dyrekcja teatru, zaniepokojona pustkami na widowni i w kasie, poczyniła już starania o przerwanie tego nieprzyjemnego dla stanu rzeczy.

K.

*

Paryż, 8-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(«Grand prix» jesienny. — Waldeck-Rousseau.— Sonzogno i Kochańska.)

Od dwóch lat prawie Paryż posiada, oprócz sławnego wyścigu letniego o „wielką nagrodę", kończącego sezon, swój *Grand-Prix* jesienny, który ściąga całe towarzystwo tutejsze z letnich mieszkań do miasta na zimowe leże. Wczoraj właśnie wyścig ten, ustanowiony przez radę miejską z nagrodą 100,000 fr., odbywał się po raz drugi i miał być uświetniony pierwszem ukazaniem się obojga państwa Casimir-Périer'ów na większej uroczystości publicznej.

Pogoda popołudniu sprzyjała wcale niezła, więc hippodrom w Longchamps ściągnął mnóstwo publiczności. Od trybun, mieniących się pięknemi tualetami, między które-

---

on wesołym zawsze i streszczał w sobie „radość z tego, że się żyje", wyrażenie, które się zwykle nie stosuje do tych, co już przeszli wiosnę życia. Dumas posmutniał dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią i to widząc zgnębioną swą ojczyznę.

Wkrótce po tym obiedzie poszedł do niego z wizytą, autor tych „Pamiętników".

— Czy jest pan w domu?—zapytał służącego.— Pracuje w swoim pokoju.—W tejże chwili usłyszał tak głośny śmiech, że rzekł do służącego, iż woli zaczekać, aż ten ktoś tam wyjdzie.—Niema nikogo u pana—odrzekł służący z uśmiechem, a tylko pan śmieje się często, gdy pisze.

I to było prawdą. Dumas był sam czyli w rozmowie ze swymi bohaterami, którzy go doprowadzali do wybuchów szalonego śmiechu.

Praca była dla niego, tak jak wszystko co przedsiębrał, prawdziwą przyjemnością. Pewnego dnia polował w okolicach Compiègne.—Ubiłem już 29 ptaków—rzekł—ubiję trzydziestego i położę się spać, bom zmęczony. Istotnie, poszedł zwolna do domu, gdzie go w cztery godziny potem syn jego z przyjaciółmi zastał grzejącego się przy kominku.—Spałeś?—pyta go syn.—Nie, nie mogłem, taki tu wrzask!—I cóżeś robił przez cztery godziny?—Napisałem sztukę w jednym akcie. Sztuką był „*Romulus*", który oddany Komedji francuskiej pod pseudonimem przyjęty została jednomyślnie przez surowych societerów.

Wiadomym też jest faktem, że gdy Dumas zamieszkał przez trzy lata w Saint-Germain, dochody kolei zwiększyły się o 20,000 franków rocznie. Wskrzesił on poprostu zdrzemniętą mieścinę. Zakupił teatr, w którym artyści Komedji francuskiej po obiedzie u niego, grali „Pannę de Belle-Isle, „Pensjonarki z Saint-Cyr" na korzyść ubogich. Potem dwa razy w tygodniu, puszczano sztuczne ognie, które widziano w Paryżu i w Wersalu. Zachwycony król Ludwik Filip przypisywał tę radość ludności, uszczęśliwionej z jego rządów.

Kiedy w r. 1847-ym zachciało się Dumasowi wejść do parlamentu, pomyślał naturalnie o miasteczku Saint-Germain, które tyle skorzystało za jego kilkoletniej bytności. Lecz sławetni mieszkańcy uważali go za zbyt niemoralnego. Poczekał więc aż do abdykacji L. Filipa. Stawił się wtedy przed wyborcami w Joigny, ale niejaki p. Bonnelière zażądał objaśnień co do tego, jakim sposobem może on pogodzić zasady republikańskie z tytułem margrabiego de la Pailleterie.

Dumas odpowiedział, że nazywał się margrabią po ojcu wówczas, gdy sobie jeszcze nie zdobył nazwiska i sławy, ale teraz nazywa się już krótko i węzłowato: Dumasem. „Cały świat zna mnie pod tem nazwiskiem i pan także—zwrócił się wprost do niego—któryś na to przyszedł tutaj, ażeby się pochwalić, żeś chciał ubliżyć „wielkiemu Dumasowi"..."

Z powodu tych wyborów, opowiadał niejaki p. Chaffault, że aż do owego dnia nie widział nigdy w życiu Dumasa. Leżał jeszcze w łóżku pewnego poranku, gdy około szóstej rano otwarły się gwałtownie drzwi jego sypialni i stanął przed nim jakiś czarny olbrzym. P. Chaffault chwycił za pistolet, a olbrzym przemówił: „Nie lękaj się pan, jestem Al. Dumasem. Zaręczono mi, że z pana dobry człowiek, więc przyszedłem prosić o przysługę. Oto staję tu do wyborów". P. Chaffault zerwał się z łóżka i chciał wdziać buty. „Otóż—rzekł znowu Dumas—wyskakując z powozu rozdarłem sobie but, a niema jeszcze nigdzie otwartego sklepu, czybyś mi pan nie dał pary butów?" P. Chaffault był nizkiego wzrostu, a Dumas ogromnego, nie miał jednak czasu na odpowiedź, bo Dumas, wybrawszy sobie najlepszą parę, zostawił swoją, bardzo zużytą. I wnet zaznajomili się obaj serdecznie. Dumas mówił mu już „ty". „Zabiorę cię z sobą"—rzekł. Zabrał go ze sobą do powozu. Przed każdym domem wiejskim, przed którym się zatrzymywali, Dumas sypał dowcipy, anegdoty i epigramaty. Na pierwszym popasie, sekretarz Dumasa płacił. Na drugim, spytał Dumas swego przyjaciela: „Masz ty ze 20 franków?" P. Chaffault zapłacił znowu, a potem zapłacił pocztyljona, później za salę i za gaz. Płacił ciągle, a miał wszystkiego 600 franków. Zapłacił także za ucztę, na której było sporo gości, potem zaś żałował zawsze, że nie miał ze sobą 10,000 franków, tak mu przyjemnie czas przeszedł.

Dumas wydawał więcej niż miał, nieprzezorność jego i wspaniałomyślność nie miały granic. Nie znał on połowy tych osób, którym dobrze czynił, a często zapytywał się przy własnym stole o nazwiska osób, z nim razem obiadujących. Więc też, pomimo że w ciągu 40 lat zarabiał przeszło po 200,000 fr. rocznie, pomimo że nie był ani graczem, ani upijającym się, ani nawet palaczem, pomimo nawet umiarkowania w jedzeniu, pozwy sypały się jeden za drugim. I choćby posiadał fortunę wszystkich Rotszyldów razem, pewnoby znalazł sposób na jej wydanie, nie egoistycznie, ale dla innych. Pojęcia nie miał o wartości pieniędzy. Pewnego razu leżał słaby w łożku. Autor „Pamiętników" odwiedził go. Dumas zawołał: „Jakie złote serce ma syn mój. Wyobraź sobie, miałem 600 franków. Aleksander wybiera się do Paryża i mówi do mnie: Wezmę 50 franków. Nie dosłyszałem dobrze, więc proszę go, ażeby mi zostawił 100 franków.—Co mówisz ojcze, wszak biorę tylko 50.— Ach! przepraszam cię, myślałem, że bierzesz całe 600!"

Uważał za rzecz całkiem naturalną zabranie mu całej sumy, tak samo jak uważał za rzecz naturalną przystawić sobie pijawki dla zachęcenia małego Aleksandra do zgodzenia się na nie, gdy był jeszcze ośmioletnim chłopcem. Chłopiec wzdragał się, lecz w końcu zgodził się pod warunkiem, że mu ojciec da przykład. A ten najmilszy z ojców nie zawahał się i sekundy.

(D. c. n.) *Edward Lubowski.*

mi przeważały kolory ciemne i aksamity (te ostatnie zdaje się panować będą w modzie zimowego sezonu), aż do trawników, na których rozłożyła się istnem obozowiskiem, z prowiantami, publiczność chodząca pieszo na te uroczystości, wszystko było pełne.

Przed prezydentem jeszcze odbył uroczysty wjazd na te trawniki sławny dowcipniś, po tutejszemu *fumiste*, p. Maxime Lisbonne, niegdyś właściciel kawiarni i protektor przeszłorocznego *candidat académicide*, Achillesa Le Roy: jego czerwona jednokonna karetka, zaprzężona nędzną chabetą, z woźnicą na koźle w surducie w stylu Dyrektorjatu i w kapeluszu formy głowy cukru, wywołała ogromną owację ze strony obozującego ludu. Publiczność trybun nie widziała go jednak prawie i oczekiwała pojazdu elizejskiego.

Przejażdżki swojej dopełnił p. Casimir-Perier z niesłychanym od czasów Napoleona III-go przepychem i monarszą zupełnie ceremonją. Od rana droga do Longchamps przez pola Elizejskie i lasek Buloński strzeżona była przez wyjątkowe straże; na pięć minut przed prezydentem przemknął powóz prefekta policji, Lépine'a, kontrolującego służbę i dającego ostatnie polecenia. Państwo Casimir-Périer ukazali się za chwilę w pojeździe „daumont", wielkim, w formie łodzi, nowym, niebiesko malowanym z herbami rzeczypospolitej, czterema końmi skarogniademi „à la Daumont" zaprzężonym, ze służbą w liberji niebiesko-białej ze złotem. Styl wymaga, aby pojazd „à la Daumont" poprzedzany był zawsze przez konnego forysia, i tak było pierwotnie ułożone; nie chcąc jednak widocznie otaczać się zbyt monarszym przepychem, prezydent zostawił forysia w stajni.

P. C.-Perier ubrany był w czarny tużurek, krawat i rękawiczki, w cylindrze na głowie, z czerwoną rozetką w klapie surduta; pani prezydentowa w czarnej aksamitnej sukni, w kapeluszu *papillon* z wstążką morwową, towarzyszyła mężowi, kłaniając się uprzejmie publiczności. Uprzejmość ta podniosła nieco temperaturę publiczności. Dotychczas kłopotano się trochę, że Periera podczas spacerów spotyka znacznie mniej okrzyków, niż Carnota. Tłumaczono różnemi sposobami, aby uniknąć zarzutu niepopularności: nazwisko Casimir-Perier ma być za długie, a przytem nie posiada na koncu ani *o* ani *a*, które to samogłoski pozwalają wydać okrzyk energiczny i wyraźny. Aż feljetoniści radzili krzyczeć: *Vive le Frésident!*—nieosobiście.

Nową także i zupełnie niepraktykowaną ceremonją było powitanie prezydenta przed wejściem na trybunę przez prezesa Towarzystwa zachęty hodowli koni, hr. de Kergorlay. Ceremonja ta wzbudziła żywe niezadowolenie w legitymistyczno-arystokratycznych kołach i klubach sportowych, ale mimo to, wejdzie już odtąd w zwyczaj. Państwo C.-Perier pozostali na trybunie przez cały prawie czas trzech wyścigów. Główny—o nagrodę miasta Paryża—był tryumfem angielskiego konia „Best-Man" p. Wallace-Johnstone (dżokiej F. Webb), który, po zaciętej walce z francuskim faworytem „Kallistratem", wziął o jedną długość konia.

Do późnego wieczora trwał powrót rozbawionego ludku i komentarze nad rezultatem wyścigu i totalizatora.

Jak wiecie, Waldeck-Rousseau dał się uprosić i, przyjąwszy kandydaturę do senatu w Lugdunie, wybrany został wczoraj prawie jednogłośnie. Znakomity ten adwokat ma lat 48, a w 35-ym roku życia był już ministrem spraw wewnętrznych w „wielkim gabinecie" Gambetty. Wszystkie pisma poświęcają mu specjalne artykuły i opowiadają, jako szczegół charakterystyczny, że podczas wczorajszego głosowania najspokojniej polował sobie w okolicach Paryża. Wszyscy widzą w nim blizkiego naczelnika rządu. Szczegół mało znany: że jest on też bardzo zdolnym malarzem i wiele dni spędza na wędrówkach pod miastem, gdzie zbiera szkice do krajobrazów.

Znanemu pejzażyście, Juljuszowi Dupré, zmarłemu w r. 1889-ym, wystawiono w Isle-Adam pomnik, który wczoraj odsłonięto.

Wielki impresarjo włoski, Sonzogno, wybiera się, jak słyszę, na wiosnę z doborową trupą do Paryża, aby nas zaznajomić z młodą włoską sztuką. Między innemi ma tu śpiewać Marcelina Sembrich-Kochańska w „Pajacach" i „Amico-Fritz".

Rada miejska wysłała w swoim czasie 35-ciu członków syndykatów robotniczych na wystawę do Chicago. W tych dniach wyjdzie spora książka, zawierająca sprawozdanie, zredagowane przez tych delegatów nietylko z wystawy, ale w ogóle z ekonomicznego i politycznego położenia Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. *K.*

*

Rzym, 5-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

Wczoraj zrana, w dzień św. Franciszka z Asyżu, w kościele franciszkańskim przy via Merulana celebrował podług starodawnego zwyczaju prokurator jeneralny dominikanów dla przypomnienia braterskiej przyjaźni między współczesnymi założycielami obu zakonów.

Wczoraj też obchodzono w Rzymie różne urzędowe i polityczne imieniny. W kościele austrjackim Santa Maria del'Anima odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję cesarza Franciszka Józefa ksiądz de Neckère, arcybiskup Meliteny *in partibus*. Na nabożeństwie obecni byli kardynałowie Rampolla i Segna, biskupi z Paderbornu i Dalmacji, mnodzy prałaci i dyrektorzy kolegjów czyli seminarjów cesarstwa austrjackiego w Rzymie, wielu mieszkańców Wiednia, czechów i węgrów obojej płci. Muzyką kościelną kierował p. Müller z kolegjum czeskiego.

Prezes rady ministrów, p. Franciszek Crispi, spędził dzień swoich imienin we własnej willi w Neapolu w kółku rodzinnem, z żoną swoją panią Liną i z jedynaczką panną Józefą czyli Pepinellą, zaręczoną z księciem sycylijskim di Linguaglossa, który się tam także z rodziną swoją znajdował. Listy i telegramy bez liku nie przestawały nadchodzić ze wszystkich miast włoskich, jako też i z wielu zagranicznych, tak do willi Crispiego nad zatoką neapolitańską, jako i do mieszkania pierwszego ministra w Rzymie przy Via Gregoriana, albowiem ten znakomity mąż stanu ma mnóstwo wielbicieli i przyjaciół tak we własnym kraju, jako i w obcych.

Kardynał Gustaw książę Hohenlohe, arcykapłan bazyliki patrjarchalnej N. M. P. Większej, Santa Maria Maggiore, był niedawno śmiertelnie chory skutkiem niebezpiecznej narośli na piersiach, która gangreną groziła. Kilku krewnych jego przybyło do Rzymu do czcigodnego purpurata; ale szczęściem najlepszy operator tutejszy, dr. Paweł Postępski, ze zwykłą sobie zręcznością i umiejętnością wykonał trzy dni temu rzeczywiście zdumiewającą operację, po której chory uczuł się zaraz zdrowszym, dziś ma się nierównie lepiej i szybko powraca do zupełnego zdrowia. Mistrzowska ta operacja, zdaniem ludzi fachowych, największy zaszczyt rodakowi naszemu czyni, a sam kardynał powtarza, że jemu, po Bogu, zawdzięcza życie.

D.

Wędrówka po pracowniach.

Antoni Kurzawa.

Aby zasłużyć na sprawiedliwe uznanie, nie byle kim być potrzeba. Czasami szczęśliwy traf wydobywa ludzi na wierzch, lecz nie każdemu szczęście służy. Są też i tacy, co przez nieumiejętność zdobycia sobie popularności giną z goryczą na ustach i złorzeczeniem w duszy. Cechą tego artystycznego proletarjatu niezręcznych bojowników jest gorzki pesymizm, wykwitły na niwie rozczarowań życiowych, i ci stanowią stronnictwo opozycyjne w państwie artystycznam, złożone po większej części z takich, co własną ręką sprowadzili sztukę swoją na bezdroża, zmarnowali potężny nieraz talent i zamiast iść ku coraz dalszym wyżynom, pozostali jak zbłąkani wędrowcy na fałszywej drodze, idąc na oślep dalej.

Są, co prawda, jeszcze i takie wypadki, w których fałszywe bodźce do uznania fałszywej zasługi skłaniają, a rezultat w tym razie nieszczęśliwego trafu nadaje fortunnym wybrańcom miano *zasłużonych*, a ci widząc, iż *zasługa* ich jest uznaną przez ogół, uwierzyli w nią święcie i tem się zadowalniają.

Tylko prawdziwie gienjalnym udaje się pociągnąć za sobą tłumy, bo przed niemi idzie prawda z pochodnią w ręku, rozpraszając odrazu ciemności. Szkoda tylko, że gienjusze to meteory, o których niepodobna powiedzieć, kiedy zabłysną na horyzoncie sztuki, a tymczasem w szarem, powszedniem życiu błyszczą tylko wielkie lub mniejsze gwiazdy talentów.

Do której z powyższych kategoryj załączyć należy Kurzawę? Odpowiedź niełatwa. Kilka pierwszych, świetnie zapowiadających się prac jego świadczyły o wspaniałym talencie twórczym. Postąpienie zaś z ostatnią publicznie wystawioną pracą dowiodło, iż zdania różnorodnej krytyki zniechęciły artystę do własnego dzieła, a fałszywy punkt honoru naraził na uwiecznienie chyba w grupie *niezadowolonych.* Owładnięty pesymizmem, znękany walką z życiem codziennem, niewiele zapewne robił sobie wtedy z całej przygody artysta; świat go nie zrozumiał i nie pojął, on także odpłacił się pięknem za nadobne, wielka jednak szkoda, iż taki człowiek sterał swoje siły w boju z krytyką i przeciwnościami losu. A przecież w rzeczach sztuki najpierw sami artyści stanowią jedno stronnictwo, krytyka drugie, a publiczność trzecie, i dla niej właśnie potrzebny jest ów poprawny komentarz, zwany krytyką, bez którego jednak obejść się mogą ci, co dany przedmiot dobrze znają. Krytyka, wyjaśniająca błędy danego dzieła, posługuje się z konieczności pewną dozą złośliwości.

Oprócz też tego środkowego, niezupełnie chętnego stronnictwa, nie mógł chyba Kurzawa narzekać na dwa pozostałe, gdyż oba dawały mu niekłamane dowody uznania: w pierwszem prawie wszyscy pokładali w nim wielkie nadzieje, a publiczność chętnie zwracała się do artysty, w którego dziełach drgało uczucie. To też z prawdziwym żalem przychodzi nam powiedzieć, iż Kurzawa zamknął swoją działalność, nie dobiegłszy pożądanej mety, u której łatwo mógł bez trudu stanąć.

Urodzony blizko przed pół wiekiem w Turzy, w powiecie sanockim, w pobliżu Karpatów, w zaraniu swojego żywota błądząc po górskich wyżynach, strugał i wyrzynał figurki z drzewa, gdzie przypadkiem odkrył talent w młodym chłopcu p. Weryho-Darowski i sprowadził go z rodzinnych stron do Krakowa, umieścił w tamtejszej Akademji sztuk pięknych i opiekował się nim długo. Pierwszem większem dziełem Kurzawy, które zwróciło na siebie powszechną uwagę w Krakowie, była figura „Zrywającego się gienjusza", naturalnej wielkości, z gipsu; grupa „Górali", pół naturalnej wielkości, grupa alegoryczna „Wawelu u stóp Wisły" pod postacią starca i młodej dziewczyny, kilka portretów i płaskorzeźb, jak również niektórych prac sztukateryjnych. Po kilku latach pracy, za staraniem hr. Maurycowej Potockiej dostawszy stypendjum, wyjechał do Akademji wiedeńskiej, do Monachjum i Paryża, zkąd powrócił znów do Krakowa, a następnie pewnego dnia, uniesiony fantazją czy potrzebą, popłynął Wisłą na tratwie z flisakami do Warszawy.

W trudnych nieraz warunkach przyszło tutaj artyście wykonywać dzieła swoje, pomimo to były one prawie wszystkie nacechowane piętnem prawdziwego natchnienia, jak: grupa z terrakoty „Poloneza" i „Mazura"; grupa naturalnej wielkości z kamienia na grób Piwnickiego, przedstawiająca „Anioła wyprowadzającego duszę z otchłani", portrety pań M. i K., popiersie Klemensa Junoszy, jako też wielka ilość prześlicznych figurek i różnych ozdób, wykonanych podczas pobytu Kurzawy w fabryce Frageta. Nareszcie stanąwszy do konkursu na pomnik Mickiewicza, zakończył swoją artystyczną działalność zdruzgotaniem swej pracy. Czara, napełniona goryczą, przepełniła się po brzegi, artystra stracił panowanie nad sobą. Gdybyśmy chcieli przedrzeć zasłonę, ukrywającą przyczynę takiego postępku, popełnilibyśmy zamach na osobiste prawa artysty. Należy tylko żałować, że od tej chwili zamilkła jego muza, zamarło natchnienie i pozostawiło potężnego ducha w bezsilnem szamotaniu się z widmem przeszłości. Nie pomogły starania i czuła troskliwość kilku serdecznych przyjaciół, aby zbudzić uśpioną energję artysty, powrócić wiarę w siebie, pracuje on ciągle, lecz najczęściej skończywszy burzy dzieła swoje.

Zaiste trudno znaleźć tak szczęśliwego, któryby w cichem sam na sam z własnem sumieniem mógł powiedzieć: Umysł mój, wyobraźnia, uczucie są w ciągłej nieprzerwanej z sobą zgodzie. Niejeden z artystów, wejrzawszy w siebie, dostrzeże łatwo pewnego jakby falowania uczuć i myśli, pewnego podnoszenia się i opadania siły twórczej, a z nią zwiększającej lub zmniejszającej się działalności. Szczególniej charaktery skupione, zamknięte w sobie, nie rozpraszające się na zewnątrz, podlegają tego rodzaju omdleniom twórczości, oblekają się w pancerz, który im zamyka drogę do wszelkich objawów uczuć i życia, dwóch koniecznych czynników w sztuce. Kurzawa jest obecnie właśnie w takiej fazie.

Może powyższe słowa wzbudzą nowe siły w duszy niedoszłego mistrza i dozwolą mu uchwycić z dawną energją dłuto w rękę, aby z pracowni wychodziły potężne arcydzieła, jakich mieliśmy prawo spodziewać się po Kurzawie.

Obecnie Kurzawa przebywa w Lublinie i pracuje nad większym obstalunkiem; będzie nim pomnik dla ś. p. Mazurkiewicza. *M. Ch.*

Z papierów po Brugsch-baszy.

W papierach po zmarłym przed kilkunastu dniami egiptologu niemieckim, Brugsch baszy, odnaleziono obszerniejszą pracę o hypnozie w starożytności. Rękopis ten nabyło i wydrukowało czasopismo specjalne *Zeitschrift für Hypnotismus*, które w przypisku od redakcji wzmiankuje, iż praca Brugsch baszy, acz nie specjalisty, zasługuje na uwagę, jako źródłowy referat najlepszego bodaj znawcy starożytnych stosunków egipskich.

Na wstępie zauważyć należy—pisze Brugsch basza—iż żadna może literatura starożytna nie przedstawia takiego bogactwa dokumentów, dotyczących medycyny i lecznictwa, jak staroegipska. Pomniki piśmienne, zajmujące się medycyną, datują z XVIII-go wieku przed Chr., a pomimo to lekarze nowocześni zdumiewają się niekiedy, jak racjonalnie zapatrywali się na niektóre choroby koledzy ich z przed wieków. Receptura była znana i bardzo dobrze zorganizowana w starożytnym Egipcie; oczywiście formy przepisów aptekarskich są często dla dzisiejszego farmaceuty niezrozumiałe, to jednak, co odczytywane jest z napisów i papyrusów, dobrze świadczy o stanie sztuki aptekarskiej nad Nilem. Starożytność przytem niezmiernie wysoko stawiała lekarza w hierarchji społecznej. Tak np. kapłan główny bogini Neithy w Saidzie musiał być koniecznie lekarzem. Pod jego to władzą pozostawał cały szereg mistrzów magji, wróżbiarzy i pisarzy talizmanów.

Sztuka magiczna i wróżbiarska stała nader wysoko u starożytnych. Między innemi wytworzyła się cała literatura t. zw. „świętych orzeczeń", przypisywanych przeważnie bogini Izydzie. Orzeczenia te, odczytywane przez chorych, miały się odznaczać znakomitą siłą leczniczą

i, jak świadczą fakty, w samej rzeczy odznaczały się taką siłą, co w myśl nowożytnej zasady suggestji daje się z łatwością objaśnić. O sześciu zbiorach takich orzeczeń, należących do *Corpus medicinae* starożytnego Egiptu, wspomina biskup Klemens z Aleksandrji. W ogóle starożytność utrzymywała, iż choroby biorą źródło we wpływach bogów na ludzi. To też lekarze używali najprzeróżniejszych zamawiań, które zmierzały do oddalenia z domów chorych demona złego.

Samo z siebie wypływa, iż w czasach tak oddalonych od dzisiejszej cywilizacji sztuka lekarska stała w ścisłym związku z tem, co dziś nazywamy przesądem. „Wiara w lekarza lub w lekarstwo uzdrawia” — oto formuła, z którą liczyła się medycyna z XVIII-go wieku przed Chr., tak, jak liczy się medycyna XIX-go wieku po Chr.

Nawet w czasach, gdy chrześcijaństwo zaczęło wkraczać w dolinę Nilu i stwarzać tam mnichów i męczenników, formuły lecznicze miały tam wielkie powodzenie, z tą różnicą, iż do czystego tekstu egipskiego wprowadzane były słowa i wyrażenia greckie, hebrajskie, etjopskie i t. p. Tak np. w pierwszych wiekach naszej ery w powszechnem użyciu były nad Nilem przepaski pergaminowe, któremi obwijano chore nogi. Na przepaskach tych widniały trzy słowa etjopskie: „Hentini-Fentina, Kukubi, Kheulakha”. Na niektórych znów opaskach znajdowali egiptologowie imię Mojżesza i nazwę góry Gabaon. Zwłaszcza t. zw. szkoły gnostyczne, do których należeli ludzie bardzo dobrze obeznani z kulturą zagraniczną, wprowadzały do formuł lekarskich pierwiastki cudzoziemskie. Do dokumentów takich należą formuły lecznicze, spisane na pergaminach, zachowanych bardzo dobrze w londyńskiem „British Museum” i w holenderskiem muzeum w Leydenie. W tych samych muzeach znajdują się i dokumenty, zawierające oddzielne formuły lekarskie „od ukąszenia przez osa”, „od bólu uszu”, „na uspokojenie krwi” i t. p.

Jedną z najczęściej używanych praktyk lekarskich było t. zw. „zapytywanie naczynia”. Pod temi słowami rozumiano metodę otrzymywania odpowiedzi od bogów i demonów za pośrednictwem naczynia, najczęściej lampy metalowej lub glinianej, przy współudziale żywego medjum. Odpowiedzi udzielane były zapytującemu przez usta medjum. Lekarz usypiał medjum przez pociągnięcie ręki, a więc wprowadzał je w stan hypnozy, poczem śpiącemu zadawał pytania. Następnie obudzone medjum udzielało na jawie odpowiedzi na zadane pytania. W t. zw. papyrusach gnostycznych znajdujemy nawet słowa, które hypnotyzer wypowiadał przy usypianiu i budzeniu: „Zakryj sobie oczy ręką”, „Otwórz twe oczy”.

Oto sposób postępowania, którego zwykli się byli trzymać egipcjanie przy „zapytywaniu naczynia”, wzięty dosłownie ze starożytnego egipskiego papyrusu z „British museum”.

„Przynieś dobrze oczyszczoną lampę, w której nie było nigdy ani gliny czerwonej, ani gumy, i napełnij ją najlepszą oliwą lub olejkami eterycznemi. Obwiń ją w cztery przepaski z tkaniny nieużywanej i na kołku z drzewa laurowego powieś ją na murze, zwróconym na południe. Potem postaw koło siebie chłopca niewinnego, zakryj mu oczy dłonią i zapal lampę. Wymów po nad głową chłopięcia siedmiokrotnie słowa z ksiąg świętych. Potem odejmij dłoń twoją od oczu chłopięcia i zapytaj: „Coś widział?” Jeżeli odpowie: „Widziałem bogów w płomieniach lampy”, wówczas możesz mu zadawać pytania na wszystko, czego zapragniesz.”

Gdzieindziej znów spotykamy przepis zapytywania słońca. I tu potrzebny jest chłopiec niewinny, jako medjum, które stawiane było w jaskrawych promieniach wschodzącego słońca, poczem hypnotyzer, po wykonaniu całej serji pociągnięć, otrzymywał od chłopca odpowiedzi na zapytania.

Wszystko to działo się na 2,000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. W papyrusie lejdeńskim znajdujemy nawet określenie ruchów, które hypnotyzer wykonywać powinien nad głową medjum: „Niech chłopiec zamknie oczy, ty zaś pociągaj dłonią od głowy chłopca do siebie. Gdy uśnie, oprzyj dłoń twoją na górnej powiece medjum.”

Niekiedy zapytywania bogów odbywały się bez współudziału medjów. Wówczas zapytujący poczynał sobie inaczej: „Przynieś lampę, wypełnioną czystą oliwą—radzi papyrus lejdeński—postaw ją w naczyniu żelaznem, nachyl się nad naczyniem; zamknij oczy i siedmiokrotnie wymów formułę świętą. Gdy podniesiesz głowę, możesz zadawać pytania, a bogowie odpowiadać ci będą.”

Są pewne wskazówki, iż znajomość stanu hypnozy nie zrodziła się na gruncie egipskim, ale przeszła nad Nil, jako spadek po epokach, ginących w mgle przedhistorycznej. Jakie cywilizacje dały Egiptowi hypnozę w spadku, orzec dziś już niepodobna. (×)

— W dzisiejszym *Warszaw. Dniewniku* czytamy: „Dziś, o godzinie 7-ej minut 25 zrana, pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjeżdża z zagranicy do Warszawy p. minister sprawiedliwości. Wczoraj na spotkanie Jego Ekscelencji wyjechali do Aleksandrowa przebywający w Warszawie: dyrektor I-go departamentu ministerjum sprawiedliwości rz. r. st. N. E. Szmeman i dyrektor II-go departamentu r. t. W. R. Zawadzki. Pan minister przepędzi w Warszawie trzy dni. Na powitanie p. ministra zbiorą się na dworcu kolejowym wszyscy urzędnicy dekasterji sądowej i inne osoby, należące do administracji. Pan minister zamieszka w hotelu Europejskim. O godz. 10-ej minut 30 zrana Jego Ekscelencja będzie z wizytą u J. E. Głównego Naczelnika kraju, jenerał-adjutanta J. W Gurko. O godzinie 11-ej przed południem pan minister uda się do Wilanowa, a w drodze powrotnej ztamtąd, o godzinie 3-ej, odwiedzi posiedzenie zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy. O g. 4-ej Jego Ekscelencja będzie obecny na posiedzeniu w sądzie okręgowym, o godzinie 5-ej wieczorem—na posiedzeniu sądu pokoju 2-go rewiru m. Warszawy, a o godz. 5 min. 30 Jego Ekscelencji będą się przedstawiali urzędnicy izby sądowej w gmachu tej instytucji. W sobotę, d. 13-go października, od godziny 9—11-ej przed południem, w hotelu Europejskim będzie się odbywało przyjęcie niektórych osób urzędowych wydziału sądowego, a od godz. 1—2-ej po południu w izbie sądowej przyjęcie naczelników władz administracyjnych. Od godziny 2—4-ej Jego Ekscelencja będzie składał wizyty niektórym zwierzchniczym osobom w mieście. Od godz. 4—6-ej specjalne posłuchanie osób urzędowych zarządu sądowego w izbie sądowej. W niedzielę, d. 14-go października, od godz. 9—12-ej w południe pan minister będzie przyjmował urzędników dekasterji sądowej w gmachu izby sądowej; następnie zwiedzi sąd okręgowy, archiwum główne akt dawnych, sąd handlowy i prokuratorję Królestwa Polskiego. Po złożeniu wizyty pożegnalnej J. E. Głównemu Naczelnikowi kraju, p. minister o godzinie 11-ej minut 54 wieczorem wyjedzie z Warszawy koleją nadwiślańską.”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. żiżń* zamieszcza następującą wiadomość, nie pozbawioną interesu dla szerszego ogółu: Słyszeliśmy, że departament handlu i rękodzieł zajęty jest opracowaniem kwestji dotyczącej uregulowania w ogóle wszelkiej sprzedaży na raty. Na wypłaty kupuje zwykle najrozmaitsze przedmioty klasa niezamożna, dla której zapłacenie odrazu całej sumy jest rzeczą niemożebną. Otóż najczęściej handlujący zawierają taką umowę, że jeżeli jedna rata nie została wniesiona w terminie, wówczas przedmiot nabyty (np. maszyna do szycia, mebel) może być zabrany, a zapłacona dotychczas suma przepada. Drogość procesu ułatwia to nadużycie, gdyż większość wyzyskanych w ten sposób nie może pomyśleć o wynajęciu adwokata lub opłaceniu stempla. Otóż tą właśnie stroną kwestji zamierza zająć się departament, wziąwszy za wzór prawodawstwo niemieckie.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie bez przerwy kwestją uregulowania handlu mięsem i ustanowieniem odpowiedniej kontroli nad rzeźniami. Z uwagi, że wiele rzeźni prywatnych nie odpowiada wymaganiom techniki i hygieny, a nadto uchyla się z pod kontroli weterynaryjnej, ministerjum projektuje, aby eksploatacje rzeźni powierzyć wyłącznie zarządom miejskim. Każde miasto, miasteczko lub osada ma posiadać własną rzeźnię, która znajdować się będzie pod ścisłą kontrolą weterynarzy miejscowych. Ci ostatni wynagradzani będą w stosunku procentowym od bitego bydła. Rzeźnicy opłacać będą ustanowioną taksę za bicie bydła, oddzielnie zaś mają być obowiązani do posługiwania się rzeźniami publicznemi. Jednocześnie poruszona została kwestja wygradzania rzeźników za mięso, które, jako niezdatne na pokarm, będzie na miejscu niszczone.

= Niezbyt dawno donosiliśmy o pracach komisji przy ministerjum oświaty w kwestji nowej reformy planów i programów szkół realnych. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, iż analogiczne roboty rozpoczęto nad rewizją planów gimnazjów klasycznych. Na wiosnę r. b. utworzona była przy ministerjum oświaty komisja z grona nauczycieli języka ruskiego, której powierzono zbadanie rezultatów, do jakich doprowadziło stosowanie w gimnazjach zatwierdzonych w r. 1890-ym nowych planów i programów w zakresie ich przedmiotu; teraz zaś podobne komisje, złożone z nauczycieli języków starożytnych i matematyki, pracują nad sporządzeniem odpowiednich sprawozdań z zakresu swojej specjalności. Po zgromadzeniu wszystkich sprawozdań i opinij wzmiankowanych komisyj, ministerjum oświaty zadecyduje, czy i jakie byłyby pożądane zmiany w programach z roku 1890-go.

= *Now. wr.* pisze: „Po mieście rozeszła się pogłoska, że p. minister finansów S. J. Witte ciężko zachorował. Według zasięgniętych przez nas informacyj z wiarogodnych źródeł, pogłoska ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Pan minister finansów jest zupełnie zdrów i za kilka dni powróci do Petersburga, gdzie obejmie zarząd ministerjum. Z innych źródeł donoszą, że p. minister powraca do Petersburga w sobotę.

= Korespondent warszawski *Now. wr.* w ostatnim swoim liście, pisanym widocznie przed niedawną paniką na giełdzie warszawskiej, zaznacza fakt sztucznego pędzenia w górę niektórych papierów procentowych i powołując się na głosy prasy warszawskiej, przepowiada możliwość równie spekulacyjnej zniżki. List swój kończy korespondent słowami: „W danym wypadku należy w zupełności zgodzić się ze zdaniem dzienników miejscowych i wyrazić życzenie, aby przedsięwzięto odpowiednie środki celem opanowania rozwijającej się do niemożliwych granic spekulacji na giełdzie warszawskiej.” Ze swej strony *Now. wr.* zaznacza w artykule wstępnym, że gorączka spekulacyjna w niezwykły sposób rozwija się na giełdzie petersburskiej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z nastąpieniem pory zimowej ustają w mieście roboty budowlane, ziemne i inne, przez co liczba poszukujących pracy zwykle się powiększa. Wskutek tego poczytuję za niezbędne od d. 13-go b. m. rozszerzyć zakres prowadzonych robót w obu domach zarobkowych, w których praca w ciągu lata ze względu na daleko łatwiejszy wtedy sposób znalezienia zarobków była ograniczona; polecam przeto komisarzom cyrkułowym niezwłocznie przedsięwziąć energiczne środki, w celu zapobieżenia w mieście żebractwu i dlatego wzmocnić dozór nad obowiązkowem wykonywaniem zaleconych przeze mnie wskazówek i przepisów. Wszyscy więc niewątpliwie potrzebujący zarobków wskutek rzeczywistej niemożności odnalezienia środków do życia winni być odsyłani bez różnicy wieku, płci i wyznania do domu zarobkowego, dokąd również odstawiać należy i osoby, oddające się z nałogu próżniactwu i włóczęgostwu, co do których należy za każdym razem postępować według prawa.”

= Okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że dzierżawca domu pod nr. 72-im przy ul. Dzielnej Jakub Lewit, uchylając się od urządzenia w swojej nieruchomości wodociągu, zawarł umowę z utrzymującym sklep wiktuałów pod nr. 83-im przy tejże ulicy Szlamą Klatszyr, który do lokalu ma przeprowadzony oddzielny kran wodociągowy, aby ów Klatszyr wydawał wodę w określonej ilości za marki, zastępujące w danym wypadku pieniądze, z warunkiem, że po zwrocie marek Lewit płacić będzie Klatszyrowi po ½ kop. za jedną. Tym sposobem Lewit zaopatruje swoich lokatorów w wodę, uchylając się od ustanowionej opłaty, utrzymujący zaś sklep ciągnie nieprawne zyski. Za powyżej przytoczone nadużycia p. oberpolicmajster polecił komisarzowi cyrkułu pociągnąć Lewita do odpowiedzialności sądowej, a nadto pierwszego z nich zniewolić do urządzenia wodociągu jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym

= W myśl rozporządzenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, wzbraniającego uczniom średnich zakładów naukowych w Warszawie uczęszczania na wyścigi konne na polu mokotowskiem, p. oberpolicmajster polecił właściwym organom policji dopilnować, aby ucząca się młodzież do hypodromu mokotowskiego nie była wpuszczana.

= Komisje sanitarne zrewidowały w ciągu tygodnia 233 posesyj, z których w 5-u polecono usunąć zauważone nieporządki w terminie ściśle określonym, a 11-u właścicieli za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z pomiędzy różnych systemów ogrzewania wagonów kolejowych najpraktyczniejszym okazał się system ogrzewania gorącą wodą lub parą wodną, rozprowadzonemi za pomocą odpowiednio urządzonych rur żelaznych. Jak dotąd jednakże aparaty gotujące wodę znajdowały się w wagonie, który ogrzewały, co nietylko wpływało na zmniejszenie miejsc dla pasażerów, lecz jeszcze miało i tę złą stronę, iż ogrzewany wagon bywał zanieczyszczany przez odpadki węgla, pakuł itp. Zastosowane świeżo udoskonalenie usuwa i tę niedogodność przez użycie osobnego aparatu do ogrzewania wagonów w całym pociągu. Inowację podobną już na nadchodzący sezon zimowy wprowadza kolej wiedeńska, która zamówiła w fabryce Ringkofera w Pradze czeskiej 10 specjalnych wagonów ogrzewaczy. Wagon taki znajdować się będzie w końcu każdego pociągu osobowego; zarządzać też nim będzie oddzielny maszynista, utrzymując odpowiednią temperaturę w całym pociągu. Wagony, o jakich mowa, nadejdą w końcu b. m. do Warszawy.

= Zarządy kolejowe porozumiały się pomiędzy sobą, aby o ważniejszych nadużyciach lub przestępstwach służbowych swoich podwładnych, za które udzielono im dymisyj, komunikować sobie wzajemnie. Obecnie zarząd kolei dąbrowskiej zawiadomił, że maszynista A. S. za zbyt szybką jazdę, wskutek czego nastąpiło wykolejenie się pociągu towarowego

№ 174 na 7-ej wiorście od granicy pruskiej, został uwolniony od służby. Po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, dyrektor kolei nadwiślańskiej natychmiast wydał rozporządzenie do wszystkich naczelników wydziałów, aby p. S. pod żadnym pozorem nie przyjmowali na służbę na kolej nadwiślańską.

= Posiedzenie sekcji II-ej przemysłu chemicznego w oddziale warszawskim Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, i obejmie: 1) protokuł z poprzedniego posiedzenia; 2) dra Al. Fabiana sprawozdanie z międzynarodowego kongresu chemików i mikroskopików w Wiedniu; 3) drobne wiadomości i sprawy bieżące.

= W Towarzystwie farmaceutycznem wakują obecnie następujące stypendja: 1) Feliksa Sztejnera rs. 50, 2) Marji Fabian rs. 40, 3) Szymona Fabiana rs. 50, 4) Anastazego Sucheckiego rs. 50, 5) Franciszka Sokołowskiego rs. 40 i 6) Michała Daneskiego rs. 130. Rozdzielenie stypendjów nastąpi w połowie listopada r. b. Kandydaci winni składać na ręce sekretarza Towarzystwa (ulica Marszałkowska nr. 133, róg Świętokrzyskiej) podania poświadczone przynajmniej przez dwóch członków Towarzystwa.

= Skutkiem zawiadomienia naczelnika powiatu nieszawskiego, że w stawach, jeziorach i rzekach, położonych w gminach Bytoń, Piotrków i Czamanin, pojawiła się epidemja na raki, objawiająca się w ten sposób, że początkowo raki puchną, następnie dostają na powierzchni skorupy białych plam i w końcu zdychają, gubernator warszawski, przesyłając jeden taki egzemplarz raka, zwrócił się do uniwersytetu z prośbą o zbadanie przyczyn epidemji, które to badanie powierzono profesorowi anatomji porównawczej.

= Władza gubernjalna zwróciła się do zarządów powiatowych z żądaniem zebrania danych szczegółowych o tegorocznym urodzaju kartofli. Wykazy mają być przedstawione po ukończeniu zbiorów, które już wszędzie rozpoczęto.

= Wobec ostatnich wypadków wypadania służących przy myciu okien, technik tutejszy, p. Eichwald, występuje do władzy z propozycją wypróbowania przyrządu, mającego zapobiegać podobnym wypadkom. Przyrząd ten składa się z ramy dowolnie rozszerzanej i zaopatrzonej w drewnianą kratę ochronną.

= Docenci tutejszego uniwersytetu przy katedrach: chirurgji teoretycznej p. Wasiljew, ogólnej djagnostyki i terapji p. Zieniec i akuszerji p. Fiodorów zostali przedstawieni na profesorów nadzwyczajnych tychże katedr.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Popow z Kielc i wice-gubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński z Łomży; wyjechał do Niżniego Nowogrodu prezes akcyzy rz. r. st. von Schweder.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro dane będą następujące widowiska w teatrach warszawskich:

w teatrze Wielkim opera Bizeta „Carmen" z udziałem panny Salvador oraz pp. Gianini-Grifoni i Broggi-Muttini,

w teatrze Rozmaitości komedja Dumasa (syna) „Półświatek" oraz

w teatrze Nowym po raz 45-ty operetka Zellera „Sztygar" z panną Czosnowską.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Wielkim oper „Mały Haydn" Cippoliniego i „Mara" Hummla naznaczono na nadchodzący wtorek.

Widowiska dopełni divertissement „Diablotin".

Nowości te powtórzone będą we czwartek i sobotę, z dodaniem jednoaktowych baletów.

Na poniedziałek przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Łucję z Lammermooru", na środę „Violettę" i na sobotę „Fausta".

W operach tych da się słyszeć pani Saville.

* W Rozmaitościach grane być mają w przyszłym tygodniu następujące sztuki: „Ferreol", „Grube ryby", „Boubouroche", „Poskromienie złośnicy", „Walka kobiet", „Te, które się szanuje" i „Najlepszy z mężów".

* Teatr Nowy powtarzać będzie przez cały tydzień przyszły program poniedziałkowego wieczoru jubileuszowego Straussa.

Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

Kasa zamówień od samego rana w oblężeniu.

* Wykłady śpiewu chóralnego dla dzieci w Towarzystwie muzycznem rozpoczęły się pod kierunkiem dyrektora Noskowskiego, przy znacznym udziale śpiewaków małoletnich.

* Proszono nas o zaznaczenie, iż z powodu udziału orkiestry „warszawskiej" w uroczystości Chopina w Żelazowej Woli, koncert w Dolinie rozpocznie się w niedzielę przyszłą o godzinę później, czyli o 7-ej wieczorem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 446, Rozmaitości 594, Nowym 441; na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 78; na polu Mokotowskiem na wyścigach jesiennych 2267, ekwipaży w hipodromie 22 i u podjazdu 159.

= Ze sztuki.

* W pracowni p. Henryka Thugutt'a artysty-malarza, znanego restauratora starych uszkodzonych obrazów, mieliśmy sposobność obejrzeć wybornie wyrestaurowany obraz z wielkiego ołtarza obecnie przebudowywanego kościoła powązkowskiego.

Obraz pomieniony skutkiem czasu i wilgoci zmurszał i mocno był uszkodzony.

Wyobraża on w obłokach św. Karola wielkości naturalnej.

Jest to dzieło Józefa Wall'a, ucznia Bacciarellego, za którego wstawieniem się, jak pisze w „Słowniku malarzy" baron Rasławiecki, dla wykształcenia się w sztuce wysłany był artysta do Włoch i Niemiec.

Odnowienie tego obrazu powierzył panu T. Salon artystyczny.

W pracowni swojej p. Thugutt posiada także inny jeszcze obraz większych rozmiarów, stanowiący własność prywatną, pędzla Jana de Valdes Leal'a hiszpana, malowany w r. 1660-ym.

Płótno to wyobraża scenę zaręczyn z figurami naturalnej wielkości.

Cenna praca hiszpańskiego artysty również doprowadzona została do pierwotnego stanu.

= Teatr chiński.

Jeden z impresarjów tutejszych sprowadza na sezon zimowy trupę dramatyczną chińską, popisującą się obecnie w Budapeszcie.

Chińczycy w liczbie czternastu posiadają własne przybory, dekoracje i kapelę.

= Instytut agronomiczno-leśny.

W bieżącym roku instytutowym w Nowej Aleksandrji został otwarty III-ci kurs, skutkiem czego przybyli nowi profesorowie i tak: katedrę statystyki objął p. Fortunatow, zootechnikę profesor Kaługin, leśnictwo profesor Bury i taksację lasów profesor Orłow.

Wszyscy ci profesorowie mieli już wstępne lekcje, na których byli wszyscy studenci oraz dyrektor z całym personelem profesorskim.

Na pierwszy kurs przyjęto 62 studentów, a w tej liczbie 11 wyznania rzymsko-katolickiego.

Przyjęto odrazu na trzeci kurs dwóch słuchaczów, którzy ukończyli uniwersytet ze stopniami kandydatów nauk fizyczno-matematycznych.

W urządzeniu wewnętrznem gmachu instytutowego zaszła ta zmiana, że usunięto stare ławki.

Staroświeckie ławki zostały zastąpione nowemi, elegancko politurowanemi.

W tych dniach studenci odbywali dwudniową ekskursję geologiczną.

= Wagony nabiałowe.

Niezadługo Warszawa zacznie otrzymywać mleko i produkty mleczne z dalszych stron, a to dzięki kolei terespolskiej.

Na pomienionej kolei zaprowadzają wagony specjalnie przeznaczone do przewozu nabiału, które będą kursowały przy wszystkich pociągach osobowych, czyli że przy opłacie za fracht zwykły towarowy nabiał będzie przewożony za frachtem pośpiesznym.

Cała manipulacja dowozu mleka będzie nadzwyczaj ułatwiona.

Producenci mają dostawiać mleko i przetwory do najbliższych stacyj w oznaczonej porze, a specjalny dozorca umieści je w wagonach i zapisze w książeczce otrzymaną ilość.

Odbiorcy w Warszawie pokwitują dozorcę i w ten sposób kontrola dla obu stron nie będzie przedstawiała żadnej trudności, rachunki zaś wzajemne zostaną później uregulowane, jak również i opłata frachtowa.

Kilka znaczniejszych gospodarstw mlecznych z pod Siedlec, Łukowa i Białej już się zgodziło wysyłać mleko, śmietanę i masło do Warszawy.

Na odbiorcach nie może zbywać, gdyż przedewszystkiem sklep spożywczy kolei terespolskiej i mnóstwo gospód na Pradze oświadczyło gotowość nabywania mleka.

Początkowo mają kursować tylko dwa wagony nabiałowe specjalnie zbudowane, później, w miarę zgłaszania się producentów, specjalny ten tabor będzie powiększony.

Według opinji lekarzy-hygienistów, sprowadzanie mleka z dalszych okolic ma dla Warszawy wielkie zdrowotne znaczenie, albowiem pasza z łąk powiśla nie zawsze jest odpowiednia i krowy z wielu obór podmiejskich chorują na gruźlicę, co na jakości mleka fatalnie się odbija.

= Słupy i kioski.

Dbały o zewnętrzny porządek miasta zarząd miejski, uwzględniwszy podanie przedsiębiercy co do zastąpienia szpecących ulice tablic do ogłoszeń specjalnie przysposobionemi do tego celu słupami, udzielił mu na to pozwolenia i dziś już na wielu punktach miasta słupy takie zobaczyć można.

Pod względem estetyki i porządku zatem miasto zyskało i byłoby wszystko jak najlepiej, gdyby nie pewne maleńkie ale.

Oto dla wytworzenia miejsca na słupy ogłoszeniowe z kilku i to bardzo ruchliwych punktów mają podobno być usunięte stojące tam od lat kilkunastu, również na mocy koncesji uzyskanej od miasta, kioski, których głównem zadaniem jest sprzedaż pism perjodycznych.

Zniesienie kiosków nie będzie więc dogodnem dla publiczności.

Zdaje się, że kioski mogłyby pozostać i nadal bez szkody dla przedsiębiercy słupów ogłoszeniowych— jeżeli zaś ten ostatni posiada monopol na rozlepianie ogłoszeń po ulicach, to nie byłoby chyba trudnem ograniczyć zadanie kiosków do samej tylko sprzedaży pism; tym sposobem i publiczność nie zostałaby pozbawioną wygody, do której od lat wielu nawykła.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

W myśl uchwały, powziętej na ostatniem zebraniu członków Towarzystwa ogrodniczego, postanowiono w końcu b. m. uroczyście obchodzić dziesięcioletnią działalność instytucji.

W tym celu zebranie miesięczne będzie połączone z inauguracją zasadzenia drzewa Spornego, mianowicie dębu.

Miejsce na pewnej wyniosłości w ogrodzie „Bagateli" zostało już wybrane.

Dąb będzie zasadzony po odpowiednich przemówieniach i spisaniu stosownego protokułu około godziny 5-ej po południu w obecności zarządu i przybyłych członków, poczem bezpośrednio w lokalu Towarzystwa nastąpi zebranie miesięczne, poświęcone w znacznej części dziejom minionego dziesięciolecia.

= Introligatorzy zagraniczni.

Fabrykanci zagraniczni okładek do książek nadsyłają do Warszawy licznych ajentów przyjmujących zamówienia.

Nadto introligatorzy lipscy nabywają hurtem wydania książek do nabożeństwa, które zwracają już w oprawach począwszy od najtańszych, znajdujących zbyt na straganach odpustowych.

Za pośrednictwem jednej z tutejszych księgarni w tych dniach ajent przyjezdny przyjął zamówienie oprawy książki, przeznaczonej przez pracowników firmy łódzkiej Dr. na podarunek ślubny dla córki pryncypała.

Oprawa złota, ozdobiona kamieniami, kosztować ma 500 marek.

= Zmiana kierunku.

Z powodu układania bruku drewnianego na zachodniej stronie Nowego Świata, od dnia dzisiejszego nastąpiła zmiana w kursowaniu wagonów tramwajowych.

Przez Nowy Świat mianowicie będą kursowały tylko wagony, idące ku miastu od rogatek mokotowskich, tramwaje zaś idące ku rogatkom będą szły od Krakowskiego Przedmieścia przez ulice Królewską, Marszałkowską i aleję Jerozolimską do pl. Trzech Krzyży.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 29-ym przy ul. Nowogrodzkiej Josek Grynsztajn zawiadomił policję, iż w przejściu przez miasto skradziono mu pugilares, zawierający 546 rs. i ćwiartkę losu loteryjnego. — Na dworcu kolei terespolskiej Emilji Kotrowskiej skradziono portmonetkę z kilkunastu rublami, 3-ma półimperjałami i rewersem na 200 rs. — Pod № 43-im przy ul. Krochmalnej Wiktorowi Berowskiemu skradziono złoty zegarek z takimż łańcuszkiem wartości około 100 rs. — Przybyłemu z Medjolanu Giro-Fiorellemu skradziono z numeru w hotelu Rzymskim garderobę wartości 170 rs.

= O lichwę.

Zarząd fabryki lamp Ditmara przy ul. Chłodnej zauważył indywidua kręcące się przy bramie w dniach wypłat.

Fakt ten zaobserwowała i władza, która, rozwinąwszy czujność, stwierdziła, iż indywidua wyczekujące na robotników są lichwiarzami, stanowiącymi jedną rodzinę.

Dalsze badania wykryły, iż nader liczni robotnicy fabryk sąsiednich są pogrążeni w długach i że znaczną częścią zarobków dzielą się z wyzyskiwaczami.

Wobec tego wdrożono śledztwo z urzędu.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora Karol Lesiński, robotnik kolejowy, przyszedłszy do domu na Wolę w stanie silnego podchmielenia, wszczął kłótnię z żoną Ludwiką.

Ponieważ Lesiński od pewnego czasu prawie codziennie wracał pijany i tracił zarobek, zdesperowana tem żona usiłowała otruć się kwasem karbolowym.

Dzięki rychłej pomocy, desperatkę uratowano.

Przerażony Lesiński, czując wyrzuty sumienia, chciał również odebrać sobie życie przez powieszenie.

Na szczęście wiszącego dość wcześnie spostrzeżono i, po przecięciu postronka, do zmysłów przyprowadzono.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym po krótkiej, trwającej kilkanaście godzin chorobie, zmarł 14-letni Michał Koradowicz, syn stelmacha z Powązek.

Okazało się, iż Koradowicz, mocując się onegdaj z kilku rówieśnikami, upadł na wznak i uderzył głową o kamień.

Silne wstrząśnięcie wywołało w nocy chorobę mózgową i chłopiec, ani na chwilę nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Śmiertelne poparzenie.

We wsi Witulinowie, za rogatką belwederską, 40-letnia wyrobnica, Agata Demowa, jedząc obiad, poparzyła się wrzącą zupą.

Poparzenie przełyku było tak silne, iż nazajutrz nieszczęśliwa wyzionęła ducha.

+ Jubileusz kapłana.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod dniem 5-ym października:

„W dniu wczorajszym odbył się 50-letni jubileusz kapłaństwa o. Franciszka Wołyńca, eks-prowincjonała oo. franciszkanów w Kaliszu.

O godz. 11-ej zebrane licznie duchowieństwo, bractwa, przedstawiciele zarządu miejskiego, sądownictwa, Towarzystwa kredytowego i wielu obywateli wraz z jubilatem przybyli przy śpiewie „Kto się w opiekę” do kościoła, i tu rozpoczęła się uroczysta suma.

Niezwykle wzruszająca była chwila, gdy czcigodny jubilat ponowił śluby, złożone przed 50 laty.

Następnie po odmówieniu stosownych modlitw, jubilat, ubrany w piękny ornat, przez duchowieństwo na tę uroczystość mu ofiarowany, rozpoczął uroczystą sumę.

Ornat ten jest owocem pracy sióstr miłosierdzia.

Archidjakonem był ks. prałat Ciechowski, dziekan i proboszcz turecki, djakonem ks. Gutman, proboszcz z Kruszewic, subdjakonem ks. Pieterkiewicz, proboszcz z Wąsosz.

Ceremonjałem dyrygował ks. Pawelski z Kalisza.

W czasie sumy wszedł na ambonę o. Kwiryn, reformat.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy obecni, by złożyć życzenia jubilatowi, cieszącemu się doskonałem zdrowiem pomimo 77-iu lat.

Do stołu, ustawionego na korytarzu klasztornem, zasiadło osób blizko 80.

Pierwszy toast z odpowiednią przemową za pomyślność jubilata i solenizanta, podniósł ks. Trojanowski, kanonik kaliski z Zagórowa; poczem nastąpił cały szereg mów i toastów.

Nie możemy tu pominąć przemówienia p. prezydenta w imieniu magistratu i miasta i upominku dam w formie srebrnej tabakierki z cyfrą 50 i inicjałami jubilata oraz mowy p. Al. Parczewskiego, występującego w imieniu sądownictwa, ks. jubilat bowiem od lat wielu odbiera w sądzie okręgowym kaliskim przysięgi.

Pięknym wierszem przemówił p. Adam Choryński.

W imieniu kapituły włocławskiej winszował jubilatowi ks. Rożniewski, kanonik tejże kapituły; w imieniu kapituły kaliskiej przemawiał ks. Jabłkowski, kanonik tejże kapituły.

W imieniu nieobecnego ks. prałata Kobylińskiego, praeposyta kapituły kaliskiej, odczytał przysłane powinszowanie ks. kanonik Grabowski.

Folwark na Dobrcu małym tak zwany „Glapigórka”, rozległości 3-ch włók, sprzedano dwom kupcom kaliskim za 22,000 rs.

Pomimo tak wysokiego szacunku nabywcy zrobili jeszcze dobry interes, bowiem nie orząc, nie siejąc mają rocznego dochodu przeszło 2,000 rs., z których 1,800 rs. przynoszą same koszary wojskowe.

Na wezwanie komitetu ratunkowego w Błaszkach kaliszanie w przeciągu jednego tygodnia przesłali dla mieszkańców tego miasta trzysta rubli.

Od pięciu dni zasłabnięć na cholerę w Błaszkach nie było; w szpitalu przebywa tylko jeden chory.

Sympatyczna w mieście naszem instytucja: „Sale zajęć” zasiloną będzie przez dochód z przedstawienia amatorskiego, odbyć się mającego d. 20-go b. m.

Amatorzy odegrają: „Grube ryby”.

Wieczornica, urządzona wczoraj dla członków Towarzystwa muzycznego, zgromadziła do sali koncertowej 80 osób i udała się świetnie.

Śpiewy chóru męskiego były ozdobą mile przepędzonych kilku godzin.”

+ Konsekracja kościoła.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod dniem 2-im października:

„W uzupełnieniu wiadomości o konsekracji kościoła w majątku Policzna (pow. kozienicki) hr. Przezdzieckich szlę następujące szczegóły:

Parafja Policzna, licząca przeszło 4,000 mieszkańców, nie była w stanie pomieścić pobożnych w szczupłym swym drewnianym kościołku, któremu groziła już ruina.

Właścicielka więc dóbr tych, przeszło 100 włók obszaru wynoszących, ś. p. hrabina Przezdziecka, powzięła projekt wybudowania w swych dobrach nowego i obszernego kościoła, według planów budowniczego Wernera.

Po otrzymaniu od władzy wyższej zezwolenia, hr. Prz. przeznaczyła na ten cel 84,000 rs.

Założenie fundamentów i roboty przy budowie świątyni rozpoczęto pod kierownictwem p. Wernera z wiosną r. 1889-go. Ofiary składkowe ze strony chętnych zawsze parafjan z każdą chwilą powiększały kapitał pierwotny, który ostatecznie razem z funduszem ofiarodawczyni wynosił z górą 100,000 rs. w gotówce.

Po śmierci ś. p. hr. Przeździeckiej prowadzeniem dalszych robót pod kierownictwem tegoż budowniczego zajął się syn zmarłej.

Świątynia w stylu gotyckim, kryta szyfrem, o dwu wyniosłych wieżach i zdobnem sklepieniu, w r. b. zupełnie wykończoną została.

Na uroczystość konsekracji świątyni w dniu 29-ym września, o godz. 5-ej po południu, na dworzec kolejowy w Garbatce przybył Jego Ekscelencja biskup sandomierski ks. Antoni Sotkiewicz, w asystencji ks. oficjała djecezji prałata Józefa Kijanki, ks. prałata Józefa Bagińskiego i wielu innych.

Po przybyciu na miejsce, Jego Ekscelencja z całą asystą odpoczął na plebanji; poczem na okalającym kościół cmentarzu złożył relikwie świętych: Stefana, Antoniego i Jana Nepomucena.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę, o godz. 7-ej zrana, Jego Ekscelencja przystąpił do ceremonjalnego aktu, podczas którego wypowiedział przemowę.

Sumę celebrował sam Jego Ekscelencja, kazanie zaś, ściśle zastosowane do uroczystości, wygłosił ks. rektor Jan Naulewicz z Radomia.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 7-ym października:

„Ferreol”, wystawiony wczoraj na scenie teatru „Victoria”, był niezaprzeczonym dowodem, że obecny personel dramatyczny i z poważniejszym repertuarem uporać się może.

Sensacyjny dramat Sardou wystawiony był starannie, szedł gładko i potoczyście.

Pani Janowska, pp. Kopczewski, Staszkowski i Winkler zaspokoić mogą wybredniejsze wymagania.

Reszta z panną Przybyłkówną i p. Halickim na czele dostrajali się do całości wedle sił i możności.

Więcej prawdziwych dzieł sztuki scenicznej, a publiczność nasza niezawodnie poprze starania dyrekcji i utrwali byt teatru, który stanie się jej potrzebą i ulubioną rozrywką.

W nadchodzącą sobotę wychowańcy politechniki ryskiej, których w samem mieście i jego okolicach znajduje się spora liczba, postanowili urządzić wielki jubileuszowy komers burszowski.

Podajemy poniżej wiadomą do dnia dzisiejszego listę byłych korporantów.

W samych fabrykach Towarzystwa akcyjnego K. Szajblera jest ich dziesięciu, a mianowicie: pp. Emil Szajbler, Edward Wagner, naczelny inżenier; Rübsamme, naczelny budowniczy; Karol Weil; Michał Nareński; Moser; Karol Kroff; Schacht, dyrektor gazowni i Stephan, chemik; dalej Władysław Knapski, dyrektor kolei fabryczno-łódzkiej; Józef Witkowski, właściciel biura technicznego; Kazimierz Sokołowski, budowniczy; Reinstein, garbarz; Aleks. Polsenius; St. Lisiecki; St. Pawłowicz; Łuszczewski; br. Juljusz Heinzel; Władysław Dobrzyński; Neumark; Herz; Lipiński; Adolf Löwenberg jr.; Leopold Anstadt; Grohmann jr.; Edward Kremky; Oskar Kindler z Pabjanic; Wannach; Adolf Richter; A. Jankau; Bronisław Chojnowski; St. Herzberg; Jankowski; Wehr; Długoszewski ze Zgierza; Leopold Landau; Jan Kozłowski; A. Safian; Wilski, obywatel ziemski; E. Laski, inżenier; Wł. Malinowski.

Lista ta zapewne nie wyczerpuje wszystkich techników tej szkoły, osiadłych w mieście naszem lub w jego bliższych okolicach, a udział wszystkich w uroczystości byłby pożądany.”

+ Echa szydłowieckie.

Korespondent nasz z okolic Szydłowca pisze pod d. 2-im października.

„Zakłady górnicze „Stąporków”, należące do hr. Tarnowskiego właściciela dóbr Koneckich, wydzierżawione zostały spółce kapitalistów niemieckich na przeciąg lat dziesięciu.

Czynsz dzierżawny wynosi rocznie rs. 70,000.

Zakłady te składają się z dwóch wielkich pieców, jeden z nich najnowszego systemu.

Krążą pogłoski, że zarząd zakładów górniczych rządowych, znajdujący się obecnie w Suchedniowie, przeniesiony będzie do Kielc.

W pięciu okręgach leśnych w dobrach Chlewiska natrafiono na bogate pokłady rud żelaznych, znajdujących się na głębokości 11 sążni.

Zawiadomienie o pokładach rudy wysłano do inżyniera okręgowego.

Dotąd istnieją w dobrach tych trzy kopalnie rudy, dające 40—41% żelaza.

Też same pokłady rudy ciągną się pod dobrami Niekłań.

Założony przed kilku laty sklep spożywczy w Chlewiskach z powodu nienormalnych cen sprzedażnych i braku buchalterji racjonalnej chyli się ku upadkowi.

Przydałaby się na wsiach jaka taka reforma pod względem bicia bydła i sprzedaży mięsa.

Mieszkańcy miast są zabezpieczeni przez pp. weterynarzy, którzy każdą sztukę, przeznaczoną na zabicie, oglądają i wydają świadectwa.

Na wsiach często dzieje się tak, że gdy krowa zachoruje niebezpiecznie u chłopa, ten ostatni pośpiesza zawiadomić rzeźnika, który za niską stosunkowo cenę kupuje i dobija bydlę na mięso „dla panów”.

+ Z kasy przemysłowców lubelskich.

Wobec uzupełnienia ustawy kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich w ten sposób, że ogólna ilość reprezentantów kasy powinna stanowić 3% w stosunku do liczby członków, okazała się potrzeba, w celu uzupełnienia tej liczby, zwołania ogólnego zebrania członków.

Zebranie odbyło się w zeszłą niedzielę w sali byłej resursy kupieckiej pod przewodnictwem dra Dutkiewicza i przy współudziale asesorów pp.: dra Biernackiego, Edwarda Bulińskiego, Emiljana Domańskiego i St. Górskiego, oraz trzymającego pióro pana Zygmunta Brzezińskiego.

Większością głosów powołano siedemnastu nowych reprezentantów, mianowicie pp. dra Aleksandra Janiszewskiego, dra Aleksandra Jaworowskiego, Wilhelma Hessa, Antoniego Wadowskiego, Józefa Lewickiego, Ignacego Budny, Bronisława Szołajskiego, Augusta Szolca, Erazma-Piotra Ossowskiego, Tadeusza Głębockiego, Emila Plagego, Mieczysława Federowicza, Rudolfa Serafińskiego, Władysława Cordée, Adama Pleszczyńskiego, Aleksandra Konaszewskiego i Ludwika Kirchnera.

Na zebranie przybyło 153-ch uczestników kasy.

+ Echa wąchockie.

Korespondent nasz z Wąchocka pisze pod d. 3-im października:

„Nie spodziewaliśmy się, aby świątynia nasza, zupełnie zaniedbana i zbliżająca się ku ruinie, mogła być w tak krótkim czasie gruntownie odrestaurowana.

Roboty przy odnowieniu fresków w presbiterjum i bocznych kaplicach, oraz oczyszczeniu zniszczonych wiekiem obrazów w ołtarzach, wykonała fabryka znanego artysty-malarza, p. Strzałeckiego z Warszawy.

Osiem zniszczonych ołtarzy i ambonę poreparowali i odnowili fachowcy bracia Szczepańscy.

Ambonę, celem rozszerzenia nawy, przeniesiono o jeden filar bliżej ołtarza, a stalle wielkich rozmiarów, stojące dawniej pośrodku kościoła z dwóch stron głównej nawy pomiędzy filarami, usunięto w inne miejsce, przez co świątynia zyskała o wiele więcej na estetyce i oświetleniu.

Ułożenie nowej posadzki w całym kościele z białego i czerwonego kamienia jest już na ukończeniu.

Wszystko to zawdzięczać należy czcigodnemu proboszczowi ks. Górskiemu i zawiadowcy fabryki rządowej w Mostkach p. Baldi.”

+ Echa łowickie.

Korespondent nasz z Łowicza pisze pod d. 10-ym października:

„Dochodzi nas wiadomość o tranzakcji, która niebawem ma przyjść do skutku, mianowicie o zamianie placu przy ulicy Chmielnej w Warszawie na plac tutejszy, do kolei należący, na którym stanęłaby fabryka drutu.

Tranzakcja ta dla obu stron byłaby bardzo korzystną, kolej pozbyłaby się bowiem niepotrzebnego placu, a fabryka zyskałaby punkt wielce do przemysłu podatny z wyborną komunikacją.

Dziwna, że Łowicz posiadający tyle danych na miasto przemysłowe, nie zwraca uwagi przemysłowców, którzy we własnym interesie powinniby się przekonać o warunkach przyjaznych dla rozwoju wszelkich gałęzi przemysłu, jakie nasze miasto przedstawia.”

+ Wystawa w Niższym Nowgorodzie.

Przygotowania do wystawy ogólno-państwowej w Niższym Nowgorodzie szybko postępują.

Według wieści, otrzymanych świeżo przez komitet, licznie reprezentowane ma być na wystawie Królestwo Polskie, zwłaszcza Łódź.

+ Wyścigi kijowskie.

Rezultat drugiego dnia gonitw na torze peczerskim w Kijowie był następujący:

Nagrodę „Dam” rs. 500 na dystansie $2\frac{1}{2}$ w. zdobyła w m. 3 sek. $21\frac{1}{2}$ „Trynka” A. Tuhanowa (ze stada G. hr. Ledóchowskiego); drugim był „Eldorado” hr. Ribeaupierre'a; trzecim—„Czardasz” A. Laskiego. „Pokera” („Memento”) wycofano z gonitwy.

O nagrodę Towarzystwa dla dwulatków rs. 500 na dystansie 1 w. 66 sąż. ubiegały się: K. Gromnickiego „Kopja”, N. Grygorjewa „Fuga”, ogier J. hr. Potockiego „Keepsake” i hr. Ribeaupierre'a „Wanskok” (ze stada rządowego derkulskiego).

Pierwszy ukończył bieg w m. 1 sek. 26 „Keepsake”, drugim był „Wanskok”, trzecia—„Fuga”.

W następnym biegu o nagrodę „Zarządu główne-

go stad rządowych" rs. 2,000—dla trzylatków (2 w. 133 sąż.) pierwsza stanęła u mety „Satanella" Józefa hr. Potockiego w m. 3 sek. ½; drugą była „Pyrra" hr. Ribeaupierre'a; trzecią—„Azana" N. Grygorjewa.

Nagrodę „Peczerską" rs. 1,000 w biegu 3-wiorstowym wygrał w m. 4 sek. 19¼ „Aldar", ogier W. Dorożyńskiego i Sp., bijąc współzawodniczące: klacz Braunschweiga „Chaining", N. Lisaniewicza „Zmieja" i A. Tuhanowa „Reproche'a" (ze stada rządowego janowskiego).

W biegu ostatnim (2½ w.) o nagrodę rs. 300 pierwszy przebiegł przed celownikiem „Magnat" A. Petryczenki (ze stada ks. Kantakuzena) w m. 3 sek. 31½; drugim był „Czarodziej III" W. Przewalskiego; trzecim— „Jasmin" N. Kirjanowa (ze stada bar. Wrangla); „Mario" W. Dorożyńskiego i Sp. zmylił tor.

+ Morderstwo.

Ofiarą ohydnej zbrodni padł właściciel majątku Brudnice, w okolicach Żuromina, w powiecie mławskim, Mintz.

W nocy z d. 4-go na 5-ty b. m., gdy wszyscy już spali we dworze, niewykryty dotychczas złoczyńca, wszedłszy przez okno do sypialni właściciela majątku, zadał śpiącemu ciosy w głowę i szyję.

Morderca działał tak cicho, że śpiąca w tym samym pokoju żona obudziła się dopiero na straszny jęk ranionego i znalazła męża w krwią broczącego!

Lekarz stwierdził zranienie prawego płuca i pęknięcie czaszki.

Pomimo najżarliwszego ratunku, p. Mintz ducha wyzionął.

Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem, jako człowiek prawy i uczciwy.

+ Samobójstwa.

W Niwce, pod Sosnowcem, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie matka lekarza Kosińskiego, cierpiąca na obłąkanie.

W Koninie, w szpitalu, pozbawił się życia przez rozcięcie żołądka scyzorykiem, 48-letni Antoni Malinowski.

Uroczystość Chopina.

Autorem słów do poloneza Chopina, przepisanego na chóry i orkiestrę, jest p. Maksymiljan Radziszewski.

*

Dokładna liczba uczestników chórów i orkiestry oraz lutnistów, wybierających się w drogę, dopiero dziś stanowczo zostanie ustalona. Według dotychczasowego wyboru trzech dyrektorów, prawdopodobnym jest udział w „Lutni" osób 75, w chórach Towarzystwa: basów 21, tenorów 20, altów 16, sopranów 23, razem 80 osób; orkiestra z instrumentami dętemi i kontrabasami osób 20, ogółem osób 175.

Do tej cyfry dodać należy artystów, biorących udział w koncercie Chopina, członków komitetu i komisji budowlanej, niemniej pp. fabrykantów, zajętych przy budowie, którzy, o ile tego zechcą, zabrać się mogą razem z komitetem na wycieczkę.

*

Jak już donosiliśmy, pomnik jest ukończony w zupełności od kilku tygodni.

Ostatnimi majstrami, opuszczającymi plac pomnikowy, byli malarze złocący liry krat; czynności tej dopełnili rzemieślnicy zakładu p. Strzałeckiego.

Kraty wyszły z fabryki p. Zielezińskiego, stopnie z fabryki Lilpopa i Rau, obelisk z zakładów pp. Konrada i Jarnuszkiewicza. Czynności miedzenia obelisku dokonały zakłady J. Frageta, bronzy odlał p. Łopieński.

Grupę tych wykonawców, którzy z całą gotowością podjęli się pracy jedynie za zwrotem kosztów, z p. Br. Żochowskim, kierownikiem robót, na czele, zamierza zdjąć zakład fotograficzny Mieczkowskiego.

Mówiąc o części technicznej pomnika, dodać należy, iż z wiosną roku przyszłego przestrzeń, dzieląca kraty od stopni, zostanie pokrytą płytami betonowemi. Projekt tych płyt został już przedstawiony przez p. Żochowskiego.

*

Komitet zamyśla utworzyć fundusz specjalny na konserwację pomnika.

Właściciel bowiem Żelazowej Woli aktem, zeznanym u rejenta Przysieckiego, oddającym na wieczystą używalność grunt pod pomnik, zobowiązał się jedynie do dozoru i do komunikowania Towarzystwu wiadomości o potrzebie naprawy części uszkodzonych.

Zastrzeżenie to zostało wniesione do odpowiedniego działu księgi hypotecznej dominjum Żelazowa Wola.

*

W Żelazowej Woli, jak wiadomo, zamieszkuje rówieśnik Chopina, świadek lat dziecięcych nieśmiertelnego mistrza.

Jest nim włościanin Krysiak, liczący się do służby folwarcznej, a właściwie, z powodu starości, będący na chlebie łaskawym.

Otóż komitet Towarzystwa muzycznego w dzień tak uroczysty postanowił przystroić odświętnie chopinowskiego jednolatka. Sprawił mu kostjum włościański w Sochaczewie i tak wyświeżonego zaprosił do asystowania przy obchodzie.

*

Jak słyszeliśmy, zamówienia pojazdów kierowane są głównie na pocztę.

Właściciele remiz, z powodu wyścigów niedzielnych, nie chcą pozbywać się na ten dzień wszystkich powozów.

Za to poszukiwanie dorożek jest niemałe. Za jednokonną dorożkę żądano, za całodzienną wycieczkę, od 7 do 8 rubli, za dwukonną do rs. 9, łącznie z utrzymaniem woźnicy i rogatkowem. Koszt wycieczki na osobę nie powinien przenieść 3-ch rubli.

*

Bilety chórom, „Lutni" i orkiestrze rozdano w dniu dzisiejszym. Składa je książeczka z 7 markami, z których jedna służy na przejazd koleją z Warszawy do Rudy, druga na furmankę z Rudy przez Żyrardów do Żelazowej Woli, trzecia na śniadanie w Żyrardowie, czwarta na zakąskę w Żelazowej Woli, piąta na furmankę z Woli do Żyrardowa, szósta na obiad w Żyrardowie, siódma na powrót koleją z Rudy do Warszawy.

Do książeczek został dodany „porządek", obejmujący jaknajbardziej drobiazgowe szczegóły wycieczki.

*

Bezpłatnie powozów swoich na stację Ruda przyrzekli dotąd udzielić na niedzielę pp.: Kozietulski i Kreter z Hermanowa, Fr. Kuczyński z Gawartowej Woli i Jul. Herman z Piasecznicy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się posiedzenie członków sekcji drugiej przemysłu chemicznego.

— Od d. 13-go października kasa m. Warszawy wypłacać będzie należność za wylosowane d. 14-go lipca r. b. numery 5-procentowych obligacyj m. Warszawy na rs. 1000, 500, 250 i 100 seryj: I, II, III i IV-ej.

— Do d. 13-go października rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcie z zapisu Markusa Levyego w sumie rs. 92 kop. 75; o wsparcia ubiegać się mogą wszyscy ubodzy mieszkańcy m. Warszawy, bez różnicy wyznania.

— D. 13-go października odbędzie się w Łodzi zjazd koleżeński wszystkich korporacyj studentów politechniki w Rydze.

— Od d. 13-go października przestaną kursować na kolei terespolskiej codzienne pociągi pasażerskie, wychodzące z Pragi o godz. 5-ej min. 23 po południu i przychodzące do Pragi o 9 min. 19 zrana, oraz świąteczne spacerowe, wychodzące z Pragi o 9 m. 18 zrana i powracające o 9 m. 29 wieczorem.

— Od d. 13-go października wypłacana będzie należność za wylosowane d. 27-go grudnia 4½ i 4-procentowe obligacje głównego Towarzystwa kolei rosyjskich pierwszej i drugiej emisji; amortyzowane obligacje należy składać do wypłaty: 4½-procentowe pierwszej emisji z kuponami do № 72 włącznie, a drugiej emisji z talonami bez kuponów.

— Od d. 13-go października kolej terespolska wydawać będzie zaliczenia na zboże w magazynach składowych przy stacji Warszawa (Praga). Zaliczki wydawane będą na zboże w ziarnie, kaszę wszelką i nasiona oleiste, zarówno przyjęte na skład do magazynów, jako też przyjęte przez te ostatnie do wysłania lub też ekspedycji do wszystkich stacyj kolei rządowych i do tych stacyj kolei prywatnych, które przyjęły na siebie obowiązek ściągania wydanych przez inne koleje zaliczek.

— D. 13-go października, o godz. 3-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. № 32, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa wyścigów konnych.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 1-go b. m.: „Odbył się tu zjazd balneologów. Uczestników było 30, reprezentujących prawie wszystkie zdrojowiska krajowe. Prezesem wybrano protomedyka Merunowicza, wiceprezesem dra Ściborowskiego ze Szczawnicy. Uchwalono konieczność reformy dotychczasowego zbytu wód mineralnych. Dr. Merunowicz wygłosił odczyt o stosunkach hygienicznych w zdrojowiskach krajowych i podniósł znaczne braki co do mieszkań, dróg i wody. Uchwalono udać się z prośbą do wydziału krajowego, ażeby przy układaniu sieci kolei drugorzędnych uwzględniał potrzebę zdrojowisk krajowych. Zjazd przyjął do wiadomości okólnik namiestnictwa o ukróceniu żebractwa w zdrojowiskach. Uchwalono założenie Towarzystwa balneologicznego, do którego należeć będą mogli właściciele zdrojowisk i lekarze. Zjazdy odbywać się mają corocznie w czasie od d. 20-go września do 1-go października. Przyszły zjazd odbędzie się w Krynicy."

× **Uwolniony wbrew woli.** O osobliwej sprawie sądowej piszą do *Pester Lloyda*: Przed kratkami sądu w Preszburgu rozegrała się sprawa bardzo niezwykła. Wyrobnik, Jan Nippel, na wiosnę r. b. oddał się sam w ręce policji i wyznał, iż d. 1-go maja r. b. późnym wieczorem napadł nad brzegiem Dunaju na jakiegoś nieznajomego, ogłuszył go uderzeniem pięści, ograbił, poczem ciało wrzucił do wody. Początkowo postawiono kwestję niepoczytalności Nippla, lekarze jednak orzekli, iż wyrobnik jest przy zdrowych zmysłach. Opisał on tak szczegółowo warunki, w których napadu dokonał, że w końcu urząd prokuratorski postanowił wytoczyć mu sprawę, jakkolwiek w czasie, przez Nippla wskazanym, ani zwłok żadnych z Dunaju nie wyłowiono, ani też nikt nie widział nad brzegiem rzeki cudzoziemca, o którym Nippel wspominał. Sąd przysięgłych, po barwnej mowie obrońcy, który dowodził, iż oskarżony czynu karygodnego nie popełnił, chce zaś dostać się do więzienia, aby tam mieć przez lat kilka czy kilkanaście wygodne utrzymanie, uwolnił Nippla, aczkolwiek ten uparcie utrzymywał, iż nieznajomego własną ręką w Dunaju utopił.

× **Ostatni wynalazek.** Edison jest zdeklarowanym przeciwnikiem interviewów. Dotychczas ani jednemu dziennikarzowi nie udało się wyciągnąć znakomitego wynalazcy na dłuższą rozmowę. Wreszcie jednemu z korespondentów gazet amerykańskich udało się uzyskać audjencję u wynalazcy fonografu. W rozmowie zapytał reporter Edisona: „Który był pański pierwszy wynalazek?" Edison uśmiechnął się i rzekł: „W młodości byłem kolporterem gazet, krążyłem z głową pełną pomysłów, ale z pustemi kieszeniami po ulicach miasta. Pewnego dnia wyczytałem w moich gazetach, iż w ostatnich dniach złodzieje poczynili prawdziwe spustoszenia w „niedostępnych dla złodziejów" kasach ogniotrwałych. Bogacz był w rozpaczy, widząc, iż skarby jego dostępne są dla rzezimieszków. „Czekaj!—pomyślałem sobie—zaradzę twojej biedzie." Poszedłem tedy do bankiera i rzekłem: „Panie, słyszałem o pańskich kłopotach. Zrobiłem wynalazek, przy którego pomocy najsprytniejszy nawet złodziej w ciągu kilku godzin wpadnie w pańskie ręce." „Tak? A cóż żądasz za twój wynalazek?" „Ręki pańskiej pięknej córki." „Niepodobna!— woła bankier.— Daję panu 10,000 dolarów za wynalazek, abyś tylko potrafił dać mi dowód jego praktyczności." „Dam dowód, ale tylko za rękę pańskiej córki." „Ha!—zgodził się bankier—dobrze, jeżeli tylko moja córka będzie chciała." Wziąłem się do pracy, a po dwóch dniach stanąłem znowu przed bankierem. Znalazłem go w łóżku. „Panie—rzekłem—wczoraj chciałeś zajrzeć do jednej z twoich kas ogniotrwałych?" „Tak jest." „Ale po otworzeniu szafy otrzymałeś tak silne uderzenie prądu elektrycznego, żeś przeleżał obok kasy bez zmysłów do godziny 8-ej zrana." „Tak, ale..." „Otóż, łaskawy panie, to uderzenie jest właśnie moim wynalazkiem. Ktokolwiek zbliży się do pańskich kas po nastawieniu pewnego aparatu, padnie, jak piorunem rażony. Oto był mój pierwszy wynalazek." „A córka bankiera?" „Jest moją żoną." „Hm—ciągnął dalej nienasycony reporter—a któryż jest pański ostatni wynalazek?" „Ta opowieść, którąś pan słyszał przed chwilą"—zakończył Edison.

BAŃKI MYDLANE.

Sercowy Bolo.

Bolo powraca ze szkoły zalany łzami.

— Co ci to, Bolu?—pyta matka.

— Nasz... nauczyciel... który tak długo... chorował...

— Umarł?

— Nie... wyzdrowiał...

*

Ustęp z powieści dekadenckiej:

„...Z rękami założonemi za siebie chodził hrabia tam i napowrót po salonie i ze skupieniem ducha czytał gazetę.

Hrabina siedziała, oparłszy się na swojej własnej kości pacierzowej, i dziko całem ciałem patrzyła na hrabiego. Nakoniec nie mogła już wytrzymać.

— Hrabio!—zawyła cicho—kiedyż odpowiesz na moje pytanie?

Hrabia przystanął i, zakłopotany, poskrobał się lewą nogą za uchem.

— Na jakie pytanie, hrabino?

— Jużeś zapomniał, hrabio? Pytałam, jak prędko żyć będę na szeroką stopę?

— Ależ, *ma belle*, pocóż masz żyć na szerokiej stopie, skoro masz taką wązką i malutką!

— Gołąbeczek! — głośno szepnęła hrabina i, szybko opuściwszy swoje miejsce, głową trzasnęła męża w czoło. Hrabiemu z oczu posypały się iskry na suknię hrabiny. Kobieta buchnęła płomieniem...

Hrabina, majestatycznie przysiadając, wyszła z salonu. Hrabia z tryumfem szastał nogami..."

— W środę, dnia 10 b. m., o godz. 11-ej przed południem, w kościele pp. Wizytek (Opieki św. Józefa), odbył się obrzęd zaślubin panny Marji Kazimiery **Wielickiej**, córki Jana i Julji z Witoszyńskich małżonków Wielickich, z panem Stanisławem **Moczulskim**, nadleśnym z Petersburga. Związek ten pobłogosławił Jks. Brzeziewicz w asystencji Jks.: Podczaskiego, Lipskiego, Łepkowskiego i Radzikowskiego oraz licznie zebranej rodziny, krewnych i przyjaciół.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! 1701

— **Z dniem 13-ym b. m. upływa ostatni termin opłaty wpisów, polecamy więc opiece czytelników naszych 40-tu pilnych uczniów i 8 uczennic,** których rodzice błagają nas o pośrednictwo.

Dzieci te ze wszech miar **na pomoc zasługują.**

Na przytułki noclegowe.

Z redakcji *Ogrodnika Polskiego*, p. Edmunt Jankowski załącza przy niniejszem przysłane za zdeterminowanie owoców: od p. Morawskiej ze Smardzewa rs. 1 kop. 60, p. Ostrowskiej kop. 25, p. Stanisława Kwiatkowskiego z Lublina rs. 1.

Na kolonje letnie.

Za pośrednictwem *Ogrodnika Polskiego*, od X. X. kop. 60.

Dla ubogich uczniów.

Bezimiennie szynel i czapka.

Dla Matyldy Czapskiej, niemowy, wdowy z 5-em drobnych dzieci, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. (Chłodna № 62, mieszkania № 40).

A. L. rs. 1.

Dla Stefanji Krajewskiej, chorowitej wdowy z 4-em dzieci i matką staruszką. (Nowowiejska № 11).

A. L. rs. 1.

Dla A. S. kaleki na oczy nie mającego funduszu na kurację.

A. L. rs. 1.—H. W. rs. 1.—Koźmiński rs. 1.

Dla Małgorzaty Krzemińskiej, chorowitej staruszki. (Hortensja № 7).

A. L. rs. 1.

Dla ubogiej nauczycielki M., która z powodu ataków sercowych, nigdzie lekcyj dostać nie może.

A. L. rs. 1.

Na kasę Mianowskiego.

Wacław R. jako karę rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

L. S. rs. 1.—W dniu 13-ym października, jako w dniu imienin ś. p. Edwarda Miaskowskiego, składają dzieci rs. 3.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Władysław Czyński

były obywatel ziemski,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28-go września r. b. w mieście Warcie, w wieku lat 70. Pozostałe dzieci w nieukojonym żalu o ciche współczucie upraszają. 4697

Ś. † P.

Feliks Wężarski,

b. kupiec archeolog,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10-go października 1894 roku, przeżywszy lat 76. Pozostałe rodzeństwo zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godz. **10-ej** zrana w dniu 13-ym października, to jest w sobotę, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 4715

† W sobotę, dnia 13-go października, jako w 35-tą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Lesznowskiego,

redaktora *Gazety Warszawskiej*, za spokój jego duszy, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała wdowa i córki zapraszają krewnych i przyjaciół. 4692

† Dnia 13-go października, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

†

Ś. P.

Stanisława Domańskiego,

rejenta miasta Dąbia,

na które pozostała wdowa zaprasza. —4669

† W dniu 13-ym października, to jest w sobotę, jako w 12-tą rocznicę śmierci

ś. p. Henryka Müller,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4703

† Dnia 13-go października, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Puchały Cywińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 4704

† W sobotę, dnia 13 października, jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Pawłowicza,

w kościele św. Aleksandra, o godz. **8 i pół** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa i sieroty zapraszają znajomych i kolegów zmarłego. 4696

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go października r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostali w smutku mąż z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych i przyjaciół. 4706

† Jutro, t. j. dnia 13-go października r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. **ś. p. Wincentego i Anny małżonków Markowicz,** odbędzie się msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. **8 i pół** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. 4695

† Jutro, to jest dnia 13-go października, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Joanny Lipińskiej,

na które w głębokim smutku pogrążone dzieci zapraszają pozostałą rodzinę. 4687

† Dnia 13-go b. m., odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p.

Edwarda Wojzbuna,

o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. 4690

Dr S. MINTZ

zawiadamia kolegów i znajomych o zgonie ukochanego ojca 4711

b. p. Leona,

w majątku własnym Brudnicach dnia 6 b. m.

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Marji Dittwald,

najserdeczniejsze podziękowanie składa 4709

RODZINA.

Z Petersburga.

Organ ministerjum marynarki *Kronsztad. wiestn.* zamieszcza ocenę działań japończyków na obecnym teatrze wojny. Organ marynarki zwraca uwagę na konieczność wojny lądowej z Chinami i przytem wojny uporczywej.

„Aby złamać opór Chin—powiada gazeta — nie dość jest odrzucić armję do Mandżurji, lecz nadto potrzeba zadać jej taki cios, który dowiódłby nietylko rządowi chińskiemu, ale i ludności ogromnej przewagi sił przeciwnika. Skutecznym środkiem ku temu jest przeniesienie wojny do granic Chin, opanowanie jej miast, a zwłaszcza zajęcie stolicy, co może być wykonane tylko przez wielką armję, przewiezioną morzem."

Taka ekspedycja, według słów *Kronszt. wiestn.*, do niedawna uważana była za zbyt ryzykowną i nawet mało prawdopodobną, teraz jednak dzięki szczególnym warunkom teatru działań i charakterowi przeciwników bardzo wiele w tym kierunku osiągnięto. Umieszczanie na okrętach i wysadzanie następnie wojska na ląd jest dość zwykłą rzeczą w armji japońskiej. Dalej organ marynarki zwraca uwagę na ogromne znaczenie przewagi moralnej japończyków w kwestji zwycięstwa:

„Trzeba znać—powiada *Wiestnik*—wszystkie szlachetne usiłowania marynarzy japońskich, pragnących stanąć na odpowiedniej wysokości w swej sztuce, aby zrozumieć całą ich przewagę nad chińczykami, mniej ruchliwymi i niezdolnymi do służby morskiej, skutkiem czego we flocie chińskiej bardzo wielu jest w rzeczy samej dyletantami marynarki. Pancerniki, ciężkie i obronne, odpowiadają należycie charakterowi mieszkańców państwa Niebieskiego, gdy tymczasem ruchliwe krzyżowce i łodzie torpedowe stanowią potężną broń w rękach żywych i energicznych japończyków."

Japończycy, zdaniem *Kronszt. wiestn.*, są godnymi uczniami swych mistrzów anglików i należycie przyswoili sobie główne zasady wojny morskiej według metody angielskiej. Zasady zaś te głoszą, iż granicami wpływu na morzu są brzegi nieprzyjacielskie, a najlepszym środkiem obrony jest napad na flotę nieprzyjaciela w jego własnych portach.

Obecne panowanie floty japońskiej na m. Żółtem i w zatoce Peczili toruje im otwartą drogę do Pekinu, gdzie będą mógli podyktować warunki pokoju.

„Sądzimy—powiada w końcu *Kronsz. wiestn.*, że osiemdziesięciotysięczna armja grożąca Pekinowi i grożąca mu ogłodzeniem będzie dostatecznym argumentem do skłonienia chińczyków do wszelkich żądanych ustępstw. Komplikacje dla japończyków mogą wyniknąć tylko po nastąpieniu zimy, kiedy pomyślna pozycja, zajęta przez Japonję, zmieniłaby się ku gorszemu, dzięki biernemu oporowi Chin."

Fabryczn. prom. wiestn. zamieszcza następujące dane statystyczne o przemyśle w gub. kijowskiej:

„Liczba fabryk i zakładów przemysłowych w gubernji kijowskiej dochodzi do 638, przyczem w samym Kijowie znajduje się 137 przedsiębiorstw fabrycznych. Z innych miast największą ilość fabryk posiada Berdyczów (38); pozostałe fabryki podzielone są mniej lub więcej równomiernie pomiędzy oddzielnemi powiatami, najliczniej jednak figurują w powiatach kijowskim i berdyczowskim. Pod względem produkcji największa liczba fabryk przypada na młyny, gorzelnie i cukrownie. Młynów wodnych i parowych znajduje się w gubernji 135 (w tej liczbie parowych 29), cukrowni 61 i gorzelni 72. Prócz tego w gubernji znajdują się 4 fabryki drożdży, jedna dystylarnia, 4 rafinerje i 27 browarów i miodosytni, tak, że zakłady przemysłowe, przerabiające produkty rolnicze, wynoszą połowę wszystkich fabryk gubernji. Z pozostałych fabryk, chociaż ogólna ich liczba jest dość znaczna (przeszło 300), tylko niektóre mają większe znaczenie. Do tych należy zaliczyć: 7 warsztatów kolejowych i towarzystw żeglugi parowej, 24 odlewnie, 2 fabryki tkackie, 3 fabryki maszyn, 3 papiernie, 5 hut szklanych, 17 fabryk wyrobów z tytuniu i 3 fabryki gilz."

Birż. wied. zamieszczają następującą informację:

„Senat rządzący wyjaśnił, że obrońcy w sprawach sądowych, co do których toczy się śledztwo z racji oskarżenia o czyny, mogące pociągnąć za sobą usunięcie od stawania w sprawach obcych, o ile nie zostali oddani pod sąd zgodnie z przepisami procedury karnej, nie mogą być usuwani od obrony spraw osób postronnych. Usunięcie takie może nastąpić dopiero po oddaniu pod sąd."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów ukończyło już opracowanie projektu nowej ustawy probierczej. Nowa ustawa oznacza ściślej, niż dotychczas, cechy przedmiotów złotych i srebrnych, tudzież pociąga do opłaty wiele z tych wyrobów. które dotychczas wolne były od próby. Jednocześnie w sposób radykalny ma być zreformowany sam system kontroli nad wyrobami ze złota i srebra.

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą charakterystykę bieżącego nastroju giełd, charakterystykę, która, z uwzględnieniem wyjątkowych warunków, może być zastosowana i do giełdy warszawskiej:

„Walka pomiędzy strachem dalszej zniżki cen a obawą stracenia, być może, najdogodniejszej chwili do nabycia taniego towaru jest w chwili bieżącej głównym motorem sfer spekulacyjnych. W zależności od przewagi tego lub innego ze wskazanych motywów następują częste wahania cen, których gwałtowność w zupełności harmonizuje z ogólnym nerwowym nastrojem publiczności giełdowej, nie mogącej zdać sobie jasnej sprawy z tego, kiedy i jak zakończy się dawno przewidywana, lecz mimo to nagła reakcja. Prawie nieustanna kampanja zwyżkowa, wywołująca z konieczności pewną jednostronność w sposobie operowania, pozbawiła po części spekulantów fachowych właściwego im instynktu, pomagającego rozpoznawać sprzeczności w interesach walczących na giełdzie oddzielnych partyj; oprócz tego szeroki udział publiczności w obrotach giełdowych pozbawił fachowych bywalców ich poprzedniego znaczenia dominującego, a zarazem zmusił ich do pilnego przysłuchiwania się głosom z zewnątrz i brania ich w rachubę przy określaniu własnej, osobistej w ścisłem znaczeniu tego słowa działalności."

Now. wr. zamieszcza spis osób, które na zapowiedzianym w d. 27-ym b. m. zjeździe pomologów w Petersburgu reprezentować będą oddzielne państwa. Wzmiankowana lista jest następująca: przedstawiciel ministerjum rolnictwa—prof. Rudzki, senatu finlandzkiego—Björn Linberg, Francji—administrator paryskiego muzeum nauk przyrodniczych profesor M. Cornu, Belgji—wiceprezes izby syndykalnej ogrodników belgijskich prof. E. Peynard, Van-Heert i członek rady leśnej A. Martens; Holandji — p. Virali-Werbrüghe i Waldeck; Niemiec—dyrektor szkoły pomologicznej p. Göthe i dyrektor instytutu w Pruszkowie (Szląsk) prof. Stoll; Lubeki—konsul Gruppe; Austrji radca cesarsko-królewskiego ministerjum rolnictwa w Buda-Peszcie p. S. Molnar; Portugalji—baron de Seudal; Hiszpanji—baron la Barre de Flandre i Stanów Zjednoczonych profesor przy departamencie rolnictwa w Waszyngtonie p. Taylor.

W *Birż. wied*, spotykamy następującą notatkę:

„Zarząd ziemski gubernji czernihowskiej wnosi na zebranie ogólne pomiędzy innemi projekt przystosowania odzieży włościańskiej do formy umundurowania, ustanowionej dla pospolitego ruszenia."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 12-go października. (*T. pryw. K. W.*)— **W Szanghai oczekiwano, że flota chińska po napra-**

wieniu uszkodzonych nad rzeką Yalu okrętów onegdaj już wypłynie z portu Arthur na pełne morze.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Grey, oświadczył w mowie wygłoszonej w Wooler, że pierwszym obowiązkiem rządu jest zabezpieczyć życie, mienie i handel poddanych angielskich w Chinach. Rząd chce w porozumieniu z akcją innych mocarstw wpływać na złagodzenie srogości wojny i zażegnać groźne powikłania, które wywiązaćby się mogły z usiłowań czyichkolwiek wyciągania dla siebie korzyści z teraźniejszych wypadków ku szkodzie innych państw interesowanych.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Admirał japoński manewrował w ostatnich dniach okrętami na biało polakierowanemi na wzór wojennych, gdy tymczasem dwa okręty wojenne krążyły ustawicznie koło półwyspu Szantung. Japończycy wysadzili podobno 40,000 żołnierzy pod Szanhai-Kwangiem. (Miejscowość ta leży na drodze z Mugdenu do Pekinu; jeżeli się okaże prawdziwą wiadomość o wylądowaniu japończyków w Szantungu, natenczas spodziewaćby się należało równoczesnego, koncentrycznego marszu japońskiej armji lądowej przeciw Pekinowi od strony północnej i południowej; *przyp. red.*)

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Daily News* donoszą z Paryża, że Francja domaga się coraz energiczniej wmięszania się w sprawy wschodnio-azjatyckie. Należy się spodziewać wskrzeszenia polityki Ferryego co do Formozy.

Londyn 12-go października. (*T. p. K. W.*)— *Times* zapewnia z Tientsinu, że flota japońska doznała w ostatniej bitwie morskiej daleko poważniejszych uszkodzeń, niż japończycy przyznają.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas ucieczki chińczyków za rzekę Yalu, utracili oni 2,000 ludzi, japończycy nacierający 100. Japończycy zajęli Witschu. Podstawą operacyj pozostaje Pjöng-jang. Dotarcia do Mugdenu spodziewają się japończycy w pierwszych dniach listopada. Przewóz dział i prowiantu napotyka na wielkie trudności.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rokosz szerzący się w Mongolji przygotowywa odpadnięcie tej prowincji od Chin.

EMIR AFGAŃSKI.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K.W.*)— *Times* donosi z Kabulu, że emir Afganistanu poważnie zachorował.

ARMJA FRANCUSKA.

Paryż 12-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— W komisji budżetowej oświadczył minister wojny, że stopa pokojowa armji francuskiej w r. 1895-ym podniesioną będzie z 505,000 ludzi na 540,000.

WYSTAWA W AMSTERDAMIE.

Amsterdam 12-go października. (*T. p. K. W.*)— Królowa-rejentka przyjęła protektorat nad wystawą poświęconą podróżnictwu i urządzeniom hotelowym.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas gęstej mgły pomiędzy Bristolem a Liverpoolem sześć okrętów transportowych rozbiło się. Szczegółów dotąd brak.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Serajewo 12-go października. (*Tel. pr. K.W.*)— W Trawniku dało się wczoraj uczuć silne trzęsienie ziemi.

ZDROWIE BISMARKA.

Berlin 12-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prof. Schweninger udał się do Warcina, aby orzec, czy książę Bismark może już teraz przesiedlić się do Friedrichsruhe. Wiadomości o pogorszeniu się zdrowia Bismarka nie są ścisłe.

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz udzielił orderu Orła czerwonego czwartej klasy burmistrzowi w Hadersleben, który spowodował w swoim czasie wydalenie ztamtąd duńskich aktorów teatru królewskiego w Kopenhadze.

Berlin 12-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król grecki i książę Henryk pruski udali się wczoraj do Friedrichshofu dla odwiedzenia cesarzowej Fryderykowej.

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Otwarcie parlamentu rzeszy nastąpić ma d. 17-go listopada.

Haga 12-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki domagają się zniesienia sułtanatu w Lomboku i powierzenia zarządu tej wyspy urzędowi kolonjalnemu.

Leodjum 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Exneux wykoleił się pociąg. Maszynista i 25 podróżnych jest ranionych.

Paryż 12-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Petit Marseillais* dowodzi, że książę Ludwik Napoleon ożeniony był z panią Watkins i pozostawił syna czternastoletniego.

Madryt 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd obradował nad kwestją, co przedsięwziąć należy wobec upływającego z d. 31-ym grudnia r. b. *modus vivendi* handlowego z Francją i innemi państwami. Decyzję w sprawie wykonania umowy z Marokkiem odroczono do listopada, ponieważ termin ograniczenia strefy neutralnej pod Melillą upływa dopiero w d. 31-ym b. m.

Madryt 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dwór powraca tu jutro z letniej rezydencji w San Sebastian.

Belgrad 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Król powrócił tu wczoraj z pobytu letniego w Niszu Na powitanie jego bito we wszystkie dzwony. Miasto przystrojone było we flagi.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu B. Z. w Częstochowie.*—Moneta bardzo pospolita; jeżeli z połyskiem, warta kop. 10.

— *Panu S. S. z ul. Senatorskiej.*— Porządek, jakiego należy się trzymać przy czytaniu romansów Dumasa (ojca), wymieniony jest na okładce każdego tomu.

— *Panu S. M.* — Klasa dykcji i deklamacji w zastosowaniu do estrady i sceny mieści się przy Towarzystwie muzycznem (gmach teatru). O warunkach najdokładniej poinformuje się sz. pan w godzinach południowych w kancelarji Tow.

— *Panu K. w Lublinie.* — Tylko ustnie możemy objaśnić. W ogóle tego rodzaju dokumenty, z bardzo małemi wyjątkami, posiadają względnie małą wartość.

— *Panu L. S.* — Z tego rodzaju wydawnictw wymieniamy kalendarze: „Strzecha rodzinna" i „Przyjaciel ludu". Oba kalendarze po kop. 15.

— *Stałemu prenumeratorowi z nad Huczwy.* — Z Warszawy do Berlina bilet kl. II-ej kosztuje około rs. 20, kl. III-ej około rs. 12. Z Berlina do Genewy kl. II-ej marek 76.10.

— *Drowi A. L. w Łodzi.*— Ed. Jankowski: „Kwiaty naszych mieszkań", dzieło ozdobione licznemi ilustracjami, rs. 3.60. Dr. A. Karwacki: „O hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych", kop. 80.

— *Stałej prenumeratorce.* — Według wykazu Zinberga, w Królestwie jest ośm miejscowości, noszących nazwisko „Chmielnik". Leżą one w gub. kieleckiej, kaliskiej, lubelskiej, łomżyńskiej i siedleckiej. O który więc „Chmielnik" sz. pani chodzi? Nazwisk właścicieli nie znamy.

— *Panu S. S., stałemu prenumeratorowi.* — O terminie losowania w Będzinie najdokładniej sz. pan poinformuje się w biurze miejscowego naczelnika powiatu.

— *Panu Janowi Ka.* — Widocznie sz. pan nie przegląda codziennie *Kurjera*, inaczej bowiem sz. pan zauważyłby, iż o każdym obrazie, jak przybywa na wystawę Salonu artystycznego, czynimy zawsze wzmiankę w dziale „Ze sztuki".

— *Panu Bolesławowi D.*—Jako posiadający świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjum, powinność wojskową może sz. pan odbyć w charakterze ochotnika 1-ej kategorji, a więc na prawach jednorocznej służby. Adresów kancelaryj pułkowych nie znamy.

— *Agronomowi.* — Wyższa szkoła rolnicza z zakresem uniwersyteckim w Czechach istnieje w m. Tabor. Niższe szkoły olnicze są w miejscowościach: Chrudim i Hracholusk-Raurnic. Szczegółów nie mamy, na listowne żądanie udzieli je dancelarja szkoły.

— *Panu J....sz Ł. z ul. Królewskiej.* — Nie słyszeliśmy, aby istniał projekt konkursu.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Nabywanie premjówek na raty, jak to wykazało doświadczenie, jest niebezpieczne dla drobnych kapitalistów. Należy więc kupowanie premjówek pozostawić tym, których stać na nabywanie za gotówkę tych papierów. Co do innych zapytań—poinformuje dom bankowy, gdzie sz. pan premjówkę kupi.

— *Panu A. M. S. S.*— Cały rachunek wraz z załączonem objaśnieniem przedstawia się nam, jako szereg wywodów, nie wytrzymujących najdelikatniejszej krytyki.

— *Panu H. L.*—Żądane wskazówki co go gimnastyki pamięci znajdzie sz. pan w każdej pedagogice. Kilka lat temu wyszła specjalna praca p. t. „Mnemonika".

— *Panu A. C.* — Ani siejbowłosu, ani środka na bujniejszy porost włosów niema, wszystkie istniejące w sprzedaży są to mieszaniny bądź nieszkodliwe i nieodpowiadające swej nazwie, bądź też wprost szkodliwe.

— *Pani Annie D.* — Żółtej cery podany środek usunąć nie zdoła, gdyż ta zależna jest prawdopodobnie od chorobliwego stanu organizmu, zmarszczki natomiast przy ogólnej poprawie zdrowia i odżywiania znikną po kilkakrotnem użyciu wskazanego przez nas środka. Radzimy przeto zwrócić się przedtem do lekarza. Co do włosów—trudna rada, trzeba wyrywać od czasu do czasu lub golić.

— *Prenumeratorce z Żórawiej.*— Na Kaukazie używają wodanu barytu; w niewielkiej ilości można dodawać ługu potasowego lub sodowego; używany jest także popiół, kartofle rozgotowane i t. d.

— *Pani F. W., stałej prenumeratorce.*—Aby ręce uchronić od przemarzania, najlepiej pokrywać je cienką bardzo warstwą tłuszczu (nie gliceryny, która nie jest tłuszczem, lecz alkoholem trzyatomowym), np. oleju kokosowego lub *gold-creamu*, i nosić ciepłe rękawiczki. Co do twarzy i jej nocnych wypieków, radzilibyśmy udać się do lekarza, gdyż z opisu podejrzewamy, że pani w nocy gorączkuje.

— *Dla Lutki.* — Lekarza, leczącego specjalnie „febrę", jak się pani wyraża, nie znamy, gdyż po pierwsze nie wiemy, co pani rozumie pod słowem febra, a po drugie każdy dobry lekarz, jeżeli tylko choroba pani jest uleczalna, dobrze pani poradzi.

— *Panu Cederbaumowi w Lublinie.* — W Wiedniu: profesor Chrobak, prof. Schauta, *privat docent* E. Braun. W Krakowie prof. Jordan.

— *Panu Józefowi Drzew.* — W danym paragrafie ustawy nie jest wyraźnie wskazane, kto ma przedstawiać dyplomy do zatwierdzenia p. ministra finansów: wystawca czy komitet wystawy. W przyszłości czynić to będą niezawodnie komitety, co do przeszłych jednak wystaw, starania o potwierdzenie nagród, jak dotąd przynajmniej, pozostawione są każdemu z osobna nagrodzonemu. Zatwierdzenie uzyskać można, złożywszy w izbie skarbowej rs. 10, przyczem uzyskany kwit wraz z dyplomem należy przesłać do ministerjum finansów w Petersburgu. Czy i o ile Towarzystwo popierania russkiego przemysłu i handlu zajmie się tą sprawą, niewiadomo; przypuszczać jednak należy, iż zbiorowe kilku lub kilkunastu nagrodzonych podanie wystarczy, aby je kwestją tą zainteresować i do działania skłonić.

— *Pani G. P. G.*—H. Gordammer: „Ogródek dziecięcy. Metoda wychowania, nauczania i zajmowania dzieci podług metody Froebla". Wydanie ilustrowane, cena rs. 3. Świeżo w przedmiocie tym wyszła z pod prasy wyborna książka, opracowana przez M. Weryho i J. Strzemeską p. t. „Wychowanie przedszkolne". Dzieło ozdobione licznemi drzeworytami i tablicami, cena rs. 2.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 219 40 (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę 219 50 (wczoraj 219.25)

Giełda.

Warszawa, 12-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.95 (odpowiadającym kursowi 217.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 5 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.95, 45.92½, 45.90, 45.87½ i 45.85, przy kursach zasadniczych po 45.90 i 45.87½. **Londyn** krótki kupowano po 9.29½ i 9.29. Za **Paryż** krótki osiągano 37.15. Przekazy na Bruksellę oddawano po 37.10 i 37.07½. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.33½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1⅝%, w Londynie ⅝%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i 96.50, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. ceniono po 242, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 221 i po 193.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki 4% wewnętrzne ceniono wszystkie cztery serje po 96.—, a nabyto kilka tys. po 95.65.

Rentę 4% państwową 4% z r. 1894-go chciano osiągnąć po 94.75, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli po 94.50.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po po 100.10, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99,90.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po po 102 pierwsze cztery serje i po 101.50 trzy ostatne serje, które chciano płacić po 101, nabyto aś kilkanaście tysięcy rubli ostatniej serji po 101.25.

Listów 5% zastawnych wileńskich kupiono kilka tys. po 100.15.

Akcje w mniejszym ruchu, przy tendencji chwiejnej. Umieszczono kilka akcyj Towarz. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 2025. Nabyto kilka akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 820. Za kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich zapłacono po 252, 250, 248 i 246. Wzięto sto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 161.—, 160.50. 158. 155, 154, 156 i 157.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49$^{3}/_{4}$.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18^{2} do 11.21^{3} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92^{5}—2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— W *Mosk. wied.* znajdujemy następującą informację: Do decyzji władz wyższych w Petersburgu złożono projekt J. E. jenerał-gubernatora warszawskiego w kwestji ustanowienia specjalnego podatku od statków i tratew, krążących po Wiśle, celem pokrycia choć częściowo kosztów, jakie ponoszone są przez skarb przy stosowaniu środków antycholerycznych i utrzymywaniu stacyj sanitarnych. Podobny podatek ustanowiony już został przez rząd pruski i wszedł w wykonanie od 1-go lipca r. b. Ponieważ Wisła prawie w $^{3}/_{4}$ swej długości przepływa w obrębie państwa russkiego, przeto J. E. jenerał-gubernator warszawski przypuszcza, że podatek powinien przewyższać odpowiednie opłaty, stosowane w Prusach i projektuje go w następującej wysokości: 1) od tratew—po 5 rs. od każdej osoby, znajdującej się na tratwie; 2) od statków parowych—po 1 rublu od każdej osoby, najwyżej zaś 5 rs. od całego parowca i 3) od innych statków po rublu od każdej osoby, do 3-ch rubli najwyżej od całego statku. Pobór podatku ma się odbywać według projektu we Włocławku.

— Jak piszą dzienniki kijowskie, sprawa utworzenia syndykatu rolniczego właścicieli ziemskich kraju południowo-zachodniego postępuje pomyślnie. Syndykat powstaje pod nazwą „Południowo-russkiego Towarzystwa popierania przemysłu gospodarstwa rolniczego". Subskrypcja wstępna na udziały Towarzystwa dała obecnie rs. 20,000. Rozpoczęcie faktycznej działalności syndykatu ma nastąpić nie wcześniej, jak w d. 13-ym stycznia 1895-go r., a może dopiero w czasie kontraktów przyszłorocznych. Do tego czasu mają być opracowane szczegóły programu działalności tego stowarzyszenia. Z polecenia inicjatorów wysłany został specjalny delegat do Libawy, celem obeznania się z działalnością tamtejszego syndykatu. Na początek Towarzystwo zamierza zaopatrywać gospodarzy rolnych w potrzebne utensylja i środki. Pomiędzy innemi istnieje projekt zajęcia się dostarczaniem rolnikom nasion gwarantowanej dobroci.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca-fabrykanta Henryka Arzta przy ul. Marszałkowskiej pod № 131-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu L. Jantzena, kuratorem zaś adwokata przysięgłego F. Flama i wierzyciela Brunona Ketzlera. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Karwowskiego. Również ogłoszono upadłość kupca Dawida Wileńskiego i polecono osadzić go w areszcie za długi. Sędzią komisarzem masy upadłości zamianowany został członek sądu M. Kremki, kuratorem zaś adwokat przysięgły F. Szuch. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądu handlowego Holtorfa.

— **Okólniki**. *Graždanin* donosi, iż niektóre składy maszyn i narzędzi rolniczych, w celu rozpowszechnienia tych ostatnich wśród włościan, porozsyłały okólniki do gromad wiejskich w gubernjach centralnych państwa z propozycją oddawania maszyn i narzędzi na wypłaty, za poręczeniem solidarnem całej gromady. Może wiadomość ta nie będzie obojętną dla miejscowych składników maszyn.

— Jak donosi organ urzędowy, podatek transportowy na r. 1895-ty został oznaczony w rozmiarze 16 kop. od każdego miejskiego i wiejskiego dymu; podatek ów winien być wniesiony najpóźniej do d. 31-go stycznia 1895-go r.

Koleje—taryfy.

— Z przejściem linij Towarzystwa kolei południowo-zachodnich pod zarząd skarbowy z d. 13-ym stycznia r. p., linja kolejowa Kowel—Grajewo przejdzie pod zarząd kolei skarbowych w gubernjach Królestwa Polskiego, co już jest w pewnym związku z rozszerzeniem terytorjum warszawskiego okręgu wojennego. Do zarządu tego należyć będą, oprócz linij skarbowych już egzystujących i nowo budowanej z Tłuszczu do Ostrołęki, część kolei petersburskiej z Warszawy do Sokółki, w przyszłości zaś należyć będzie po przejściu do skarbu część kolei moskiewsko-brzeskiej z Brześcia-Litewskiego do Berezy Kurtuskiej i część kolei poleskiej z Żabinki do Kobrynia.

— **Taryfa wojskowa**. Koleje prywatne poruszyły kwestję ustanowienia od d. 13-go grudnia r. b. na wszystkich linjach ogólnej taryfy wojskowej, stosowanej obecnie na kolejach skarbowych, a mianowicie: od przewozu wojskowych w I-ej kl. $^{3}/_{4}$ kop., w II-ej kl. $^{9}/_{16}$ kop. i w III-ej kl. $^{5}/_{16}$ kop. od osoby i wiorsty, a nadto od bagażów po $^{1}/_{20}$ kop. od puda i wiorsty.

— **Zjazd konwencyjny**. W d. 31-ym b. m. odbędzie się XLVI ogólny zjazd konwencyjny przedstawicieli kolei, żelaznych, w którym wezmą udział reprezentanci wszystkich kolei. Program zjazdu obejmuje pomiędzy innemi następujące kwestje: 1) o rewizji przepisów, dotyczących przewozu transportów naftowych; 2) o sposobie przyjmowania i zwalniania urzędników w kantorach zjazdu; 3) o rozszerzeniu ulgi przejazdu bezpłatnego dla inwalidów kolejowych; 4) o sposobach usunięcia zwłoki w wydawaniu towarów; 5) o sposobach usunięcia nieporozumień, wynikających przy przeładowywaniu towarów z kolei wązkotorowych na szerokotorowe; 6) o odpowiedzialności kolei za brak lub zepsucie owoców, warzyw i zieleniny oraz za straty w transportach zbożowych.

— Z rozporządzenia kolei nadwiślańskiej, wydawanie duplikatów frachtowych na stacji Warszawa kolei nadwiślańskiej odbywać się będzie na przyszłość w dni powszednie tylko do godz. 5-ej po południu. Zgłaszającym się po tej godzinie duplikaty nie będą tegoż dnia wydawane, chociażby ich towar został przyjęty, zważony lub nawet naładowany na wagony. Rozporządzenie to wydano w tym celu, aby ajenci nie byli zmuszeni zbyt długo pozostawać w ekspedycji.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12 października r. b. — Dostawy piątkowe, jak zawsze, bardzo małe, partje drobne, usposobienie ogólne dosyć słabe, ceny nienormalne. Pszenicy wcale nie ofiarowywano. Żyta 150 korcy, za dobre ziarno płacono po 3.10 do 3.15, średnie zaniedbane. Owsa 600 korcy, kupowano dosyć chętnie po 2.15 do 2.50 za gatunek średni i dobry. Jęczmienia średniego 40 korcy z dostawą do śpichrza po 3.20 zapłacono. Siano po 25 do 33$\frac{1}{2}$ kop. stosownie do gatunku, słoma po 20 kop. za pud.

— **Artykuły żywności** (z dnia 12-go października 1894 r.). Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, z powodu wielkiej ilości przybyłych z produktami dostawców nietylko z podmiejskich, lecz i z dalszych okolic, a że i za zakupem także sporo osób przybyło, ruch więc wielki wrzał na placach. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy płacono po 9—9$\frac{1}{2}$ kop., razowy 1$\frac{1}{2}$—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2$\frac{1}{2}$ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—8$\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1$\frac{1}{2}$ kop., za trzy 2$\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie 1$\frac{1}{2}$ k.— **Mięso** nieco taniej. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 11—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—16 kop., w innych częściach od 12—13 k. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47$\frac{1}{2}$ kop., kiełbasy wędzonej 20—22$\frac{1}{2}$, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.00 do 2.50, indyczki od rs. 1.10 do rs. 1.45, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe od kop. 75 do rs. 1, bite rs. 1.10 do 1.30, kury od 70—95 kop., perliczki 65—75 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30 za sztukę.—**Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt kop. 75, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 13—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śnięte funt 12—18 kop., karpie śnięte 12—15 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2$\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od 7$\frac{1}{2}$—8 kop., zbieranego 3—3$\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 27$\frac{1}{2}$—30 kop. funt, solonego od 25—27$\frac{1}{2}$, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7$\frac{1}{2}$—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od rs. 1.15—1.20, na sztuki świeże u włościanek po 2 do 2$\frac{1}{2}$ kop. płacono. — **Owoce**: gruszek funt 2—6 kop., na sztuki $\frac{1}{2}$—2$\frac{1}{2}$ kop., jabłek tak samo, śliwek funt od 3—5 kop., winogron funt 6—10 kop., arbuzy sztuka 20—40 k. Melony 30—50 kop., borówek garniec 30—35 kop., orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2$\frac{1}{2}$—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17$\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop., sałaty główka $\frac{1}{2}$—1 kop., rydzów blacik 10—20 kop., grzybów świeżych blacik 10—20 kop., bedłek kupka 1$\frac{1}{2}$—3 kop., rzodkiewki pęczek pół kop., bani sztuka 10—12 kop., kalafiory sztuka 3—10 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1$\frac{1}{2}$ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop., Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3$\frac{1}{2}$—4 kop., kapusty główka 2—4 kop., pomidorów sztuka 1—2 kop. Korniszonów blacik od 6 do 10 kop. U włościanek kupka szczawiu 1—3 kop., szpinaku tak samo. Na furach u włościan korzec kartofli od rs. 1.20 do 1.35, kapusty kopa od rs. 1—2.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 11-go października r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	1 wag.	— wag.	9 wagonów
Owsa	3 „	2 „	97 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	2 „	— „	29 „
Kaszy jaglanej	1 „	— „	114 „
Kaszy gryczanej	1 „	— „	6 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	2 „	1 „	15 „
Jęczmienia	— „	— „	50 „
Grochu	— „	— „	3 „
Gryki	2 „	— „	9 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	12 wagonów	3 wag.	338 wagonów

Chmiel. Nowy-Tomyśl, 6-go października.—Obroty w handlu chmielem ożywiły się, z powodu przybycia w celach dokonania zakupów, większej liczby kupujących z Bawarji. Ofiarują 35 do 45 mar. za chmiel wyborowy I, ale płacą też i 50 mar. za towar wyjątkowy. Chmiel średni i czerwony znajduje chętnych nabywców,—pierwszy po 25 m., drugi po 10 do 18 mar. za cent. Posiadacze towaru lepszego są wstrzemięźliwi w robieniu ofert.

Surowe produkty browarne. Wielki urodzaj **jęczmienia** początkowo wróżył bardzo nizkie ceny. Przy młóceniu jednakże przekonano się, że jęczmień w oczekiwaniach zawodzi, nie sypie. Wzmógł się też wywóz do Cesarstwa i zagranicę i to jest powodem, iż ceny prawie wcale nie są niższe od roku zeszłego. Za dobry towar płacono do rs. 3.80, przy żądaniach rs. 4 za korzec, t. j. 202 f. netto. Dowóz jest umiarkowany dotąd; powstrzymuje od niego rolników praca w polu i zbiór roślin okopowych. **Słodu** pud płacono od rs. 1.28 do rs. 1.60. **Kwiat** mało jest poszukiwany. Cena **słodzin** doznała zniżki; w hurtowej sprzedaży browary osiągnęły za korzec 55 kop. do 60 kop. **Chmiel** krajowy wskutek wadliwego zbioru w czasie deszczów, pleśni i różnych zaraz, jakie trapiły nasze plantacje, z trudnością znajduje nabywców. Nie małą część zmuszone są sprowadzać nasze browary chmielu zagranicznego, płacąc za pud rs. 22 do rs. 28, gdy tymczasem za najlepszy krajowy, w tym roku nie bez wad, żądania dochodzą do rs. 20. Jarmark tegoroczny wykazał także małe rezultaty, za zdatny dla browarów chmiel płacono rs. 14 do rs. 18. W Norymbergji obroty w ostatnim czasie były wielkie, dzienna sprzedaż dochodziła do 2,000 bel, co znaczy około 20,000 pudów. Notowania za 50 kilo były następujące: Targowy 20—40 marek, górski 40—45 mar., holledomski 35—60 mar., takiż z certyfikatem 60—70 mar., szpaltowski 60 — 75 mar., wirtembergski 35—55 mar., badeński 35—55 mar., żatecki (Czechy) 50—65 reńskich. Zbiory w Anglji także już są skończone; tegoroczna ilość wynosi 1$\frac{1}{2}$ milj. pud., kiedy zeszłoroczna wynosiła 1 milj., a z przed dwóch lat 950,000. Przeciętna roczna potrzeba Anglji wynosiła 1$^{3}/_{4}$ milj. pudów, tegoroczny niedobór zatem, który przez import będzie pokryty, wynosi około 250,000 pudów.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. W ubiegłym tygodniu trwające deszcze przeszkadzały w dalszym ciągu dowozom żyta i pszenicy na rynki wewnętrzne, skutkiem czego usposobienie handlu było spokojne, a popyt ograniczony. Pomimo to, ceny utrzymały się na tym samym poziomie. Stosunkowo znacznym popytem cieszy się żyto, które dość chętnie nabywają na wewnętrzną konsumcję. Zapotrzecowania pszenicy miejscami zwiększyły się, chociaż tranzakcje są umiarkowane, wobec dotąd niewyjaśnionych warunków zbytu mąki. Największych rozmiarów sięgają, jak i poprzednio, tranzakcje owsem, którego dowozy powiększyły się: produkt ten nabywają chętnie zarówno na potrzeby wewnętrzne, jakoteż na eksport. Handel wywozowy dotąd nieznaczny, co należy po części przypisać zwyżkowej tendencji kursu; eksport pszenicy i żyta dość pokaźnie się zmniejszył, natomiast zboża pastewne mają liczniejszych odbiorców, kontraktujących chętnie jęczmień, owies, a zwłaszcza kukurydzę. W środkowych gubernjach czarnoziemnych uwydatniła się miejscami tendencja zwyżkowa dla żyta, a to skutkiem złego stanu powietrza i małych dowozów. Też same warunki wstrzymały spadek cen owsa. Tranzakcje pszenicą zwiększyły się tylko w Woronežu; w innych zaś punktach przemysła młynarskiego zbyt mąki jest nieznaczny i dla tego młynarze wstrzymują się od zakupów ziarna. Kasza gryczana jest bardzo chętnie nabywana po cenach wysokich w gubernjach północnych. Donoszą nam z południowych gub. nadwołżańskich, iż usposobienie dla pszenicy i mąki pszennej jest wciąż nader spokojne, wobec coraz widoczniejszej powściągliwości ze strony nabywców. Żyto i owies chętniej są nabywane. Na innych rynkach zapotrzebowanie ogranicza się do niewielkich zakupów żyta oraz mąki żytniej i po części kaszy gryczanej. Ceny wszystkich zbóż w kraju północno-zachodnim dążą ku zwyżce, a to z powodu dowozów niedostatecznych, w południowo-zachodnich zaś gubernjach, z ustaniem zakupów na eksport usposobienie osłabło i na wywóz poszukują tylko strączkowych roślin. Skutkiem wyczekującej pozycji na rynkach zagranicznych, porty dotąd nie rozwinęły energiczniejszej działalności. W portach baltyckich usposobienie dla żyta i owsa mocniejsze, inne zaś zboża bez odbytu i ceny ich spadają. Na południu, gdzie dowozy się nieco zwiększyły, ceny chylą się ku zniżce, co należy głównie przypisać podniesieniu się kursu. Żyto russkie znajduje obecnie łatwy zbyt na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w Prusach wschodnich. Jęczmień w Anglji jest w znacznych ilościach poszukiwany. Dla kukurydzy russkiej za granicą trwa usposobienie mocne; nabywana jest chętnie i po dobrych cenach.

Królewiec d. 8-go października. Notowania zboża tranzytowego: Pszenica bez zmiany, biała 64 kop., żółta 59 do 63 kop., czerwona 58 do 64 kop. Żyto bez zmiany, 48 do 52 kop. Kukurydza bez zmiany, 53 do 55 kop. Jęczmień bez zmiany, duży z zapachem 46 kop., drobny 46 do 49 kop., pastewny 42 44 kop. Owies słabo, 51 do 56 kop. Groch bez zmiany, Wiktorja piękny 106 kop., lichy 60 do 72 kop., robaczywy 64 kop., biały 51 do 80 kop., gołębi 64 kop., żółto kwitnący 84 do 86 kop. Groch zielony 63 kop., do 99 kop., pastewny 57 do 61 kop. Bób bez zmiany, koński 67 kop. do 70 kop., z grochem 63 do 64 kop. Wyka 60 kop. Soczewica drobna 55 do 60 kop. średnia 74 do 85 kop. Siemie lniane najpiękniejsze bez zmiany, 125 do 134 kop., piękne niżej, 97 do 102 kop., liche 89 kop. Rzepak spleśniały 86 kop. Konopie 115 kop. Lnica 87 kop. Mak 145 kop. Gorczyca 89 do 100 kop. Otręby pszenne drobne 36 kop., średnie 37 do 39 kop., drobniejsze 42 kop. za pud.

Zapasy okowity wynosiły:

w okręgu akcyzowym:	13-go sierpnia r. b.	+ lub — niż w r. z.
	stopni alkoholu bezwodnego	
warszawskim	1,386 093	+813,605
skierniew.-grójeck.	3,691,905	+371 410
włocławskim	2,805,620	+375,575
siedleckim	2,694,888	—515,061
łukowskim	2,938,790	+550,065
bialskim	4,856,102	+680,325

W ogóle w d. 13-ym sierpnia r. b. zapasy okowity były większe aniżeli w tymże dniu roku zeszłego w gub. warszawskiej o 1,560,591 stopni, zaś w gub. siedleckiej o 715,356 stopni alkoholu bezwodnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 12-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	757.2	67	W	9.5	=	7.6
D. 12-go g. 7 r.	757.6	84	W	4.0	=	3.2
„ g. 1 pp.	757.6	63	PnW	9.8	=	7.8

W ciągu d. 11-go b. m.:
Temperatura najniższa C. 7.4=R. 5.9
„ najwyższa C. 14.4=R. 11.5
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 10-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12		Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	64.7	11.4	—	0	pochm.	—	19	11
Berlin	67.8	10.3	—	0	mgła	—	—	—
Biarritz	66.7	15.0	PdZ	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	66.8	11.7	PnZ	1	deszcz	16	16	11
Bukareszt	69.3	11.0	PnW	3	1/2 pochm.	—	22	7
Christiansun.	61.0	10.8	Z	1	pochm.	—	—	—
Genewa	69.0	9.0	—	0	mgła	2	—	—
Gleichenberg	67.9	10.6	Pd	1	1/2 pochm.	2	15	10
Hamburg	68.7	9.4	PdW	1	mgła	1	—	—
Ischl	69.1	8.8	PnZ	1	mgła	2	14	7
Kijów	—	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	65.9	17.3	PnW	1	1/4 pochm.	—	20	15
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków	68.9	6.2	PdZ	1	mgła	2	16	5
Lwów	68.9	8.0	Pd	1	1/2 pochm.	—	16	8
Malta	63.5	23.9	—	0	pochm.	—	26	22
Monachjum	69.9	9.5	PdZ	1	mgła	—	15	6
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	66.3	14.2	—	0	1/2 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	68.7	6.7	—	0	mgła	—	19	6
Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—
Praga czeska	68.9	8.3	PdZ	1	pochm.	6	15	7
Rzym	65.9	14.8	Pn	3	pogodnie	—	23	13
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	66.3	15.0	—	0	3/4 pochm.	—	19	13
Wiedeń	67.9	9.7	Pn	1	1/2 pochm.	7	15	9

SZARADA.

Ułożył H. Goldmacher.

Pierwsza wprost dwa odrębne posiada znaczenia
Bo zaimkiem jest razem, lub czynność wymienia
Gdy zaś wspak ją weźmiemy, zmieni się w wołanie,
Rezygnację, westchnienie, albo... narzekanie.
Drugą wszędzie i wszelkie poprzedza komnaty
Ma ją pałac, zarówno, jak ubogie chaty,
Gdy zaś obie sylaby połączycie razem
Cała stanie się zgonu przyrody wyrazem.

Rozwiązanie zadania kwadratowego, umieszczonego w numerze 263-ym.

Karuk.—Adela.—Renan.—Ulana.—Kanał.

K	A	R	U	K
A	D	E	L	A
R	E	N	A	N
U	L	A	N	A
K	A	N	A	Ł

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, K. Dulęcka, H. Szenwald, M. Krajewska, H. Hoppenfeld, Chorin-Ladachowska, Eppelbaumówny, Finkelblechówny, Kalcia, B. Wanderstokowa, R. Kordak, W. Żuk., Landowska, Wieruchowska, Luscha Rap., Ewelina, A. Sienkiewicz, H. Korecka, B. Spitbum, A. Bromberg; panowie: Józef, B. Pusłowski, H. Szczygielski, Burek, L. Stelmaski, J. Rębajło, Szóstoklasista, Z. Fajnmesser, J. Słonowski, H. Krüger, N. Prowalski, O. Seemann, S. Sokalski, K. Janiszewski, J. Hirszenhorn, E. Marcinkiewicz, I. Dąbek, J. Horecki, E. Perlmutter, W. Wagner, P. i E. Berlinerblau, S. Schönwitz, I. Przedecki, Czempiński, F. Z. Sz., M. Littauer, G. Lewin, H. Alwingier, L. Zawisza, M. Bluman, I. Kreusch, W. Rosensztadt, Er. Jot., T. Prus-Wiśniewski, S. Göttlicherman, J. Merenholtz, Bracia Isaksohn, A. i F. Rothstein, M. Merenholc, R. Szabelski, E. Weksler, N. Ołtuski, G. Płatek, Dzidziuś, A. I. Kestenbaum, Z. Winnicki, J. Szynkman, N. Bober, S. Jasiński, S. Goldman, I. Ołtuski, T. Arlitewicz, F. Wysokiński.

Z poczty dobre rozwiązania otrzymaliśmy od pp.: Mieczrosa z Łowicza, S. Wasserzugowej z Łowicza, G. Polińskiego i S. Sakowicza z Małkini, H. R. i D. Warszawskich z Ostrów, Stefana Tark., Adama Hiłk. i Wacława Goździ. z Bielowa Tulskiego, E. Moszkowskiego z Łodzi, P. Lacysa z Kijowa, S. Margowskiego z Sielc, W. Bińkowskiej i J. Maciejewskiej z Krośniewic, S. Bernhardtówny z Łęczycy, M. Mokrzyckiej z Wilna, J. Nelkena z Rudy Pabjanickiej, R. Koechera z Marek, L. i M. Dziemianowiczówien z Jurjewa, W. Moszkowskiego z Łaganowa, F. Rzędowskiej z Działoszyc, Andziuli S. z Piekar.

Z zagranicy dobre rozwiązania otrzymaliśmy od pani Julji Elsner z Badenu i p. Marcelego Bersohna ze Lwowa.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Izaakowi Ołt.* — Powód bardzo prosty: nie pan jeden zasilasz nas swemi utworami, i nie pan jeden wyczekujesz kolei zamieszczenia swoich zadań. Świeżo nadesłanych prac nie zamieścimy.

— *Panu Tomaszowi Arl.* — Przedewszystkiem pisze się „szachista," a nie szachysta, zadanie zaś przesłane nam świeżo, do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu F. Wysok.*—Arytmogryf zużytkujemy, zadanie głoskowe do druku się nie kwalifikuje.

— *Mignon.*—Prosilibyśmy o wymienienie nazwy rośliny, ostatnio przesłanej. Jest ona istotnie ładna i nadzwyczaj umiejętnie zasuszona. Zawarte na wstępie listu obawy są płonne: raczej nam się bać wypada.

— *Panu Rubinowi z Piotrkowa.* — W swoim czasie przekona się pan, iż nietylko „można", ale możliwość ową stwierdziła z górą setka rozwiązujących.

— *Pani Reg. Kucz. i Zofji M. z Aleksandrowa.* — Zamieszczamy wszystkich, widocznie więc karty nie otrzymaliśmy.

— *Panu J. Rycht. z Ostrołęki.* — Odpowiedź na pytanie, w końcu listu zawarte, znajdzie szan. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 1 (13) września 1894-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
14388	44	**200,000**	11885	42	**8,000**
8752	45	**75,000**	15586	26	
7441	7	**40,000**	376	32	**5,000**
14547	23	**25,000**	1996	47	
12182	18	**10,000**	4994	7	
12709	40		7258	36	
16305	31		11790	2	
3201	18	**8,000**	15832	32	
4149	26		17740	40	
10076	28		19241	9	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
1407	26	4594	19	9205	13	12021	13	14122	14
2109	29	6214	22	10397	7	12144	26	16277	41
2964	45	6378	31	11050	47	13459	26	17104	33
3912	16	8154	29	11348	35	13570	45	17835	3

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
48	43	4506	11	9152	10	13228	27	16589	49
89	42	4596	36	9162	35	13250	3	16758	1
103	35	4608	25	9296	38	13315	6	16921	44
195	49	4641	40	9308	50	13347	16	16929	5
340	16	4756	26	9349	43	13413	32	16989	39
376	32	4819	24	9399	49	13509	22	17106	31
421	48	4939	2	9529	4	13585	44	17138	48
562	26	4970	40	9612	3	13622	35	17274	25
596	10	4971	13	9675	18	13680	15	17292	20
664	33	4979	9	9709	28	13701	33	17342	35
719	23	4980	15	9746	24	13796	11	17410	45
742	6	5178	11	9784	20	13823	37	17444	46
839	8	5237	43	9804	39	13893	21	17445	48
912	24	5261	14	9868	6	13945	3	17633	28
1169	17	5369	46	9915	30	13971	15	17716	36
1218	25	5534	46	9995	45	14076	44	17744	27
1225	30	5653	48	10078	6	14093	46	17858	24
1249	50	5723	10	10197	41	14141	29	17922	36
1289	47	6006	12	10217	42	14450	32	18004	16
1337	45	6088	50	10275	38	14499	44	18012	41
1365	21	6183	11	10291	7	14564	48	18040	45
1408	23	6284	32	10348	48	14586	29	18048	22
1537	37	6310	35	10371	27	14660	8	18284	40
1643	40	6371	45	10384	29	14788	34	18307	52
1813	48	6459	23	10443	24	14792	30	18439	34
1890	20	6483	34	10621	46	14834	42	18728	30
1890	38	6488	16	10734	11	14842	10	18754	34
1987	5	6851	34	11034	34	14868	36	18783	40
2339	39	6959	28	11035	43	14898	33	18800	42
2457	44	7082	9	11079	25	14954	37	18801	48
2701	9	7162	34	11408	32	15002	24	18892	42
2776	40	7208	38	11536	35	15056	18	18933	22
2847	5	7367	36	11543	34	15077	10	19059	4
2874	28	7478	4	11696	40	15088	25	19166	22
2901	42	7571	43	11737	43	15220	29	19185	48
2949	29	7896	16	11965	35	15259	33	19286	9
2971	15	7921	5	12029	36	15278	44	19301	13
3022	34	7932	49	12197	24	15302	45	19323	36
3071	40	7948	9	12214	34	15437	28	19369	33
3172	34	8008	14	12215	7	15468	18	19372	50
3218	20	8038	14	12260	33	15575	4	19495	30
3280	34	8244	31	12378	26	15660	11	19524	43
3294	15	8298	28	12513	49	15996	1	19644	14
3462	15	8326	50	12529	28	16045	40	19694	4
3471	11	8447	13	12557	36	16210	25	19701	39
3586	2	8505	33	12574	50	16224	34	19777	14
3648	17	8527	32	12640	25	16226	39	19783	29
3806	27	8636	7	12695	28	16387	25	19783	48
4131	18	8664	25	12821	20	16397	41	19890	27
4226	43	8742	41	12859	48	16448	43	19940	24
4238	15	8870	22	12935	42	16493	47	19972	6
4365	23	8890	36	13042	43	16541	40	19982	13

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) grudnia 1894 r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

530	2496	4439	6644	10131	12592	16614	18317
548	2651	5360	7006	10153	12628	16731	18761
687	2653	5435	7239	10487	12704	16763	18930
745	2752	5648	7284	10454	12749	17035	19342
949	2918	5658	7461	10616	12877	17207	19410
1145	3095	5760	7635	11193	12928	17275	19660
1146	3123	5951	7880	11221	12998	17346	
1642	3216	6143	7913	11291	13180	17371	
1707	3298	6277	8079	11355	13984	17490	
1764	3311	6283	9032	11768	14051	17536	
1806	3367	6337	9036	11797	14327	17826	
1996	3638	6435	9233	11946	14474	17869	
2041	4046	6436	9249	12027	14522	17891	
2182	4274	6580	9435	12449	15217	18010	

Razem 104 seryj, zawierających 5,200 biletów na sumę 676,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach począwszy od d. 1 (13) grudnia 1894-go r.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 20-go września 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
67	Złota	Milewska Ewa	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
12	Nowowielk	Edmund Zeg...	Żona chora, dz. dr. 5.
9	Pańska	Szczupak Ryfka	Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka stara.
28	Łucka	Rutka Franciszek	Żona chora, dz. dr. 4.
2	Obozowa	Dobiecki Józef	Wdowiec, dz. dr. 4.
23	Górna	Klimaszewska Z.	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
9	Niecała Siel.	Śledziak Petron.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
45	Stalowa	Wasiak Antonina	Chora, mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
8	Okopowa	Wesołowska L.	Mąż zmarł, dz. dr. 4-ro.
8	Brukowa	Bojarska Marj.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
18	St.-Miasto	Bachulska Kat.	Chora, mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4-ro kalek.
20	Brzozowa	Dąbrowska Fr.	Chora, mąż zmarł obecnie, dz. drob. 5-ro.
2	Samborska	Kamińska Józefa	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
69	Gęsia	Sachsenhkus Faj.	Wdowa chora, dz. dr. 5.
23	Piwna	Jakóbowski, L.	Żona ciężko chora, dr. dr. 4.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871-ym r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 24-go czerwca (7 lipca) r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Konstantego Jachimowicza, szlachcica z gubernji bessarabskiej, z dnia 3 lutego 1891-go r., zapis sumy, jaka będzie otrzymana ze sprzedaży 9,940 pudów pszenicy i 20,000 pudów kukurydzy, dla warszawskich: szpitala św. Jana Bożego i Przytułku nieuleczalnych w Górze Kalwarji,—przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Marjan Gawalewicz.

„Królowa Niebios"

(Legendy o Matce Boskiej)

Wydanie wytworne na pięknym welinie. Ozdobione 12 heliograwurami oraz drzeworytami ***Piotra Stachiewicza.***

Zeszyty IV, V i VI (ostatni) opuściły prasę.

Cena obecnie rs. ***6***, z przesyłką rs. ***6.50.***

Księgarnia przyjmuje zamówienia na ***Ozdobną okładkę*** w cenie rs. ***1.35***, z przesyłką rs. ***1.70*** oraz na ***egzemplarze w ozdobnej oprawie*** ze złoceniami rs. ***8***, z przesyłką rs. ***8.60.***

Wydanie zbytkowne (édition de luxe), ukaże się w ciągu miesiąca. Cena rs. 10, z przesyłką rs. 11, w oprawie ozdobnej rs. 13, z przesyłką rs. 14. Okładka oddzielnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50.—1226

„CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

— Dr ***W. Belkie*** powrócił z zagranicy (chor. weneryczne i skórne). Krak.-Przedm. № 10. 4386

Dr med. Wł. Janowski wyjechał. 4671

Dr K. Rychliński powrócił. Krucza № 37. 4691

Kurs malarstwa i rysunków technicznych w szkole ***B. M. Wiesiołowskiej***, rozp. d. 1 października. Krak.-Przedm. 64—4517

W Zakopanem

jedyna willa z konfortem urządzona!

Mieszkanie z 4-ch lub 6-iu pokoi z konfortem umeblowane, z wszelkiemi wygodami: wodociągiem, łazienką, dzwonkami elektrycznemi itp.

DO WYNAJĘCIA

rocznie lub sezonowo.

Wiadomość i szczegóły w kantorze i redakcji „Kurjera warszawskiego". 1169

BANACHOWSKA

po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn w najświeższe fasony. ***Hoża 22.*** 465

Dr MAZARAKI b. ord. klin. szpit. św. Łazarza powrócił z zagranicy. Chmielna 25. 4689

Lekarz Juljan Babjański

który przez pewien czas zastępował doktora med. Kamienieckiego (Wilcza 3, mieszkania 10), po jego wyjeździe do Petersburga, **prosi pp. kolegów,** mogących poświęcić kilka godzin dziennie, **o zastąpienie go,** z powodu braku czasu.

(Porozumieć się można od 2—4-ej). 4700

Dr GRABOWSKI powrócił z Buska. Zielna 21. 1243r

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD drogi żelaznej NADWIŚLAŃSKIEJ

Właściciele towarów, którzy zdają je dla wysłania na st. Warszawa Nadwiślańska za odbiorem duplikatów frachtowych, zgłaszają się po godzinie 5-ej po południu, wskutek czego zajmują agentom czas naznaczony dla wykończenia dziennych rachunków i formowania ceduł frachtowych, ci więc zmuszeni są codziennie do późnej pory znajdować się w ekspedycji, co jest dla nich zbyt uciążliwem.

Z uwagi na to, zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej podaje do wiadomości pp. wysyłających towary, że wydawanie duplikatów frachtowych na stacji Warszawa Nadwiślańska będzie się odbywać w dni powszednie tylko do godziny 5-ej po południu.

Zgłaszającym się po tej godzinie, duplikaty wydawane nie będą, chociaż towar ich będzie przyjęty, zważony lub nawet naładowany w wagony. 1244

— ***Urząd starszych zgromadzenia stolarzy*** zawiadamia szanownych panów, iż dnia 15 b. m. odbędzie się sesja kwartalna na którą się szanownych panów zaprasza. 4707

Adwokat przysięgły **SORGENSTEIN** powrócił. Graniczna 9. 4708

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A. B. C.—Rozłączenie dobrze działa na ludzi, bo przywołuje do rozsądku. Oboje mamy obowiązki, które spełniać jest naszą powinnością. Oto moje ostatnie i nieodwołalne postanowienie. 4710 W. P.

Biuro Młyno-Budownictwa

INŻYNIER ST. MAŁYSZCZYCKI i S-ka,

Warszawa, Szpitalna 5.

Skład maszyn i przyborów młynarskich.—Wyłączna reprezentacja na Królestwo Polskie i gub. Zachodnie **fabryki maszyn i zakładu młyno-budownictwa G. Luther w Brunświku.** — Specjalności: **Budowa młynów** wszelkiego rodzaju, **śpichlerzy mechanicznych, krupiarni, ryżarni, olejarni, młynów kostnych i fabryk cementu. Turbiny i maszyny parowe. Kosztorysy i plany** wyżej wymienionych zakładów.

Szczególnie zwracamy uwagę na nowy system odsiewania produktów mielenia **na pytlach płaskich,** znakomicie ulepszonej przez G. Luther'a pierwotnej konstrukcji K. Haggenmachera. Korzyści w zastosowaniu powyższych pytli płaskich są: 1) Znaczna przewaga w wydajności jakościowej i ilościowej produktów mącznych w porównaniu z dawnym systemem odsiewania; 2) Znakomita oszczędność siły, miejsca, transmissji, pasów, smaru i rąk roboczych. — **W ciągu pięciu lat ostatnich do d. 1 Maja r. b., fabryka G. Luther'a przerobiła 152 młyny o 750 pytlach płaskich.**

Katalogi illustrowane na żądanie gratis i franco. 1774

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Jan Hilkner

Warszawa,

Nowo-Miodowa 2,

otrzymał świeży transport Wyżymaczek oryginalnych Amerykańskich „Empire" Nr 3, 4, 5, oraz Pralnie pokojowe najlepszych systemów i poleca takowe po cenach najniższych.

Do sprzedania

duży Dog,

półtoraroczny.

Jerozolimska 84, u stróża. 1754

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego" z 50 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

KSIĘGARNIA

E. WENDE i Sp.

(Krakow.-Przedmieście 9), otrzymała na Skład główny:

Dobrzański Edm.; Łubin jako uprawa i użytki meljoracyjne, pastewne i nawozowe. Wydanie trzecie poprawne, uzupełnione zdobyczami lat ostatnich. **Cena kop 50.** 1772

Geozofja powstania

i rozwoju kuli ziemskiej.

Napisał Dr. Juljan Weinberg, 21 arkuszy druku, 88 drzeworytów. Cena rs. 3 kop. 50. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Praca ta wykazuje błędność hypotez Laplace'a i Darwina. 1771

BECZKI

mocne i trwałe do sprzedania, zawartości 5 do 7 hektolitrów. Zgłaszać się do piwnic: **Tamka Nr. 41,** dom Konserwatorjum. 1757

INSTYTUCJA Sędziego - Komisarza w masie upadłości

przez

Stanisława Bełzę,

Adwokata Przysięgłego.

Cena rs. 1. 1391r

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**

Dla młodej panny z dobrej rodziny, uczęszczającej do Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem w **inteligentnym** izraelskim domu **oddzielnego pokoju** z całodziennem utrzymaniem. Oferty Kurjer pod „C.R."

40 Koływański pułk piechoty

zawiadamia, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę produktów spożywczych oznacza

nowy termin licytacji

na dzień 7 (19) Października, o godzinie 10 zrana, w koszarach przy ulicy Ludnej w pomieszczeniu 4-ej roty

na dostawę tychże produktów suchych

od d. 1 (13) Października 1894 r. do 1 (13) Października 1895 r., oraz

dostawę mięsa

od 1 (13) Stycznia 1895 r. do 1 (13) Stycznia 1896 r. Życzący podjąć się rzeczonej dostawy winni przedstawić kaucję 2,500 rs. i świadectwo handlowe 2-ej gildji. 1395r

SKLEP

przy ulicy Marszałkowskiej, po stronie prawej idąc od ogrodu do Świętokrzyzkiej, jest do odstąpienia, obszerny, bardzo okazały sklep z pakamerem. Reflektanci podadzą swoje adresy do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Okazały." 1746

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Siedlec i ich okolic, że dnia 1-go Października r. b. otworzyłam Pracownię Sukien Damskich przy ul. Prospektowej, w domu Troczewskiego. — Pracując lat kilka w pierwszorzędnych magazynach w Warszawie, będę w możności zadowolnić najwybredniejsze gusta Szanownych Klijentek.

1763 Z poważaniem

Kazimiera.

Mleko dla chorych i dzieci

czyste, pod gwarancją, bez żadnych przymieszek aby je gęstem uczynić, od krów suchą i zdrową paszą żywionych nie odpadkami kuchennemi etc., pojonych czystą wodą a nie pomyjami, poleca trzy razy dziennie świeże z odnoszeniem **Mleczarnia, Wspólna 40.** 1770

Kartofle kuchenne

w czterech odmianach z Dóbr Wilanowskich są do sprzedania w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje W-na **Gutkowska, Chmielna 30.** Tamże próby do obejrzenia. 1396r

Sprzedaż na raty od 50 kop. tygodniowo lub za gotówkę.

EMIL TREPTE,

Marszałkowska Nr. 147 (róg Próżnej).

—ooo—

Skład oryginalnych amerykańskich

Wyżymaczek „EMPIRE,"

oraz wszelkich Naczyń kuchennych.

Sprzedaż na raty od 50 kop. tygodniowo lub za gotówkę.

171

Herbata — Kawa

Nowo-otworzona filja składu

JÓZEFA KLEINADEL

w gmachu Teatru pod filarami, obok cukierni,

poleca:

Herbatę firmy Wogau i K° w Moskwie.

Kakao J. C. Blookera w Amsterdamie.

Kawę surową i paloną.

Cukier w głowach i rąbany.

Gmach teatru pod filarami.

1368r **PRZECIWKO ZAZIĘBIENIOM**

Pasy brzuszne z flaneli zdrowia od 75 kop., **Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, Przepaski damskie **ochronne, wyroby** hygieniczne gumowe i pęcherzowe fabryk francuskich i angielskich „Delicatesse" (nowość!), Wyprawy połogowe, Irygatory, Klizopompy, Suspensorja, Szpryczki, Pończochy elastyczne, Instrumenta Chirurgiczne, **Binokle i Okulary** z najlepszemi szkłami (od 50 kop.) itp. itp. polecają Zakłady Optyczno-Chirurgiczne **J. Drehera**, Szpitalna 6 i Krak.-Przedm. 29. Przyjmują reparacje. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. Uprasza się o zwracanie uwagi na firmę: **J. DREHER**.

Kupię 200,000 kubików

BALI

dębowych, jesionowych, 3 cale grubych, od 12 cali szerokich, **sosnowych** 9 cali szerokich. Oferty nadsyłać: **Warszawa, Chłodna 45, Wierciński.** 1773

1687 **Rybołówstwo „Marja"**

zawiadamia, że począwszy od 1-go Października do 1-go Listopada, sprzedawać będzie zarybek karpi rocznych i dwuletnich, odmiany królewskiej i krakowskiej.—Adres: d. Kobiel p. Tłuszcz.

Magazyn Mód

Maison Mercère,

po powrocie właścicielki z zagranicy, poleca **Modele Paryzkie oraz duży wybór Kapeluszy sezonowych.**

Nowy-Świat 20. 1679

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1340

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich.

1577 **Miodowa 2.**

W ŁODZI.

Ważne dla pp. Fabrykantów.

Dnia 4 (16) Października r. b., odbędzie się w Zjeździe Sędziów Pokoju w m. Łodzi

LICYTACJA,

na sprzedaż **Nieruchomości** położonej przy ulicy Zarżewskiej pod № 899, należącej do SS-rów Gamert, składającej się z 3-ch morgów ziemi i budynków.

Nieruchomość ta rozległości przeszło 50,000 łokci kwadr., znajduje się przy zabrukowanej i oświetlonej gazem ulicy, posiada ścieki do wody, graniczy z blichem Tow. Akc. Schejblera, nadaje się szczególniej pod budowę zakładów fabrycznych.

Licytacja rozpocznie się od summy 9,500 rubli.

Nieruchomość tę kupić może również poddany zagraniczny. 1296r

---

Rs. 17

za tuzin krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych (wysortowanych).

u ZELIGA WORTREICHA,

Bagno Nr 6. 1636

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

KALOSZE GUMOWE
PROWODNIKA

niezrównanej trwałości i w najnowszych fasonach. 1326r

Poleca Szanownej Publiczności

JULJAN MEISEL

Jeneralny Reprezentant,

Najwyżej zatwierdzonego russko-francuzkiego Towarzystwa akcyjnego **„Prowodnik.“**

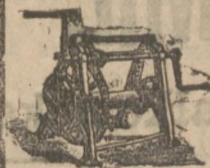
Warszawa { Skład główny, Senatorska 22. / Filja Nalewki Nr 8. } Telef. 794.

Jest do wynajęcia zaraz w dobrach **Moszna** pod Pruszkowem na zimę, do 1-go Stycznia roku przyszłego

Cały dwór murowany,

suchy, złożony z 10-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, umeblowany, doskonale zaopatrzony w podwójne okna i piece.— Wynajmuje się w całości lub częściowo. — Wszystkich produktów spożywczych dostać można na miejscu.—Odległość od st. dr. żel. W.-W. Pruszków wiorst 3. Bliższą wiadomość powziąść można w Zarządzie dóbr Moszna lub telefonem w fabryce cukru „Józefów". 1397r

Bloki i Windy



do podnoszenia ciężarów,

obfity skład u firmy

H. SOMYA,

Dom handlowy i biuro techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 1205r

Nauka i wychowanie.

Angielki świeżo przybyłe swoim kosztem z francuzkim muzyką do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 38730

A.) Udzielam lekcyj, korepetycyj, przygotowuję do klas. Nowy-Świat 38, mieszkania 3. 38659

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Buchalterji wyucza gruntownie nanczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 35879

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka № 11. Marek. 38698

Biedny student, ewangelik chciałby pożyczyć 50 rs. na wpis. Wiadomość u kolegi, Tłomackie 10, m. 5. 1721r

B.) Do wspólnej nauki buchalterji, w domu prywatnym poszukuję towarzyszki. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauka". 38408

Buchalterji upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel, specjalista Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej". Bielańska 16. 38412

Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, ul. Włodzimierska 9. Bona francuzka do umieszczenia zaraz. Nauczycielki polki, z metodą poglądową poszukują posad. 39062

Ewangelik pedagog, J. Karański, poszukuje lekcyj po obiedzie. Pawia 83. 38995

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj, Śliska 6, m. 13. 38431

Francuz i niemiec rodowity potrzebny na godzinę konwersacji. Mazowiecka 4, m. 20, od 11-ej do 2-ej. 38946

Izraelitka, władająca francuzczyzną, niemieczczyzną, potrzebna na wyjazd. Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Marka. 38413

Konwersacji niemieckiej chcę pobierać, 3 godziny tygodniowo niedrogo, Chmielna 12, m. 22. 39019

Ktoby chciał udzielać muzyki trzy godziny tygodniowo młodej panience znającej metodę. Wiadomość: w składzie mąki przy ulicy Wolskiej № 22. 38331

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 6 rs. miesięcznie, Chmielna 28, mieszkania 8. 39056

Matematyki specjalnie udziela nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym. Hoża 50, m. 10. 38972

Moniuszki uczennica udziela muzyki. Egzercytowanie. Francuzki konwersacja. Królewska 33—9. 37128

Młoda nauczycielka z kilkoletnią praktyką, posiadająca patent wyższy z matematyki i wykładająca na pensjach, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach popołudniowych. Chmielna 26, m. 10. Zastać można między 4-ą a 6-ą. 39099

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Mokotowska 58, lewa oficyna, 2 piętro. 37975

Nauczycielka wychowana w Paryżu, doświadczona, ze znajomością gruntowną języka francuzkiego, muzyki, poszukuje lekcyj albo miejsca stałego. Oferty: Mazowiecka 4, m. 18, od 11—1-ej. 38517

Nauczycielka posiadająca patent konserwatorjum, następnie uczennica profesora Michałowskiego udziela lekcyj muzyki. Wareċka № 10, m. 5. 38603

Niemka z patentem konserwatorjum berlińskiego, uczennica prof. Kullaka, udziela lekcje muzyki i niemieckiego. Wykład także polski. Chmielna 24, m. 9. 38951

Niemka z patentem konserwatorjum posiadająca russki i francuzki poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 29, m. 20. 38847

Osoba posiadająca francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, rosyjski wykładowo oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj na godziny. wiadomość: biuro Nauczycielskie Załęski. Mazowiecka 16. 38442

Oficer H. Kunicki przgotowuje da egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 20—8. 38612

Potrzebna nauczycielka posiadająca języki, ruski francuzki, godzinę lekcji za obiad. Szkolna 8, mieszkania 15. 38693

Przysposabiam do wszelkich klas z uwzględnieniem rozwoju umysłowego, przyjmuję korepetycję, poszukuję miejsca stałego, lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Egzamina". 38711

Potrzebny student ruski. Zgoda 3—1. 39040

Pokój za lekcje muzyki Dzielna № 37, m. 13. 38949

Russka medalistka, poszukuje lekcyj. Praga ulica Mała 2, m. 1. 38980

Szkoła kroju szycia Jadwigi Wojtkiewicz, uczy ulepszonym systemem Worth'a. Cech wydaje patenta, dające prawo przyjmowania posad rządowych, zakładania magazynów, w Cesarstwie przytem pracownia sukien i okryć. Ul. Świętokrzyzka № 7. 39085

Student ruski poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleje Jerozolimskie № 41—11. 39029

Śpiewu lekcje będę nadal udzielał. Metoda pierwszorzędnych metrów. Mazowiecka № 1—3, od 5—7. 39022

Sumienny korepetytor, student uniwersytetu przyjmuje korepetycje na przystępnych warunkach. Hortensja 5, m. 28. 1733r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady lub pieniądze. Wspólna 20—5. 1720

Student znający język niemiecki gruntownie i teoretycznie francuzki poszukuje lekcyi, od 3—4. Świętokrzyzka 39—12. 1722r

W zakładzie froeblowskim Marji Chełmońskiej Ciepła 5, został otwarty kurs gimnastyki szwedzkiej od 3 do 4, prowadzony przez uzdolnioną specjalistkę. 38713

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej Hortensja № 7, rozpoczęły się lekcje rysunków, malarstwa, w zakresie sztuki czystej i stosowanej. Kierunek objęli artyści malarze: Cichocki i Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 1697r

W zakładzie froeblowskim Janiny Jagielskiej Szkolna № 1. Zajęcia rozpoczęte, zapisy codziennie. 38963

Zaraz potrzebny jest zdolny i doświadczony korepetytor do 3-ch uczni ze stołem lub bez za wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 26. Wiadomość u stróża. 38976

Doniesienia osobiste.

Fachowiec, kawaler, lat 25, przystojny, łagodnego charakteru, pragnie zaślubić pannę do lat 25, przystojną, z posagiem 1,000 rubli. Oferty proszę adresować poste-restante Warszawa Okazicielowi rubla № 915420. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 38810

Kawaler młody, przystojny, z dobrem uposażeniem, pragnie poznać w celach matrymonjalnych panienkę młodą 16—20, przystojną, wesołą. Posag koniecznie nie jest wymagalnym. Łaskawe reflektantki rzecz traktujące serjo, raczą nadsyłać oferty Okazicielowi rubla № 590420 Częstochowa. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 38311

List dla „Serjo" poste-restante. 38962

List dla R. S. za okazaniem kwitu na poczcie. 39063

List dla Sumowskiego na poczcie. 39079

Młody człowiek, lat 27, blondyn, wysoki, przystojny, z dobrem nazwiskiem, właściciel zakładów przemysłowych, niedawno przybyły na czas krótki z gub. wołyńskiej, a niemający stosunków i znajomych w Warszawie, pragnie wejść w związki małżeńskie z osobą młodą, przystojną, miłego obejścia, z dobrego towarzystwa, któraby ...wą była z nim dobrą i złą dolę dzielić. Posag natychmiast nie jest wymagalny, może być nawet zabezpieczony na imię potomstwa. Dyskrecja najściślej zachowaną będzie. Uprasza się o zupełnie poważne traktowanie kwestji. Listy adresować niezwłocznie Warszawa poste - restante dla „Wołyniaka." 38618

Młody człowiek, szlachcic, kurlandczyk, pragnie zaślubić młodą osobę, odpowiednią mu stanowiskiem. Dyskrecja zapewniona. Oferty wyczerpujące, celem bliższego porozumienia się, uprasza się adresować po niemiecku lub po francusku poste-restante poczta Warszawa pod literami „C. D. 30." 38817

Okazicielowi rubla z r. 1892 № 805714 list wysłała Zofja. 39027

Panna lat 18, brunetka, słuszna, przystojna, lubiąca dzieci i życie rodzinne, ze znacznym posagiem ziemskim, starannem wychowaniem domowem, pragnie wyjść za mąż za człowieka młodego, zdrowego, pracowitego, z dobrej rodziny i lubiącego życie wiejskie. Oferty (do życzenia z fotografją) Kijów poste-restante „Wuj" № 149131. 38310

Panna, katoliczka, lat 27, szlachcianka, zamieszkała w Warszawie, przystojna, zdrowa, z wyższem wykształceniem, gospodarna, łagodnego charakteru, brunetka, mająca posagu 25,000 rubli, pragnie poślubić człowieka inteligentnego, wieku lat 30—40, z wybitnem stanowiskiem, nie brzydkiego, dobrego wzrostu, zacnego charakteru; pierwszeństwo mają lekarze, inżenierowie, przemysłowcy, wyżsi urzędnicy, szczególniej zaś zamieszkali w Warszawie. Poważne oferty adresować dla Okaziciela trzyrublówki № 900335 z roku 1892 Warszawa poste-restante, zawiadamiając w Kurjerze. 38786

Panna lat 27, katoliczka, przystojna, brunetka, pracowita, gospodarna, wykształcona, mająca oprócz przyzwoitej wyprawy posagu 3,000 i kilkaset rubli rocznego dochodu z własnej pracy, pragnie wyjść za mąż za katolika wieku lat 28 do 38, przyzwoitego i zacnego, chociażby bez majątku, ale tylko ze sfery handlowej, mogącego jednocześnie znaleźć miejsce w fabryce ojca panny. — Uczciwe oferty przesyłać proszę Warszawa poste-restante dla Okaziciela rubla № 74791 z roku 1892. Zawiadomić w Kurjerze. 38785

„Serjo" niech raczy odebrać list z poczty. 38945

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adres. Wykwalifikowana dozorczyni chorych poszukuje zajęcia. Ulica Elektoralna № 1, m. 18. 1734r

Buchalterka, ukończywszy kursa buchalterji w Wrocławiu i w Warszawie, poszukuje zajęcia, chociażby początkowo bez wynagrodzenia. Oferty proszę nadsyłać: H. K. poste-restante Radom. 38982

Bona polka, freblówka, życzy przyjąć miejsce; świadectwa bardzo dobre. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zdatna." 38923

Buchalter poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Buchalter." 39014

Gospodynie wiejskie, zdolne i pracowite, obeznane z kuchnią, prasowaniem i gospodarstwem kobiecem, umieszcza Kantor Komisowy, Niecała 9. 37522

Chemik (Cand. chimic.) zagranicz. uniwersytetu poszukuje posady. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37090

Dobrze wychowana panienka, polka, poszukuje miejsca bony lub do towarzystwa.— Oferty przyjmuje Kurjer H. D. 38697

Guwernantka, która ukończyła pensję, ma kilka godzin wolnych. Krakowskie-Przedm. № 8, m. 6, od 10—11-ej. 38840

Inteligentna, rodowita niemka udziela konwersacji. Wilcza 53—10. Tamże korepetycje. 38670

Lokaj niemłody, piśmienny, przychylny dla domu, świadectwa ma dobre, służbę zna doskonale, poszukuje obowiązku do pojedyńczej osoby lub do p. doktora, albo do niedużej familji. Włodzimierska № 14. — Wiadomość u szwajcara. 1714r

Majster strycharski, wykwalifikowany w wszelkich wyrobach w zakres strycharstwa wchodzących, poszukuje miejsca przy fabryce, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty: poczta Zwoleń, gub. radomska, „Strycharzowi." 38583

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Zgoda 3—1. 39041

Nagrody rubli 25 za wyszukanie zajęcia szwajcara albo jakiego innego. Jestem niemłody, znam język niemiecki. Wiadomość: Marjensztadt 2, mieszk. 10. 39007

Ogrodnicy zdolni, z dobremi świadectwami, zapisani w Kantorze Komisowym, Niecała 9. 36202

Ogrodnik, kawaler, wykształcony wszechstronnie poszukuje posady zaraz. Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi." 38997

Osoba praktyczna, wdowa po obywatelu, poszukuje miejsca w zamożnym domu do zarządu, w mieście lub na wsi; może zająć się opieką nad dziećmi w zastępstwie matki albo na pensji do gospodarstwa lub w dużym interesie posadę kasjerki z kaucją. Wilcza № 61, mieszkania 7. 38991

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu bielizny, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Ulica Zielna № 42, mieszkania 17. 38998

Chłopak, który był lat 3 na prowincji przy kucharzu, poszukuje zajęcia do restauracji lub cukierni za ucznia. Rymarska, w domu rządowym, gdzie gimnazjum, u stróża. 39092

Osoba inteligentna, z krawieczczyzną, szuka miejsca do wyręczania pani. Marszałkowska 55—5. 38899

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Topiel № 14, m. 12. 39008

Rządca, dobry gospodarz, który jedynie z powodu oddania folwarku w dzierżawę znalazł się bez miejsca, posiadający chlubne świadectwa, skromnych wymagań, poszukuje natychmiast obowiązku. Wiadomość u Podgórskiego, Krucza 4, m. 7, codziennie do 10-ej zrana. 38931

Subjekt handlowy, bardzo zdolny, sprytny; wieloletnia praktyka, nadaje się do każdej branży, który pracował w pierwszorzędnych domach handlowych, poszukuje posady ekspedjenta, magazyniera, wojażera lub inkasenta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Merkury." 38975

Student zagranicznego uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37091

W podróży za granicę dla przyjemności lub kuracji mogę towarzyszyć potrzebującemu rozrywki, mówię obcemi językami i znam Europę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla G. E. 38960

Wykształcona francuzka poszukuje lekcyj. Aleja Jerozolimska 58, m. 14. 38901

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia za pokoik lub za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zelmy." 38602

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami F. F. 38600

b) Zaofiarowane.

Buchalter kawaler potrzebny na wyjazd do Rosji, wymagana znajomość russkiego i francuskiego. Pensja dobra, w przyszłości tantjema; gwarancja lub kaucja pożądana. Wyjazd jaknajprędzej. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „T. K. Buchalter." Referencje dołączyć. 1713r

Bona polka z początkami języków i szyciem, z dobremi świadectwami, potrzebna. Pańska 26, m. 7. 38979

Chłopiec potrzebny na posyłki za wynagrodzeniem. Skład papieru, Nowy-Swiat 43. 39082

Do magazynu Marie Cécile, Nowosenatorska № 4, potrzebna zaraz b. zdolna okryciarka oraz dziewczynka do nauki. 39038

Dziewczęta do nakładania od lat 13—15 potrzebne w litografji, Królewska 29. 38922

Dziewczynki zaraz płatne do nauki piór.— Żelazna 44, mieszk. 7. 38987

Dżeciarki krosienkowe uzdolnione i uczennice płatne potrzebne zaraz. Chłodna № 32, prawa oficyna, 3-ie piętro. 38503

Freblówki polki do czteroletniej dziewczynki poszukuję. Rymarska 6, mieszkania 7, do 1-ej w południe. 39015

Francuzka z szyciem potrzebna do dwojga dzieci. Świadectwa wymagane. Leszno 1, m. 2. 38994

Felczerski pomocnik w starszym wieku potrzebny do czynności zaraz lub od 20-go za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość listownie: Tomaszów Rawski, u felczera Winiarskiego. 39078

Kolporterzy zdolni potrzebni są do księgarni, Marszałkowska № 149. 37988

Kelner uczciwy potrzebny zaraz do klubu russkich cyklistów. Bonifraterska 14. 38961

Krawcowa zdolna szyje w domach prywatnych. Chmielna 87—6. 39048

Maszynistki i podręczne potrzebne zaraz do bielizny. Wielka 39, do sklepu. 38938

Potrzebne zdolne panny i uczennice do szycia rękawiczek jedwabnych. Robota stała, warunki korzystne. Pracownia chrześcjańska, Nalewki 20, mieszk. 3. 38608

Potrzebne są dwie uzdolnione staniczarki na wyjazd do Kijowa. Zgłaszać się na ulicę Nizką № 72, do soboty. 38582

Potrzebny jest uczeń do zakładu nożowniczego. Długa № 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. 38615

Potrzebna jest na wieś bona francuzka do dwojga dziesięcioletnich dzieci. Dowiedzieć się można: ul. Widok № 12, mieszk. 7. 38756

Potrzebny jest chłopak od lat 15—17 do handlu wódek. Elektoralna 29. 38747

Potrzebna panna do krawieczczyzny i podręczna. Ogrodowa № 25, m. 21. 38774

Potrzebny jest z gwarancją kasjer-inkasent do kantoru. Wynagrodzenie rocznie do 700 rs. Szczegółowe oferty z objaśnieniem gwarancji składać proszę w kantorze Kurjera sub „Ygrek." 38832

Potrzebna zdolna maszynistka i podręczna do bielizny damskiej. — Rymarska № 14, sklep Świątkowskiego. 38609

Potrzebna sklepowa specjalistka do sklepu rękawiczek. Wiadomość: Tłomackie № 13 m. 22. 38425

Potrzebne zdolne podręczne do staników.— Solna 6, m. 4. 38731

Potrzebne dziewczęta od lat 15 do nauki.— Fabryka szelek, Bielańska 8. 38546

Potrzebna sługa, rodzaj bony, ewangeliczka, mówiąca po niemiecku, na wyjazd. Wiadomość: ul. Chłodna № 38, A. Deloff. 36553

Potrzebna jest zaraz panna do szycia, do domu prywatnego, znająca doskonale krawieczczyznę, tak damską, jak i dziecinną. Erywańska № 9, m. 1. 38993

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny i do nauki. Marszałkowska № 135, m. 12. 38986

Panna potrzebna do szycia zaraz. Ulica Bonifraterska № 31. Wiadomość w restauracji. 38924

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza, do nauki. Wąski Dunaj № 20. 38920

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów zaraz. Przejazd № 4, m. 5. 38932

Potrzebna młoda osoba do gospodarstwa na wyjazd. Hotel Saski 12. 38953

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Długa № 42, m. 29. 38948

Pomocnicy jeometry, którzy oprócz swojej specjalności umieją ładnie kolorować plany lub też pisać (drukować) cyfry potrzebni są natychmiast. Wiadomość: Leszno 88, mieszkania 7. 38947

Potrzebna maszynistka, podręczne i uczennica do bielizny. Niecała 12, m. 15. 39059

Pomocnik aptekarski potrzebny na zastępstwo na wyjazd. — Wiadomość: Erywańska № 6, m. 2. 38942

Potrzebna jest osoba inteligentna, polka, niemka lub francuzka, do towarzystwa za mieszkanie, utrzymanie i kilka godzin wolnych. — Wiadomość w kiosku na Elektoralnej. 38971

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do krawatów. Wspólna 15—18. 39069

Potrzebne uzdolnione panny do staników, podręczne do szycia garniturów dla chłopczyków i do nauki. — Wiadomość: Czysta 6, W-na Sierzputowska. 39077

Poszukuję pośrednika do sprzedania kawiarni w dobrym punkcie. Wiadomość u szwajcara, Mazowiecka № 14. 39044

Potrzebny subjekt felczerski, może ze szkołą. Śliska № 14—3. 39083

Potrzebne uczennice do koszul i drobiazgów. Nowy-Świat 16, pralnia. 39039

Potrzebna jest bona-freblówka z dobremi świadectwami do 5-letniego chłopczyka i 3-letniej dziewczynki. Wiadomość: Królewska 18, m. 3, między 10—12. 39032

Potrzebne panny do krawieczczyzny i do nauki. Bednarska 12, m. 4. 39013

Potrzebny jest uczeń do składu materjałów aptecznych, obeznany cokolwiek z tą branżą, za małem wynagrodzeniem. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „Materjalista." 39012

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Świętojańska № 4. 39011

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Leszno 71, stróż wskaże. 39009

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i rękawiarka. J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 39049

Potrzebne panny do krawieczczyzny i do nauki. Zakroczymska № 5, mieszk. 9. 38567

Potrzebny jest czeladnik i uczeń tapicerski. Leszno № 24, Strómiło. 38561

Potrzebne panny tylko zdolne do staników. Warecka № 7. 38553

Sklepowa znająca norymberszczyznę potrzebna zaraz. — Aleje Jerozolimskie № 78, m. 25. 38564

Ślusarski czeladnik zdolny na drobne roboty potrzebny. Krucza 44, mechanik. 38919

Tylko wszechstronnie uzdolniony czeladnik stolarski potrzebny. Nowogrodzka 18, mieszkania 14. 38644

Uczeń stolarski początkowy do naprawy starożytności potrzebny. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 21. 38705

Uczeń ze świadectwem 4-ch klas potrzebny do apteki (katolik). Pierwszeństwo początkującym. M-ko Zabłudowo, grodz. gub., aptekarzowi Bruszewskiemu. 38954

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Pietraszkiewicz, Nowy-Świat 7. 39065

W gorzelni parowej, urządzonej według nowoczesnych wymagań, wakuje miejsce dla elewa. Wymagane honorarjum. Porozumieć się można pod adresem: J. Kopa, technik gorzelniczy w Mazowiecku, łomżyńskiej gub., przez st. dr. żel. warsz.-petersb. Szepietowo. 3839

Zdolne panny potrzebne do sukien i okryć. Elektoralna 13, mieszk. 11. 38707

Zecer-uczeń zdolny do drobnych robót galanteryjnych potrzebny. „Papeterie" na Sewerynowie, o godz. 1-ej. 38943

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zgoda № 6, m. 9. 39081

Zdolne podręczne do bielizny i uczennice zaraz płatne potrzebne zaraz. — Aleksandrja № 10, m. 4. 39073

Kupno i sprzedaż.

Aeres: Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka K. Wiland. Skład główny: Hoża 9. Gnojna 11, w targu Janasza. 35748

A) Starożytne oryginalne mebelki z bronzami, salonowe, do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 21. 38704

Adres: Żórawia 4. Mechanik przyjmuje reparacje maszyn do szycia tanio. 38726

Adolf Drexler, wprost hotelu Rzymskiego, Nowosenatorska, po najprzystępniejszych cenach wszelkiego rodzaju kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, pluszowe, materace, poduszki, kapy, bielizna pościelowa. Wata hygieniczna welniana. 35221

Aryston dubeltowy jest do sprzedania. Szpitalna № 12, stróż wskaże. 39071

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 38671

Adres: Zgoda 3. Kupuję mało używaną garderobę damską, zaraz płacę. 38864

Bławatne materjały na suknie, bluzki, okrycia, najmodniejsze! największy wybór! najniższe ceny! Giełżyński, ulica Marszałkowska 137. 1610r

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. 20 Wiadomość: Ulica Śliska № 55, stróż wskaże. 33653

Broszka i kolczyki brylantowe do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 9. 38939

Bergamoty, powidła przecierane, do sprzedania. Od 9 do 1-ej, Złota 30, m. 8. 38941

Dwie maszyny Singera prawie nowe, jedna Buldog, tanio. Żórawia 4, mieszk. 17. 38727

Dla krawców. Dodatki w najlepszych gatunkach po cenach ulicy Wołowej, również prześliczne materjały na garnitury. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40." 37844

Dery na konie, kołdry bajowe, pledy na nogi, najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1649r

Do sprzedania piękna otomana safjanem kryta, trzy fotele za kilkaset rubli, także pościel damska, garderoba, żakiet pluszowy elegancki. Widok № 15, m. 3. 38956

Do sprzedania tanio kasa stalą wykuta.— Tłomackie 13, Sikorski. 38955

Do sprzedania garnitur mebli i fortepian Kralla-Seidlera. Jerozolimska 70, mieszkania 12. 38988

Do sprzedania mahoniowy garnitur i biurko orzechowe antyk (antyki) po rs. 16 oraz lustro salonowe rs. 15. Wspólna № 11, m. 11, od godz. 5—6-ej. 38642

Dwa futra damskie, paletko aksamitne, szynel i inne rzeczy do sprzedania tanio. Leopoldyny 23, m. 7. 38604

Farby olejne prędko schnące do podłóg, poleca skład farb Z. Jentys, Zimna 2, wprost placu Mirowskiego. 38290

Futro wilki na wieś oraz rotunda oposowa damska, używane, do nabycia. Szkolna № 6, mieszkania 3. 38669

Fortepian do sprzedania Kralla-Seidlera długi za 75 rs. lub do wynajęcia za 3 rs. mies. Leszno № 21, m. 12. 38598

Fortepian krótki, z dobrym tonem, do sprzedania lub wynajęcia. Biała № 6, mieszkania 11. 38958

Fortepian angielski fabryki Małeckiego do sprzedania. Hortensja 6—23. 38934

Fortepian czarny rs. 200. Leopoldyny 33, m. 17. 39028

Fortepian czarny, krzyżowy, za rs. 360 do sprzedania. Leszno 89, mieszkania 20, od 11 do 3-ej. 39021

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, blat szprejce metalowe, rs. 160 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 39016

Garnitur czarny, pluszem kryty, sprzedam.— Nowy-Świat 7, m. 26. 39020

Garnitur czarny do sali sprzedam tanio, orzechowy, fantazyjne różne, otomana, dwa garnitury używane dobrej roboty, palisandrowy, mahoniowy, szeslong używany, kolumny. Marszałkowska 115, Wdowiński. 38537

„Isigny." Masło wyborowe śmietankowe.— Warecka 10—10, od 9—12-ej i 4—7-ej, 40 kop. funt. 38692

Jersey! Staniki trykotowe najtaniej u K. Mantey, obecnie Szpitalna 3. 38936

Kupię dubeltówkę łamaną. Oferty proszę złożyć w Kurjerze z oznaczeniem ceny pod „Dubeltówka." 38966

Kupuję i sprzedaję garderobę damską, męzką mało używaną. Chmielna 18, dawniej Hoża 8. 39055

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Meble gustowne! Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki lustrzane, otomany i inne oraz lustra. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 35966

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38280

Litewskie wyborne kiełbasy otrzymał handel win Pawłowskiego, Bracka róg Chmielnej. 38798

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki, stoły dębowe sprzedaję tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Maszyny szewckie Mansfelda oraz wszelkich systemów od rs. 15—125 Dzika 20 Tagszejn. 36811

Meble wyprzedaję. Garnitur czarny, otomana, szafa. Marszałkowska 76, m. 24. 37461

Mebli garniturki po 36 rubli, otomany gustowne, łóżka orzechowe, szafa orzechowa. Widok 22—24. 38248

Meble bardzo gustowne, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie nizkie. № 12 ul. Niecała № 12, w bramie I-e piętro (w domu gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 36742

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, ceny przystępne. Marszałkowska 113, Bracia Świeżawscy. 36396

Masy woskowo-olbrotowo-terpentynowe do podłóg i posadzek, poleca skład farb Z. Jentys, Zimna 2, wprost placu Mirowskiego. 38291

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 37503

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 38000

Meble za bezcen! Niecała № 1. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Niecała № 1, m. 28, I-sze piętro od frontu, w domu hr. Krasińskiego. 39089

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka № 16, mieszkania 13. 39064

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—12. 39088

Maszyna Singera do szycia, mało używana, tanio do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 99, mieszkania 5. 39003

Nowość! Palmy zasuszane doniczkowe, bukiety Makarta, wieńce, sprzedaż hurtowa i detaliczna. T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Uprasza się zwracać uwagę na adres. 1731r

Otomanę, 2 fotele, 4 krzesła sprzedam. Nowowielka 15, mieszk. 3. 38926

Obicia papierowe wyprzedaje się za bezcen. Elektoralna 47, m. 14. 1634r

Piece i kominki „Szuberskiego" i „Salamandra" oraz szafy kąpielowe. Reprezentant T. Kozłowski, Wierzbowa 8 i Bracka 25. 35129

Powozik, faeton mocno zbudowany, prawie nowy, na pojedynkę lub parę, sprzedam tanio. Warecka 8. 38654

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianina i fortepiany najnowszych systemów z gwarancją za dobroć, poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 39060

Pianino lub fortepian ktoby miał do wynajęcia, zechce wysłać ofertę pocztą miejską „Studentowi S. G., w uniwersytecie." 38959

Pianina nowe do sprzedania i wynajęcia.— Długa 12, mieszkania 117. 38921

Rower półwyścigowy sprzedam. Elektoralna 20, m. 16. 38985

Szwungrad rozpędowy żelazny do sprzedania. Długa № 12, zakład nożowniczy. 38616

Szafy dębowe, orzechowe, mahoniowe, wielki wybór, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 37955

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne, Bednarska 19. 39094

Szaraban na miasto, amerykan na wieś, zaprzęgi do sprzedania. Piękna 21, sklep spożywczy. 39070

Tanio do sprzedania używane: żakiet czarny, wata wełniana, na figurę pełną rs. 5, bluzka weł. niebieska, żakiet syberynowy na figurę szczupłą rs. 4, kufer obity rs. 1. — Podwale № 10, mieszk. 8. 39058

Wata! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju. K. Mantey, Szpitalna 3. 38935

Wyżlica czteromiesięczna, dobrej rasy, tanio. Chmielna 18, m. 2. 39057

Wesoły kalendarzyk dla dzieci na 1895 rok „Dzidzia", wydał Ner Buch. Cena kopiejek 15. 1674r

Zakład stolarski T. Damięckiego, Świętokrzyzka № 15, wprost Włodzimierskiej, posiada znaczny wybór garniturów salonowych: stylowych, renessanse i fantazyjnych, dokładnej własnej roboty. 36332

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa z lustrem. Handlarzom wstęp wzbroniony. Hoża 15, mieszk. 9. 1729r

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 38209

Interesy handl. i majątk.

Dom obszerny, dochodowy, przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania. Wiadomość: Rymarska 8, mieszkania 1. 38358

Do sprzedania pralnia z powodu wyjazdu, bardzo tanio. Ul. Pańska № 14. 1725r

Folwark rozległości mórg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyn, Walter. 1827r

Dom ajenturowo-komisowy z poważnemi reprezentacjami poszukuje czynnego wspólnika z kapitałem do 5,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Jedwab." 39005

Jest do sprzedania sklep norymbersko-galanteryjno-piśmienny. Wiadomość: ulica Krucza № 29, w filji pieczywa. 37548

Kupię majątek około 5 tysięcy dziesięcin albo i więcej, z lasem, w północno-zachodniej lub południowo-zachodniej stronie kraju.— Szczegółowe oferty przysyłać: Kijów posterestante dla Okaziciela kwitu Kurjera Warsz. № 38952. 38952

Mając rs. 3,500 poszukuję interesu solidnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski A. B. W. 38925

Mydlarnia egzystująca 15 lat do sprzedania. — Wiadomość: „Lux", ulica Erywańska 7. 38709

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Śliska № 11. 39025

Ogród owocowy i warzywny oraz mieszkanie w ogrodzie, pod Warszawą, do wydzierżawienia zaraz. — Wiadomość: Rymarska 14, m. 2. 39024

Plac dziedziczny łokci □ 3,429, frontu 43, do sprzedania. Cena łokcia rs. 6. Marszałkowska 10. Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska 88, mieszk. 13 lub u adwokata Karpińskiego, Chmielna 15, między 5—7-ą. 39000

Potrzebny wspólnik z kapitałem 20,000 do założenia fabryki nowego wyrobu bardzo korzystnego. Chłodna № 39, m. 31, od 12—1-ej w południe. 38967

Piekarnia ze sklepem spożywczym przy fabryce cukru, 5 mil od Warszawy, jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowolipki № 56, u właściciela. 38929

Propinacja we wsi kościelnej jest do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość: ul. Nowolipki № 56, u właściciela. 38928

Potrzebny wspólnik do sklepu na prowincji z kapitałem 3,000 rs. Obrót roczny 30,000. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, mieszk. 13, od 2 do 6-ej. 39068

Pożądany wspólnik do interesu fabryczno-przemysłowego z kapitałem rs. 10 tysięcy.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami M. P. 38548

Potrzebny lokal fabryczny, składający się z 2-ch salonów widnych, z siłą parową do 2-ch koni; jeśli jest mieszkanie prywatne przy fabryce, składające się z dwóch pokojów i kuchni, byłoby dobrze. Wiadomość u p. Bernarda Galewskiego, Nalewki № 12 (w składzie Hintza), do 8-ej wieczorem. 38837

Poszukuje się 8,000 rs. na 7% na majątek ziemski po Towarzystwie. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami S. S. 38405

Potrzebny dostawca mleka w większej ilości. Krucza 47, sklep nabiału. 38690

Rs. 10,000 wypożyczę razem lub częściowo na hypoteki miejskie, zaraz po Towarzystwie, procent 7%. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Pożyczka 10,000 zaraz." 39001

Rs. 40,000 do ulokowania zaraz na 6% w całości lub w dwóch częściach na pierwsze numery po Towarzystwie domów w Warszawie. Oferty bez pośredników złożyć w kantorze Kurjera pod „6%." 39036

Rs. 12,000 potrzebne na hypotekę zaraz. Oferty pod lit. P. R. przyjmuje Kurjer. 38558

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 48, w składzie węgla. 38515

Sklep mączny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowa Praga, Średnia 10. 37812

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania, dobrze procentujący, zaraz. — Wiadomość w składzie wędlin, Krakowskie - Przedmieście № 70. 38375

Skład wędlin, egzystujący od lat 12, z całkowitem urządzeniem i warsztatem, zaraz do sprzedania. — Ulica Złota № 45, róg Sosnowej. 38930

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Podwale № 11. 38918

Sklep kolonjalno-mydlarski i dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia samej interesu. Pańska № 88. 38977

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Marjensztadt 13. 38974

Sprzedam folwark w całości lub częściowo, 7 wiorst od stacji kolei wiedeńskiej Rokiciny, ziemia pszenna, budowle murowane, plantacja buraków, dom nowy 6 pokojów. Upoważniam do traktowania Rańkowskiego, Rymarska 14. 88968

Sklep do sprzedania. Dzielna № 31. 38325

Sklep spożywczy do odstąpienia przy ulicy Złotej № 32. 38580

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Wspólna № 18. 38631

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za rs. 250 z powodu niemożności prowadzenia, mieszkanie wygodne. Wiadomość: ul. Leszno № 95, m. 2. 39090

Sprzedam sklep spożywczy tanio z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Chłodna № 52. 39093

Sprzedam garkuchnię w okolicy fabrycznej. Chłodna 2, m. 18. 39066

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w bardzo dobrym punkcie sprzedam. — Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 1730r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania za rs. 280, targu dziennego od 11 do 13 rs. oprócz stołowania. Komorne bardzo tanie. Wiadomość: Chłodna № 31, w sklepie. 39034

Sprzedam dom w środku miasta za 16 tysięcy, dochód 2,500. Oferty składać w Kurjerze dla „Dochód 2,500." 39033

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Hoża № 11. 38026

Wspólnik z kapitałem 8,000 rubli potrzebny do interesu fabrycznego 3 lata egzystującego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski M. N. O. 38569

Wielka restauracja, gabinety, sala wielka, wraz z ogrodem, teatrem letnim i zimowym, z całem urządzeniem, egzystująca przeszło lat pięćdziesiąt, jest do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Wiadomość: „Czyste" za rogatką wolską, w restauracji. 38736

Z powodu zmiany familijnej sprzedam tanio sklep spożywczy z dystrybucją. Wiadomość: Piękna 40, m. 24. 38671

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 38617

2 krowy do sprzedania z gospodami. Złota № 36. 1717r

400 rubli potrzebuję pożyczki, procent opłacany będzie miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera pod „400/5." 39072

1,500 rs. wypożyczę na nieruchomość warszawską po Towarzystwie. Mokotowska № d. 42, m. 4. 38969

6,500 rubli do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 38990

7,000 rs. zaraz potrzebne na folwark 5 mil od Warszawy po 18,000 rs. Towarzystwa, w tem 3,000 rs. zamortyzowane. Topiel № 8, u gospodarza. 38588

10,000 i 6,000 rubli od Nowego Roku do umieszczenia na pierwszych numerach hypotek miejskich. Tamże kilka większych dóbr ziemskich do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w Łodzi, Mikołajewska (Dzika) № 27, u adwokata przysięgłego Romana Wierzchlejskiego. 1708r

15,000 do 20,000 rubli potrzebne na 1-szy numer warszawskiej hypoteki dużego majątku, blisko Warszawy położonego.— Wiadomość u adw. przys. Skurzyńskiego, ulica hr. Berga № 3. 39086

19,000 rs. do wypożyczenia na pierwsze numery po T. K. domów w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Liczba 19,000." 38937

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A) Bolesław Kochanowicz, zakład przewozowy, przeniesiony na Bielańską 3, hotel Lipski, załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki, na specjalnych wozach resorowych. 38297

Od pierwszego listopada potrzebne mieszkanie, cztery pokoje umeblowane. Oferty proszę przysyłać: Wspólna 12, m. 1. 39067

Potrzebne dwa pokoje obszerne, przedpokój, kuchnia. 1-e piętro, w okolicy Kruczej, Hożej, Wilczej, Pięknej, Marszałkowskiej. Oferty pod „Dwa pokoje" przyjmuje Kurjer Warsz. 38769

Poszukuję dwóch lub jednego pokoju z kuchnią. Oferty pod „Z. W." proszę złożyć w hotelu Saskim № 48. 38808

Pokój dla kawalera potrzebny jest zaraz, od gospodarza lub lokatora, z wejściem oddzielnem, (nie z przedpokoju lecz z sieni), może być z całkowitem utrzymaniem. Oferty sub „Kawaler" przyjmuje kantor Kurjera. 39006

Potrzebne 4 lub 5 pokoi, w stronach od Świętokrzyzkiej do Wspólnej. Wiadomość: Złota 24, m. 19. 89043

Poszukuje się zaraz lub od 1 listopada r. b. pomiędzy ulicami: Piękną i Królewską 4 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w domu czysto utrzymanym. Niezbędny warunek aby mieszkanie było suche i ciepłe. Oferty pod lit. „Z. O." przyjmuje kantor Kurjera. 1724r

Poszukuję od 1 listopada dwóch pokojów, z przedpokojem, kuchnią, na parterze lub 1-m piętrze. Oferty do Kurjera dla „Urzędnika Tomasza." 1735r

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 38, w hotelu Drezdeńskim siedem obszernych pokoi, na parterze, gdzie obecnie mieści się fabryka ram,—dom skanalizowany, lokal ten zdatny na każdy zakład przemysłowy. Wiadomość u właścicielki domu na miejscu. 37341

Duży umeblowany pokój, z usługą i samowarem. Mazowiecka 4—18. 38516

Dwa lokale obszerne składające się: jeden z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami;—drugi z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni, również z wszelkiemi wygodami, są zaraz do wynajęcia, pojedyńczo lub złączone. Wiadomość: Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej № 47, u rządcy domu. 38933

Dla poważnego, zamożnego mężczyzny, salon umeblowany, frontowy, przy osobach sympatycznych, wspólny przedpokój. Oferty „Elwira" przyjmuje Kurjer. 39053

Do wynajęcia pałacyk z wszelkiemi wygodami w Skierniewicach. Wiadomość F. Kozłowski: Wierzbowa 8. 1732r

Dla dwóch młodych ludzi duży pokój, z całodziennem utrzymaniem, po rs. 20. Kapucyńska № 5—13. 39091

Jest mieszkanie dla panny, młodej, z wszelką wygodą. Śliska 46, m. 8. 39075

Lokal do wynajęcia od 1 stycznia 95 r., składający się z 2-ch sklepów, salonu, przedpokoju i kuchni, 2-ch piwnic, z górą wspólną, oraz wodą wodociągową w podwórzu. Wolska № 41. Takżeisklep z mieszkaniem na wiktuały. Wiadomość u właściciela. 39030

Ładnie umeblowany salonik, z usługą, z oddzielnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Jerozolimska 43, m. 10. 39087

Na placu Zamkowym № 99, od 1 stycznia 1895 r. do wynajęcia obszerny sklep, wraz z mieszkaniem i pakamerem. Wiadomość u właścicielki domu, Długa № 38. 37340

Pomieszczenie dla kobiety inteligentnej. Nowogrodzka 17, m. 33. 38674

Pokój umeblowany, z fortepianem dla kobiety, lub panienek uczących się. Marszałkowska № 71, m. 11. 38133

Pokój obszerny, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 38416

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem i dobrym fortepianem, za 30 rub. miesięcznie. Śliska 7, m. 4. 38806

Przy poważnej rodzinie, dwa pokoje do wynajęcia razem lub osobno, z utrzymaniem, dla inteligentnej kobiety; tamże ładna suknia lila rose do sprzedania. Nowogrodzka № 37, m. 6. 38965

Przedpokój, salon, osobne wejście, wszelkie wygody, na parterze, zaraz do wynajęcia, warunki przystępne. Marszałkowska № 84, m. 2. 38964

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Długa 8a—12. 38984

Pokój odnajmę frontowy, może być usługa. Nowy-Świat 12, m. 2. 38999

Stajnia, lub na skład, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 131. 38559

Sklepu połowa jest do wynajęcia na suknie, w magazynie strojów. Leszno № 33. 38547

Salonik elegancko umeblowany, oddzielne wejście, usługa, dla mężczyzny niemłodego, wyższej sfery. Chmielna 35—10, od 3-ciej do 5-tej. 39052

Zaraz do wynajęcia wspólny pokój dla młodej osoby, z usługą, rs. 6. Adres proszę złożyć w Kurjerze sub „Niecała." 38978

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 38656

Abażury w pięknych deseniach i kolorach, oraz bibułka krepowa na abażury, hurtowo i detalicznie poleca magazyn W. Dzisiewskiego: Senatorska № 27. 37230

A) Massażystka M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 37679

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 34974

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszkania 14, parter. 36152

Amatorom fotografistom. Przyjmuję do wywoływania klisze, kopjuję i tonuję kartki po nizkich cenach. Kupiłbym platkową używaną kamerę. Nowy-Świat 27, mieszk. 16, od 7-ej do 9-ej wieczorem. 39061

Dowody zastawowe №№ 22271 i 24087 warsz. akc. tow. pożyczkowego, filji 2-ej Kr.-Przedmieście № 70, zaginęły. 39002

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgość. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 37264

Egzercytowanie na zagranicznem pianinie, 2 rs. miesięcz. Chmielna № 29, mieszkania 43. 38950

Gotuję smaczne i tanie obiady. Śliska 46, mieszkania 8. 39074

Hygiena i ekonomja! Wydają się obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Świętokrzyzka № 29, m. 5, 1-e piętro front. 39037

Kantor mamek przeniesiony. Ulica Złota № 4. 39051

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli. Gotowe eleganckie, gustowne i niedrogie. Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 39080

Lekcje haftu białego, artystycznego, obstalunki przyjmuję. Wspólna 44, m. 6. 36829

Magazyn E. Banachowskiej, Hoża 22, wykończa suknie i okrycia, podług najświeższych fasonów, po cenie umiarkowanej. 38720

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery z największą dokładnością naprawia mechanik: Krucza 44. 38689

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze: Złota 4. 39050

Massażystka A. A. Hoża 13, mieszkania 9. 37387

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje, od rolki 9 kop. Nowogrodzka 17, mieszkania 28. 38734

Nagrody rs. 10. Zgubiono bransoletkę łańcuszek platyna, złote i brylancik oraz dwa kluczyki, ostrzega się przed nabyciem. Ordynacka 12, m. 15. 38996

Obiady prywatne. Złota № 30, mieszkania № 1. 38981

Obiady prywatne na maśle, od 25 kop. Chmielna № 34, m. 9, parter. 38757

Obiady prywatne w domu i na miasto wydaję. Wspólna 42—17. 38597

Pożądana towarzyszka nauk starannie wychowana od 13—15, głównie języki. Wiadomość: zakład gimnastyczny Heleny Kuczalskiej, Mazowiecka 5. 1712r

Pianina poszukuję, chcę wynająć tanio. Oferty „Śpiew" w Kurjerze. 39054

Panienka do wspólnej nauki potrzebna od 11—13. Włodzimierska 16, m. 22, od 10-ej do 12-ej 38917

Rodzice chcą oddać na własność 6-tygodniowego chłopczyka. Krakow.-Przedm. № 6, mieszkania 24. 38992

Smaczne i zdrowe obiady. Zielna № 35—1, parter. 38560

W okolicach Mazowieckiej zaginął mały piesek, maści brunatno-popielatej, piersi i łapki białe. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą w Jerozolimską aleję 74, wiadomość u stróża. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 1719r

W czwartek 11-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem, zaginął na rogu ulicy Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej mały mopsik bez obróżki. Za nagrodą proszę odprowadzić: Aleja Jerozolimska № 49, m. 11. 39095

Zakład tapicersko-dekoracyjny Antoniego Majewskiego przeniesiony został ze Szpitalnej № 5, na ulicę Chmielną № 32. 38721

Zakład przyborów fotograficznych przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące, oraz wszelkie wyroby stolarskie, odświeżanie mebli najbardziej zniszczonych i wyściela takowe po cenach najumiarkowańszych i sumiennie, oraz oprawa obrazów.— Skubiński i S-ka, Nowogrodzka 18. 38306

Zgubiono koło cukierni Sztengla ul. Marszałkowska woreczek pluszowy zielony, zawierający 142 rs. Uczciwy znalazca zechce oddać pod adresem: ulica Mokotowska № 26, mieszk. 5, za nagrodą 15 rs. 39010

Zgubiono akt zejścia, wyrok, podanie z wekslem. Odnieść za wynagrodzeniem: Krakowskie-Przedmieście № 99, mieszk. 5, wprost Zamku. 39004

4 rs. dokładna nauka krawatów w 2 tygodnie wszystkie fasony. Włodzimierska 3, mieszkania 17. 38695

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Niedrogo burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 38648

※※) Najpiękniej odświeża garderobę męzką, przerabia modnie, farbuje i pierze chemicznie. Marszałkowska 143, Jan. 38565

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (12 Октября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).